CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI AKADEMICKIE

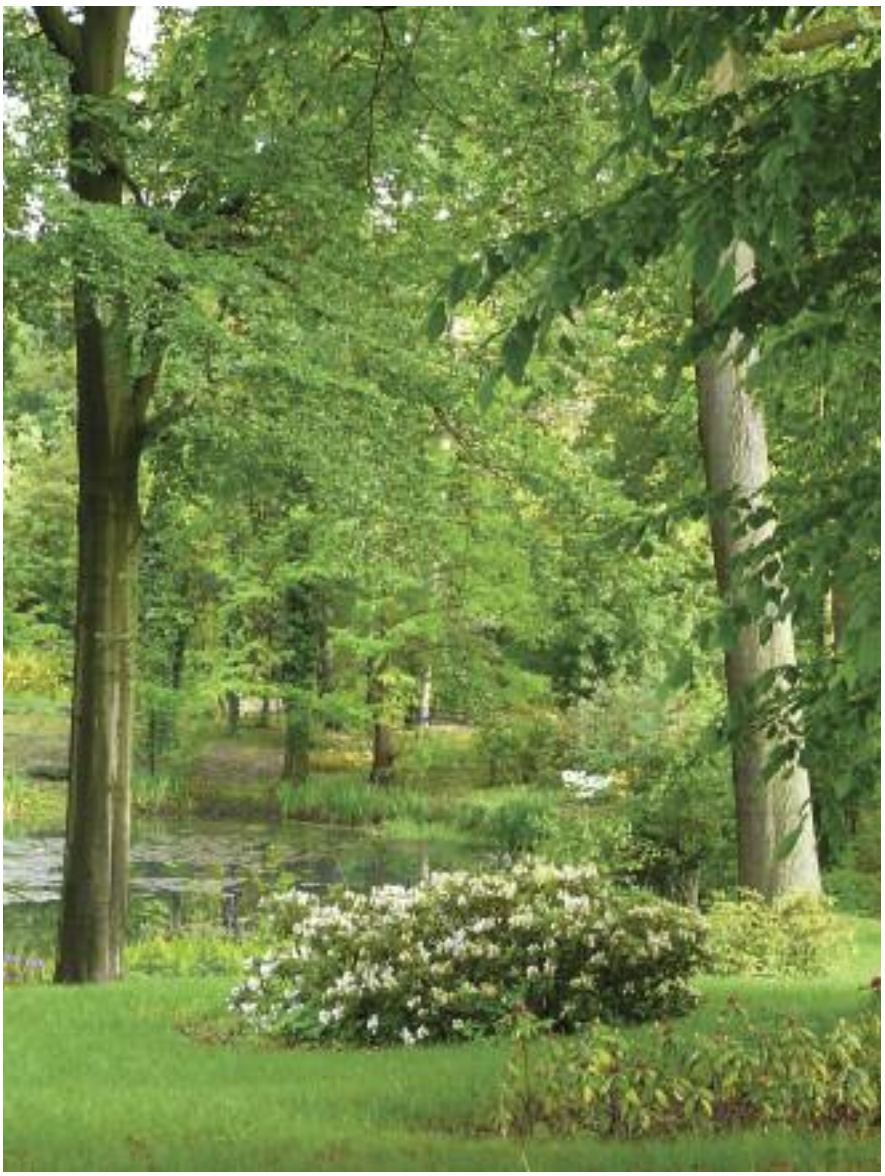

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

MAJ – CZERWIEC 2014
NR 5-6 (188-189)

ISSN 1429-3064

Powołane przez
Polskie Towarzystwo Wydawców Książek
jury 54. Konkursu

Najpiękniejsze Książki Roku 2013

przyznaje

wyróżnienie honorowe

Uniwersytetowi Przyrodniczemu w Poznaniu

za książkę
Macieja Fiszera, Marty Stawskiej-Puchalskiej
i Władysława Danielewicza
Requiem. Dęby Rogalińskie

Przewodniczący Sądu Konkursowego
Józef Wilkoń

Prezes PTWK
Rafał Skąpski

Warszawa, maj 2014

W NUMERZE:

Z Senatu (*Wojciech Grottel*) 2
Międzynarodowa gruzińsko-polska konferencja „Współpraca w zakresie leśnictwa i ochrony przyrody" (*Damian Sugiero, Grzegorz Rączka*) 4
Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt na XVII Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki (*Barbara Stefańska*) 7
Jubileusz 90-lecia urodzin prof. dr. hab. Stanisława Rząsy (*Andrzej Mocek, Wojciech Owczarzak*) .. 8
X Forum Zootechniczno-Weterynaryjne (*Zbigniew Sobek, Karolina Szulc*) 10
Ex libris. Ekslibrisy biblioteki i pracowników uczelni w zbiorach Jerzego Wiśniewskiego (*Jerzy Wiśniewski*) 12
WIEŚCI O NASZYM PATRONIE
Kolejna statuetka Augusta Cieszkowskiego wręczona (*Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy*) 14
Patron Uniwersytetu Przyrodniczego zostanie uhonorowany tablicą pamiątkową (*Ewa Strycka*) 15
Komitet obchodów 200-lecia urodzin 120-lecia śmierci Augusta hr. Cieszkowskiego. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności – część druga (*Włodzimierz Buczyński*) 16
Kolejne odsłony obchodów Roku Augusta hr. Cieszkowskiego (*Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy*) 18
Minikonferencja poświęcona Augustowi hr. Cieszkowskiemu (*Ewa Strycka*) 22
Kartka pocztowa Poczty Polskiej i stempel okolicznościowy (*es*) 23
WIEŚCI Z ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH
Warsztaty sadownicze w Przybrodzie (*Filip Mazur*) 24
Nasze zakłady doświadczalne nagrodzone. Sielinko 2014 (*Kamila Bryll*) 25
Wiosenne gradobicie w Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Brody (*Biuro ds. Zakładów Doświadczalnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*) 27
Jubileusz w „Łanach" rozpoczęty (*Zenon Musiał*) 28
Stroje kliniczne studentów medycyny weterynaryjnej (*Jędrzej M. Jaśkowski*) 30
Szparagowa Konferencja Prasowa (*Anna Zaworska*) 31
Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt promuje po raz kolejny mięso (*Anita Zaworska, Katarzyna Rzewuska*) 34
WIEŚCI 2013
Eksploatacja i oddziaływanie zbiorników nizinnych. Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska współorganizatorem kolejnej konferencji zbiornikowej (*Bogdan J. Wosiewicz*) 35
Drzwi Otwarte na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt zakończone sukcesem (*Anita Zaworska, Małgorzata Mencel*) 38
Podziękowania za udział w XVII Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki (*Jan Pikul*) 43
WSPOMNIENIA
Wspomnienie o Marianie Łyszczaku (*grono pracowników Centrum Kultury Fizycznej*) 45
Syberia – najważniejsza jest przyroda (*Robert Rochowiak, Anna Gałczyńska, Sonia Jaskuła*) 46
Praca zespołowa w mikroświecie (*Marta Woźniak, Kamila Myszka*) 50
„Majówka" Wydziału Leśnego (*Dorota Wrońska-Pilarek, Karolina Babulis*) 52
Piknik Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt (*Luiza Dawidowicz, Ewelina Andrzejewska*) 54
Kolejna edycja „Dnia z De Heus" (*Adam Cieślak*) 54
Drugie Poznańskie Dni Zwierząt Egzotycznych już za nami (*Bartosz Kierończyk, Mateusz Rawski, Anita Zaworska, Jakub Długosz*) 55
Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Zielonce (*Luiza Dawidowicz*) 58
STARE WARCIAŃSKIE POCZTÓWKI PROFESORA BOGDANA J. WOSIEWICZA
O datowaniu i najstarszych hydrotechnicznych pocztówkach w kolekcji (*Bogdan J. Wosiewicz*) 60
CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ
40-lecie jeździectwa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (*Marek Hyży*) 64
Jeźdźcy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Akademickimi Mistrzami Polski (*Marek Hyży*) 66
Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w *streetbaskecie* kobiet (*Karolina Dopierała*) 67
Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w unihokeju kobiet i mężczyzn (*Aleksandra Nowak*) 68
Akademickie Mistrzostwa Polski w ergometrze wioślarskim. Toruń 2014 (*Karolina Dopierała*) 69
„Bój wydziałów" 2014 (*Luiza Dawidowicz*) 71
„Serce Gabrysi" – czyli akcja charytatywna studentów (*Luiza Dawidowicz*) 73
AgroZumba 2014 (*Luiza Dawidowicz*) 74
Agronalia 2014 (*Luiza Dawidowicz*) 75
Juwenalia i pochód juwenaliowy Uniwersytetu Przyrodniczego (*Luiza Dawidowicz*) 76
WIEŚCI Z KOŁA PTTK
Jubileuszowa wycieczka w nieznane (*Jerzy Świgoń*) 78

WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

Wydawca:
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:
prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Członkowie Rady Programowej:
Irena Małecka, Dorota Wrońska-Pilarek, Paweł Maćkowiak, Jerzy Świgoń, Elżbieta Kozik, Dorota Piasecka-Kwiatkowska, Emilia Wytykowska-Sroka, Andrzej Kusztelak, Anita Zaworska, Luiza Dawidowicz

Redaktor naczelna:
Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:
60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel. 618 48 77 80
tel. kom. 502 19 82 46
wiesci.akademickie@up.poznan.pl

Wersja elektroniczna:
www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl

Skład i łamanie:
perfekt sp.j.

Druk:
Zakład Graficzny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Korekta:
Paulina Wierzbicka

Fotografie na okładce:
strona pierwsza: Ewa Strycka;
druga: skan: perfekt sp. j.;
trzecia: Ewa Strycka i Zbigniew Szmidt;
czwarta: Krystyna Madelska.

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Fot. Krystyna Madelska-Pawlak

Z Senatu

Osiemnaste posiedzenie Senatu odbyło się 23 kwietnia, dziewiętnaste zaś 28 maja 2014 roku w Kolegium Rungego przy ulicy Wojska Polskiego 52. Obu spotkaniom przewodniczył JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

XVIII posiedzenie Senatu

- Doktorowi hab. Juliuszowi Perkowskiemu wręczono powołanie na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Na Wydziale Technologii Drewna powołano kierunek: inżynieria biotworzyw na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim, w formie studiów stacjonarnych (uchwała nr 152/2014). Podjęto również uchwałę (nr 154/2014) w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne studia drugiego stopnia inżynierii biotworzyw, na rok akademicki 2014/2015.

- Podjęto uchwały w sprawie:
  - określenia liczby studentów studiów stacjonarnych na rok akademicki 2014/2015 (uchwała nr 155/2014)
  - zmiany uchwały nr 345/2012 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2012 roku w sprawie regulaminu studiów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (uchwała nr 157/2014)
  - warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia doktoranckie w roku akademickim 2014/2015 (uchwała nr 158/2014)
  - warunków i trybu rekrutacji na interdyscyplinarne anglojęzyczne studia doktoranckie w zakresie nauk rolniczych i leśnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (Agriculture and Forestry Interdisciplinary Doctoral Studies – AFIDS) na rok akademicki 2014/2015 (uchwała nr 159/2014).

- Podjęto uchwałę, w myśl której student może ubiegać się o zwolnienie w całości lub w części z obowiązku odbycia praktyki zawodowej na podstawie udokumentowanej pracy zawodowej w kraju lub za granicą lub udokumentowanej innej formy pracy, na przykład wolontariatu, stażu, praktyk. Praca, o której mowa, powinna być zgodna z realizowanym kierunkiem studiów oraz umożliwić osiągnięcie zakładanych efektów kształcenia zawartych w ramowym programie praktyki (uchwała nr 156/2014).

- Ponadto Senat:
  - pozytywnie zaopiniował kandydaturę mgr. Jacka Wawrzynowicza na dyrektora Centrum Innowacji i Transferu Technologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, utworzonego zgodnie z postanowieniami uchwały nr 122/2013 z dnia 27 listopada 2013 roku
  - wyraził zgodę na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych o łącznej powierzchni 334,0316 ha, położonych w Muchocinie, gmina Międzychód, stanowiących część Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Gorzyń w Dzierżawie, wraz ze znajdującymi się na tych nieruchomościach zabudowaniami i wyposażeniem, a także nieruchomości gruntowej położonej w Stobnicy, gmina Oborniki, zabudowanej budynkami Stacji Terenowej Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, o powierzchni 3,6600 ha.

XIX posiedzenie Senatu

- Profesorowi dr. hab. Piotrowi Koniecznemu wręczono gratulacje z okazji nadania przez Prezydenta RP tytułu profesora.

- Senat pozytywnie zaopiniował wnioski:
  - dziekana Wydziału Ekonomiczno-Społecznego o mianowanie prof. dr. hab. Feliksa Wysockiego na stanowisko profesora zwyczajnego
  - dziekana Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu w sprawie zatrudnienia dr hab. Hanny Piekarskiej-Bonieckiej, na podstawie umowy o pracę na czas określony, na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Entomologii i Ochrony Środowiska.

- Od roku akademickiego 2014/2015 znosi się kierunek studiów: leśnictwo prowadzony na Wydziale Leśnym na poziomie studiów drugiego stopnia (uchwała nr 165/2014). Jednocześnie na tymże wydziale zostanie stworzony kierunek studiów: leśnictwo na poziomie studiów drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim. Kierunek ten kończyć się będzie uzyskaniem tytułu zawodowego magistra i będzie prowadzony w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych (uchwała nr 166/2014).

- Na Wydziale Leśnym zostanie powołany kierunek studiów: ochrona przyrody na poziomie studiów drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim, w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych (uchwała nr 168/2014).

- Podjęto uchwały w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia drugiego stopnia na nowo uruchomionych kierunkach: leśnictwo oraz ochrona przyrody na rok akademicki 2014/2015 (odpowiednio uchwały nr 167/2014 i 169/2014).

- Zmieniono uchwałę nr 62/2013 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 2013 roku w sprawie utworzenia na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu kierunku studiów: medycyna roślin oraz określenia dla niego efektów kształcenia w ten sposób, że § 1 otrzyma brzmienie: „Na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu powołuje się kierunek medycyna roślin na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim, w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych".

- Na trzy kolejne lata akademickie: 2015/2016, 2016/2017 i 2017/2018 na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie, stacjonarne i niestacjonarne, bez postępowania kwalifikacyjnego będą przyjmowani laureaci i finaliści olimpiad stopnia centralnego (uchwała nr 171/2014).

- Podjęto uchwały w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia pierwszego stopnia oraz na jednolite studia magisterskie na rok akademicki 2015/2016 (nr 172/2014), a także warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia drugiego stopnia na rok akademicki 2015/2016 (uchwała nr 173/2014).

- Senat zatwierdził sprawozdanie finansowe uczelni za 2013 rok, obejmujące również sprawozdania finansowe 11 zakładów doświadczalnych za tenże rok (uchwała nr 174/2014), a także pozytywnie ocenił:
  - wyniki realizacji planu rzeczowo-finansowego w 2013 roku, jednocześnie udzielając rektorowi absolutorium z działalności finansowej uczelni w 2013 roku (uchwała nr 175/2014)
  - działalność uniwersytetu w 2013 roku, jednocześnie zatwierdzając *Sprawozdanie Rektora z działalności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w 2013 roku* (uchwała nr 176/2014)
  - działalność rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w 2013 roku (uchwała nr 177/2014)
  - działalność administracji centralnej uczelni w 2013 roku (uchwała nr 178/2014).

- Senat postanowił nadać sali wykładowej „E" w budynku przy ul. Wojska Polskiego 38/42 imię prof. Stanisława Prosińskiego (uchwała nr 179/2014).

- Z Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich odwołano dwóch jej członków: dr. hab. Wiesława Olka, prof. nadzw. i dr hab. Dorotę Dziurkę (uchwała nr 180/2014).

Obszerne fragmenty protokołu
sporządzonego przez Wojciecha Grottela
cytowała Ewa Strycka

Panu prof. dr. hab. Erwinowi Wąsowiczowi

Rektorowi Uniwersytetu Przyrodniczego
w latach 2002–2008

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

CÓRKI DOROTY

składają Rektor i Senat oraz pracownicy
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Międzynarodowa gruzińsko-polska konferencja „Współpraca w zakresie leśnictwa i ochrony przyrody”

Dotychczasowa współpraca Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z Gruzją związana była z Programem Urzędu Miasta Poznania „Akademicki i Naukowy Poznań”. W roku akademickim 2009/2010 ze stypendiów Programu korzystało czterech absolwentów Wydziału Leśnego nieistniejącej już Akademii Rolniczej w Tbilisi: Levan Chopliani, Valerian Gugunishvili, Beka Koberidze oraz Irakli Gotsiridze. Ich pobyt i nauka na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zakończyły się uzyskaniem przez nich tytułów magistra inżyniera leśnictwa. Pobyt w Polsce niewątpliwie wpłynął na ich dalszą karierę zawodową: trzech z nich pracuje obecnie w gruzińskim Ministerstwie Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, a czwarty, który pozostał w Polsce, planuje dalszą edukację w dziedzinie leśnictwa na studiach doktoranckich na naszej uczelni.

Od 2010 roku utrzymywane są stałe kontakty pracowników Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z Gruzją, a ich wymiernym efektem była zorganizowana w dniach 13–21 maja 2014 roku pierwsza wspólna gruzińsko-polska konferencja na temat: „Współpraca w zakresie leśnictwa i ochrony przyrody”. Konferencja została zorganizowana przez dziekana Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Romana Gornowicza, przy wsparciu Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska oraz Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Podstawowym celem konferencji było nawiązanie wzajemnych kontaktów instytucji i osób, zajmujących się leśnictwem oraz ochroną przyrody, a także wymiana doświadczeń w tych dziedzinach, zarówno w aspekcie praktycznym, jak i naukowo-dydaktyczym.

Delegacja gruzińska składała się z 15 osób reprezentujących:

- Państwową Agencję Leśną Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Gruzji (Davit Chalatashvili – Główny Leśnik Agencji, Leri Chochua – Szef Doradców Agencji, Elizbar Makhuashvili – szef Departamentu Prawnego Agencji)
- Państwową Agencję Obszarów Chronionych Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Gruzji (Lasha Moistrapishvili – zastępca szefa Agencji, Zaza Gagnidze – szef Inspekcji Agencji, Avtandil Mikaberidze – główny specjalista Zasobów Naturalnych Agencji, Giorgi Sulamanidze – dyrektor Administracji Lagodeckiego Obszaru Chronionego)
- Departament Kontroli Środowiskowej Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Gruzji (Irakli Muknia-

Fot. Ewa Strycka

Konferencję otworzył prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Jan Pikul

Fot. 3 × Ewa Strycka

Podczas zwiedzania Ogrodu Dendrologicznego

shvili – szef Departamentu, Valerian Gugunishvili – Inspektor Wydziału Kontroli Leśnej Departamentu)

- Gruziński Uniwersytet Techniczny w Tbilisi – prof. Zurab Gesitashvili, wicerektor Uniwersytetu, prof. Otar Gelashvili – dziekan Wydziału Transportu, Mechanizacji i Inżynierii Uniwersytetu, prof. Marine Tephnadze – pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Techniki Leśnej Uniwersytetu, prof. Leri Gigineishvili – pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Techniki Leśnej Uniwersytetu, dr Nino Kuprashvili – szefowa Biura Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu, Manoni Jijieshvili – starsza specjalistka Biura Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu.

Dzień przed oficjalnym rozpoczęciem konferencji delegacja gruzińska została przyjęta przez Wiceprezydenta Miasta Poznania, Jerzego Stępnia. Podczas tego spotkania zaprezentowano między innymi efekty dotychczasowej współpracy z gruzińskim miastem partnerskim – Kutaisi – oraz przedstawiono możliwości dalszej kooperacji na polu samorządowym i akademickim z wykorzystaniem środków unijnych.

Pierwszego dnia konferencji w sali Kolegium Rungego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyły się obrady plenarne, podczas których wygłoszone zostały referaty dotyczące ogólnych aspektów związanych z leśnictwem, ochroną przyrody, a także edukacją w Gruzji i Polsce. W imieniu władz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu uczestników konferencji przywitał prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Jan Pikul, a w imieniu organizatorów konferencji głos zabrał dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz oraz Pełnomocnik Dziekana Wydziału Leśnego ds. Kontaktów z Krajami Kaukazu, dr inż. Grzegorz Rączka.

Pierwszą prezentację ze strony gruzińskiej wygłosił Szef Doradców Agencji Leśnej Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Gruzji, Leri Chochua, który przybliżył zgromadzonym charakterystykę przyrodniczą lasów swojego kraju, a także omówił strukturę organizacyjną zarządzania lasami w Gruzji. W odpowiedzi Naczelnik Wydziału Gospodarowania Ekosystemami Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, Waldemar Szychowiak, zaprezentował dane dotyczące lasów w Polsce oraz przedstawił aspekty funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Kolejne prezentacje dotyczyły problematyki ochrony przyrody w obu krajach. Referaty w tej kwestii wygłosili: Marta Gaworska z Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska oraz Avtandil Mikaberidze z Państwowej Agencji Obszarów Chronionych.

Dwaj gruzińscy absolwenci naszej uczelni podczas sadzenia jednego z pamiątkowych drzewek w Ogrodzie Dendrologicznym

Na zakończenie części plenarnej konferencji prorektor Uniwersytetu Technicznego w Tblisi, prof. Zurab Gesitashvili oraz prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Jan Pikul, przedstawili aspekty edukacji i szkolnictwa wyższego na przykładzie swoich uczelni.

Zwieńczeniem pierwszego dnia konferencji był pokaz ścinki drzew z wykorzystaniem technik alpinistycznych (ścinka na wysokości) przez pracownika Ogrodu Dendrologicznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, a także symboliczne posadzenie kaukaskich gatunków świerka, buka, jodły i sosny, które zostały przywiezione specjalnie na tę okazję przez gruzińskich gości – jako symbole przyszłej gruzińsko-polskiej współpracy.

Zwiedzanie Kolegium Cieszkowskich

Podpisanie umowy partnerskiej między Dyrektorem Wielkopolskiego Parku Narodowego, Adamem Kaczmarkiem i Dyrektorem Lagodeckiego Parku Narodowego, Giorgi Sulamanidze

Fot. 5 × archiwum D. Sugiero i G. Rączki

Delegacja gruzińska w Bieszczadzkim Parku Narodowym

Prezentacja Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu: wystąpienie zastępcy dyrektora, Marka Kmiecika

Wizyta w Leśnym Banku Genów w Kostrzycy: wystąpienie dyrektora, Czesława Kozioła

Pokaz pozyskania drewna w warunkach górskich nadleśnictwa Świeradów

Od 14 do 21 maja przeprowadzono część terenową konferencji, w trakcie której gruzińskim gościom przestawione zostały praktyczne rozwiązania organizacji i prowadzenia gospodarki leśnej oraz ochrony przyrody, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów górskich. Bogaty program tej części konferencji obejmował następujące punkty:

- wizyta w Wielkopolskim Parku Narodowym – prezentacja rekreacyjnych i zdrowotnych funkcji lasu na przykładzie parku narodowego położonego w pobliżu dużej aglomeracji miejskiej
- wizyta w Instytucie Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku – prezentacja badań nad biologią roślin drzewiastych i przybliżenie postaci gruzińskiego leśnika Salomona Kurdiani
- spotkanie z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych we Wrocławiu, Zespołem Ochrony Lasu we Wrocławiu, Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz dolnośląskimi oddziałami Polskiego Towarzystwa Leśnego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa – prezentacja aspektów zagospodarowania i ochrony lasów na poziomie regionalnym
- wizyta w Leśnym Banku Genów w Kostrzycy – prezentacja tematyki zarządzania leśnymi zasobami genetycznymi
- pobyt w górskich nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu (nadleśnictwa: Świeradów i Złotoryja) – prezentacja podstawowej jednostki organizacyjnej Lasów Państwowych – nadleśnictwa oraz leśnictwa
- wizyta w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Brzegu – prezentacja sposobów inwentaryzacji i monitoringu zasobów leśnych
- wizyta w nadleśnictwie Zawadzkie (RDLP Katowice) – prezentacja programu małej retencji i wykorzystania środków unijnych
- wizyta w Bieszczadzkim Parku Narodowym – prezentacja aspektów ochrony przyrody w górskim parku narodowym
- wizyta w firmie MGGP Aero w Tarnowie – prezentacja firmy wykorzystującej techniki geomatyczne do inwentaryzacji zasobów leśnych
- wizyta w leśnej szkółce kontenerowej w Nędzy (RDLP Katowice) – prezentacja nowoczesnej formy nasiennictwa i szkółkarstwa
- wizyta w Zespole Szkół Leśnych w Tułowicach – prezentacja problematyki edukacji leśnej na poziomie średnim
- wizyta w Leśnym Zakładzie Doświadczalnym Siemianice – prezentacja zaplecza dydaktyczno-naukowego Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- wizyta w Arboretum leśnym im. Stefana Białoboka w Sycowie – prezentacja z zakresu nasiennictwa i selekcji.

Podczas części terenowej konferencji delegacja gruzińska nawiązała formalną współpracę między Lagodeckim Parkiem Narodowym a Wielkopolskim i Bieszczadzkim Parkiem Narodowym. Jeszcze w tym roku, we wrześniu, planowana jest podobna konferencja, która tym razem zostanie zorganizowana przez stronę gruzińską.

Damian Sugiero, Grzegorz Rączka

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt na XVII Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki

Poznański Festiwal Nauki i Sztuki to wyjątkowe wydarzenie popularyzujące naukę w skali całego kraju, podczas którego dzieci, młodzież oraz dorośli mają niepowtarzalną okazję kontaktu ze środowiskiem akademickim dzięki udziałowi w warsztatach i prezentacjach związanych z tematyką prowadzonych na uczelniach badań naukowych.

Ósmego kwietnia 2014 roku XVII Poznański Festiwal Nauki i Sztuki zawitał również na Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Jak co roku bardzo aktywnie w tym wydarzeniu brali udział pracownicy, doktoranci oraz studenci Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt. Wykłady, pokazy oraz warsztaty odbywały się w kilku lokalizacjach. W Kolegium Gawęckiego przedstawiono wykłady oraz warsztaty przygotowane przez wiele zespołów badawczych. Zespół prof. dr hab. Doroty Cieślak w ramach prezentacji „Co dzieje się w probówce? Od gamety do zarodka" przybliżył podstawowe zagadnienia z dziedziny gametogenezy, przedimplatancyjnego rozwoju zarodków ssaków i procedury zapłodnienia *in vitro*. Zespół dr. hab. Adama Cieślaka, prof. nadzw., oraz prof. dr hab. Małgorzaty Szumacher-Strabel w prezentacji „Krowa jako bioreaktor" zilustrował budowę żwacza wraz z zachodzącymi w nim przemianami i umożliwił samodzielną obserwację pod mikroskopem mikroorganizmów w nim bytujących. „Autostrada światła" – to propozycja dr. Wojciecha Perza oraz mgr. inż. Bartosza Wierzejewskiego, przedstawiająca zjawiska związane ze światłem oraz transmisją danych za pomocą łącza światłowodowego. W Kolegium Cieszkowskich zespół dr Marii Urbańskiej przygotował warsztaty „Jak rozpoznać zwierzę, którego nie widać", podczas których najmłodsi pasjonaci przyrody na podstawie samodzielnie wykonanych odlewów tropów i zebranego materiału biologicznego mogli rozpoznać różne gatunki zwierząt, a pod okiem dr Mirosławy Kulawik na zajęciach „Tajemnice prosektorium" dowiedzieli się, jakim tajemniczym miejscem jest prosektorium oraz jakie preparaty anatomiczne można w nim odnaleźć.

Ostatnim miejscem spotkania z naukowcami Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt w tegorocznej edycji Festiwalu był budynek Biocentrum, w którym uczestnicy mogli sprawdzić „Jak mieszkają krowy?" oraz dowiedzieć się, „Czy krowie potrzebny jest *pedicure*?"

Licznie zgromadzeni dowiedzieli się, dlaczego wysoko wydajnym krowom mlecznym należy wykonywać kosmetykę racic oraz „Jak ze słomy krowa produkuje mleko?" Niezwykle interesujące informacje na ten temat przekazano podczas wykładów mgr. inż. Pawła Stefańskiego oraz mgr inż. Barbary Stefańskiej.

Barbara Stefańska

Fot. Karolina Kowalczyk

Doktor inż. Mirosława Kulawik z Zakładu Anatomii Zwierząt Instytutu Zoologii podczas warsztatów „Tajemnice prosektorium"

Fot. archiwum Andrzeja Mocka i Wojciecha Owczarzaka

Profesor dr hab. Stanisław Rząsa

Jubileusz 90-lecia urodzin prof. dr. hab. Stanisława Rząsy

Profesor dr hab. Stanisław Rząsa urodził się w rodzinie rolniczej Ludwika i Zofii 16 marca 1924 roku w Błażowej, pow. rzeszowski. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Błażowej, po czym kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum typu matematyczno-przyrodniczego w Rzeszowie, kończąc w 1939 roku trzy klasy gimnazjalne. Podczas okupacji niemieckiej pracował u ojca na gospodarstwie, przygotowywał się do egzaminu maturalnego, służył w szeregach Armii Krajowej. Świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego otrzymał w 1944 roku. Ponadto prof. Rząsa ukończył kurs Oficerskiej Szkoły Piechoty i otrzymał stopień kaprala podchorążego Armii Krajowej. Służył w łączności zrzutowej i w Oddziale Ochrony Zrzutów (Akcja „R"). Brał udział w walkach Akcji „Burza" w Podobwodzie Rzeszów-Południe.

Za służbę w Armii Krajowej został odznaczony: Krzyżem Armii Krajowej, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska, Odznaką Pamiątkową Akcji „Burza".

Wiosną 1945 roku rozpoczął studia leśne na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, które ukończył w 1948 roku. Bezpośrednio po ich ukończeniu został przyję-

ty przez prof. Feliksa Terlikowskiego na stanowisko młodszego asystenta, a następnie w 1950 roku – starszego asystenta. Awans na stanowisko adiunkta otrzymał w 1953 roku. Zajęcia dydaktyczne prowadził na Wydziale Leśnym i Wydziale Rolniczym. W 1952 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym naszej uczelni, kończąc je w 1956 roku. Stopień doktora nauk rolniczo-leśnych otrzymał w 1959 roku, a stopień naukowy docenta – w 1963 roku.

Po habilitacji prof. Rząsa został oddelegowany na organizowany wówczas oddział, a następnie Wydział Melioracji Wodnych. Po zorganizowaniu dydaktyki i badań oraz przygotowaniu kadry Profesor wrócił w 1974 roku do Katedry Gleboznawstwa, gdzie w latach 1985–1994 pełnił funkcję kierownika. Ponadto w okresie 1975–1984 sprawował funkcję prodziekana na Wydziale Rolniczym, przyczyniając się do dynamicznego rozwoju studiów niestacjonarnych. W latach 1976–1986 był członkiem Rady Naukowej Zakładu Agrofizyki PAN w Lublinie. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1973, a profesora zwyczajnego w 1985 roku.

Przebieg pracy naukowo-badawczej prof. Rząsy można w sposób bardzo syntetyczny streścić następująco: w pierwszych latach pracy uczestniczył w zespołach badawczych gleb leśnych, których celem było poznanie warunków glebowych kształtujących rozwój i produktywność siedlisk leśnych. Wówczas opracowano warunki glebowe dla kilkunastu państwowych nadleśnictw, które ówczesne Ministerstwo Leśnictwa uznało za zakłady doświadczalne. W latach 1949––1956 prof. Rząsa brał udział w zespołach badawczych kartograficzno-gleboznawczych dla kartografii gleb Polski w skali 1: 300 000. Prowadził badania i był współautorem tych map dla powierzchni ponad 2 mln ha, głównie obszaru Wielkopolski i Polski Zachodniej. Ważnym obiektem badań w tym okresie były badania właściwości gleb piaszczystych, których rezultaty zostały zawarte w rozprawie doktorskiej traktującej o glebach skrytobielicowych na wydmach śródlądowych i piaskach tarasowych. Rozprawa habilitacyjna zatytułowana „Geneza i ewolucja mineralnych gleb murszowych na terenie odwodnionym" poświęcona była właściwościom piasków murszastych, ich genezie, rozwojowi i produktywności. Praca ta, na zamówienie Ministerstwa Rolnictwa USA, została w całości przetłumaczona na język angielski.

W latach 1950–1960 prof. Rząsa zajmował się tematyką zwięzłości gleb rolnych. Między innymi do badania tej właściwości gleb skonstruował pneumatyczny oporomierz glebowy. Obszerne wyniki tych badań opracował w 12 publikacjach naukowych, wspólnie z prof. Janem Benderem.

Po 1972 roku głównym obiektem badań Profesora stały się szeroko pojęte problemy degradacji produktywności gleb w rejonach przyległych do odkrywek kopalni węgla brunatnego w Konińsko-Tureckim Zagłębiu Węglowym. W latach 1976–1994 Profesor był kierownikiem ponad 30 opracowań (studiów i ekspertyz gleboznawczych) realizowanych przez Katedrę Gleboznawstwa i Polskie Towarzystwo Gleboznawcze na obszarze ponad 20 tys. ha. Ukoronowaniem wieloletnich badań na terenach objętych oddziaływaniem kopalnictwa odkrywkowego węgla brunatnego była monografia w formie podręcznika *Problemy odwodnieniowej degradacji gleb uprawnych w rejonach kopalnictwa odkrywkowego na Niżu Środkowopolskim*, napisana wspólnie z prof. Wojciechem Owczarzakiem i prof. Andrzejem Mockiem, nagrodzona w 2000 roku nagrodą Ministra Edukacji Narodowej. Autorskim wkładem Profesora w tej monografii było opracowanie klasyfikacji wód glebowo-gruntowych, klasyfikacji gospodarki wodnej gleb oraz klasyfikacji degradacji produktywności gleb wywołanej działalnością odwodnieniową kopalni odkrywkowych.

Podstawowym jednak kierunkiem badań prof. Rząsy, szczególnie po 1975 roku, była szeroko pojęta tematyka struktury gleby, a mianowicie: badania nad wpływem różnych czynników na tworzenie, modyfikowanie, utrwalanie i zanikanie różnych struktur glebowych, głównie struktury agregatowej warstwy uprawnej gleby. Bardzo duże możliwości do ścisłego, obiektywnego i wielostronnie dokumentowanego badania czynników i warunków strukturotwórczych pojawiły się w rezultacie przedstawienia przez Profesora nowych koncepcji badań nad strukturą gleb, przede wszystkim struktur modelowanych. W temacie struktury gleby prof. Rząsa kierował w latach 1975–1990 kilkoma tematami rządowymi i międzyresortowymi, których koordynatorami były Zakład Agrofizyki PAN w Lublinie i Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. W tym temacie Profesor opracował kilkanaście metod badawczych, za które – wspólnie z zespołem badawczym – otrzymał w 1984 roku nagrodę Sekretarza Naukowego PAN. Ukoronowaniem wieloletnich badań struktury gleb jest obszerna monografia *Struktura gleb mineralnych*, opracowana wraz z prof. Wojciechem Owczarzakiem.

Osiągnięcia dydaktyczne i badawcze Profesora to przede wszystkim kierowanie 183 pracami magisterskimi, promotorstwo dziewięciu doktoratów, opieka nad sześcioma rozprawami habilitacyjnymi, kilkadziesiąt recenzji rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz ponad 220 opracowań naukowych, w tym 72 oryginalne publikacje, w zdecydowanej większości rozprawy naukowe, cztery monografie, 18 oryginalnych metod badawczych. Kilku Jego uczniów piastuje dziś stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych na naszej uczelni.

Za osiągnięcia dydaktyczne i badawcze prof. Rząsa był odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Edukacji Narodowej. Od 1952 roku aż do przejścia na emeryturę (w 1994 roku) był sekretarzem, a następnie przewodniczącym Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Andrzej Mocek
Wojciech Owczarzak

X Forum Zootechniczno-Weterynaryjne

Dnia 10 kwietnia 2014 roku w zabytkowych murach Kolegium Rungego naszej *Alma Mater* odbyło się X Forum Zootechniczno-Weterynaryjne. Tematem przewodnim spotkania była „Poprawa zdrowotności świń drogą do wzrostu opłacalności trzody chlewnej". Forum poświęcone było pamięci prof. dr. hab. dr h. c. Stefana Alexandrowicza – nauczyciela i wychowawcy wielu pokoleń zootechników, specjalisty w dziedzinie hodowli świń, twórcy ras złotnickich, naukowca wielce zasłużonego dla naszej uczelni i zootechniki w Polsce. Profesor Alexandrowicz w swojej długoletniej pracy znakomicie łączył środowiska lekarzy weterynarii i zootechników, co jest głównym przesłaniem naszych cyklicznych konferencji. Termin konferencji zbiegł się również ze 110. rocznicą urodzin Profesora i 30. rocznicą uhonorowania go tytułem doktora *honoris causa*.

W przeddzień Forum Zarząd Poznańskiego Koła Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego (PTZ) wraz z grupą osób najbliżej współpracujących z Profesorem spotkał się w Złotnikach na terenie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego. W obecności władz Wydziału, reprezentowanych przez prof. dr. hab. Piotra Ślósarza oraz córkę Profesora Alexandrowicza i jej męża, została złożona symboliczna wiązanka kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą Profesorowi.

Fot. Robert Mikuła

Wykład dr inż. Zofii Szalczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Tradycyjnie już Forum było wspólnym przedsięwzięciem Poznańskiego Koła Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych. Udział w organizacji konferencji wzięli także: Instytut Weterynarii, Katedra Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej, Katedra Żywienia i Gospodarki Paszowej, Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Poznaniu i Komitet Nauk Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk. Patronami honorowymi X Forum byli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Główny Lekarz Weterynarii oraz Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Punktualnie o godzinie 9.00 przewodniczący Poznańskiego Koła PTZ i jednocześnie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego przywitał gości Forum, w tym dr Zofię Szalczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz córkę Profesora Alexandrowicza i jej męża. Po oficjalnym otwarciu Forum przez JM prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka przystąpiono do obrad w ramach dwóch sesji. Podczas sesji przedpołudniowej, której wspólnie przewodniczyli doktor nauk weterynaryjnych Jolanta Budzyk i prof. dr hab. Włodzimierz Nowak, można było wysłuchać między innymi ciekawych referatów na tematy związane z żywieniem świń. Doktor Nuria Canibe z Uniwersytetu Aarhus (Dania) przedstawiła interesującą prezentację o możliwościach żywienia świń fermentowaną paszą płynną.

Doktor Małgorzata Kasprowicz-Potocka omówiła kwestie przyszłości wykorzystania w żywieniu trzody chlewnej związków chemicznych objętych wspólną nazwą „eubiotyki". W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na fakt, że według opinii wielu specjalistów odpowiednio dobrane eubiotyki są produktami efektywnymi i znacząco obniżają koszt produkcji zwierzęcej. Dzięki ich pochodzeniu ze źródeł bezpiecznych i naturalnych, a także możliwości zestawiania w różnych konfiguracjach, znacząco zwiększa się ich potencjał i są one istotną alternatywą dla antybiotykowych stymulatorów wzrostu. Na temat weterynaryjnych aspektów żywienia trzody chlewnej z punktu widzenia lekarza praktyka mówił doktor n. wet. Piotr Kołodziejczyk (PZHiPTCh POLSUS). W pierwszej części Forum można było także wysłuchać wykładu profesora Klausa-Petera Brüssowa (Leibniz Institute For Animal Biology – Niemcy) na temat biotechnicznych metod stosowanych w rozrodzie świń.

Doktor nauk weterynaryjnych Aleksander Skoracki omówił kwestie związane z produkcją świń w grupach technologicznych, wskazując na wykorzystanie takiej organizacji produkcji jako szansy na poprawę zdrowotności i wydajności w gospodarstwach rodzinnych. Zagadnienie to jest bardzo aktualne. Nie bez powodu rok 2014 został ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowym Rokiem Rolnictwa Rodzinnego. Założeniem polityki rolnej Unii Europejskiej jest kształtowanie rolnictwa dzięki rozwojowi gospodarstw rodzinnych, które są podstawą unijnego rolnictwa, a w naszym kraju niemal wszystkie gospodarstwa rolne to gospodarstwa rodzinne.

Sesji popołudniowej, podobnie jak części pierwszej, przewodniczył duet weterynaryjno-zootechniczny. Tym razem

Fot. Wojciech Andrzejewski

Uczestnicy uroczystości podczas składania kwiatów pod tablicą poświęconą pamięci profesora Stefana Alexandrowicza w Złotnikach

nauki weterynaryjne reprezentował prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski, a nauki zootechniczne prof. dr hab. Andrzej Frankiewicz. Sesję rozpoczęło wystąpienie dr inż. Zofii Szalczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pod tytułem „Zagadnienia produkcji zwierzęcej we Wspólnej Polityce Rolnej 2014–2020". Minister przedstawiła nowe możliwości finansowania działań na rzecz rolnictwa, w tym między innymi pojawiających się po raz pierwszy możliwości finansowania w ramach PROW transferu wiedzy i innowacji do praktyki. Jest to niewątpliwie szansa na pogłębienie współpracy naukowców i praktyków.

O strategicznych celach sektora trzody chlewnej mówił dyrektor Biura POLSUS, dr Tadeusz Blicharski (PZHiPTCh POLSUS). Podkreślił on, że chociaż produkcja trzody chlewnej jest jedną z ważniejszych gałęzi produkcji rolniczej w Polsce, to w ostatnich latach jej znaczenie systematycznie maleje. Omówił również przyczyny tego zjawiska oraz mocne i słabe strony branży. Temat trudnej sytuacji, jaka dotyka hodowców i producentów świń, poruszył także prof. dr hab. Zygmunt Pejsak (PIW PIB Puławy). Mówił o przyczynach niekonkurencyjności produkcji świń w Polsce. Wśród najważniejszych przyczyn wskazał niedostateczną koncentrację uwagi producentów na efektywności produkcji i niedocenianie znaczenia rachunku ekonomicznego w produkcji, a także zaniedbania w dziedzinie ochrony zdrowia zwierząt.

Na temat pasożytów wewnętrznych u świń mówili: dr hab. Damian Knecht, prof. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i dr inż. Anna Jankowska-Mąkosa. Jak dowodzili prelegenci, występowanie pasożytów wewnętrznych jest nie tylko problemem z epizootycznego punktu widzenia. Wyniki badań wykazały, że pasożyty jelitowe powodują straty w produkcji, w tym mniejszą mięsność, przyrosty dobowe czy wydajność rzeźną. Straty te można częściowo ograniczyć. O bardzo aktualnym problemie dotykającym sektora trzodowego mówił dr n. wet. Piotr Kneblewski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Omówił aktualny stan realizacji programu zwalczania choroby Aujeszkego w Polsce. Sprawa skutecznego uwolnienia polskich stad od tej choroby jest ważna, ponieważ powoduje ona nie tylko bezpośrednie straty finansowe (upadki zwierząt), ale też wiąże się z ograniczeniami w przemieszczaniu zwierząt z rejonów dotkniętych tą chorobą.

Doskonałym ukoronowaniem konferencji był wykład profesora Rátky'ego z Węgier, który mówił o możliwościach wykorzystania świń ras rodzimych, zaletach tak zwanych tłustych ras, do których zaliczana jest węgierska Mangalica, ale także nasza rodzima świnia złotnicka pstra, której twórcą był zespół naukowców z Poznania kierowany przez Profesora Alexandrowicza.

W Forum uczestniczyło ponad 140 osób, członków PTZ i PTNW, oraz spora grupa praktyków zootechniki i weterynarii. Na zakończenie Forum uczestnicy zostali zaproszeni na wspólny obiad połączony z degustacją potraw przygotowanych z mięsa świń złotnickich. Promocja spożycia mięsa wieprzowego została zorganizowana przez Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

prof. dr hab. Zbigniew Sobek
dr inż. Karolina Szulc

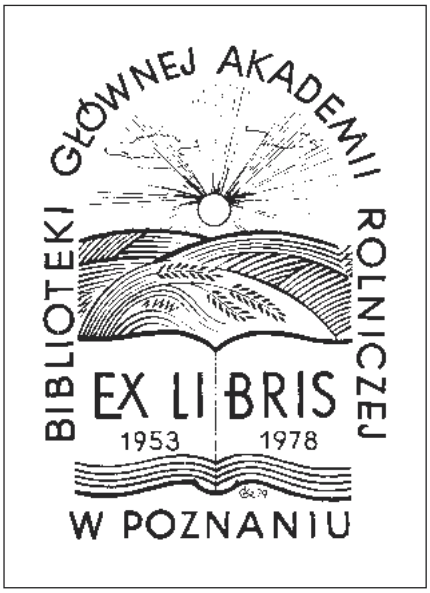

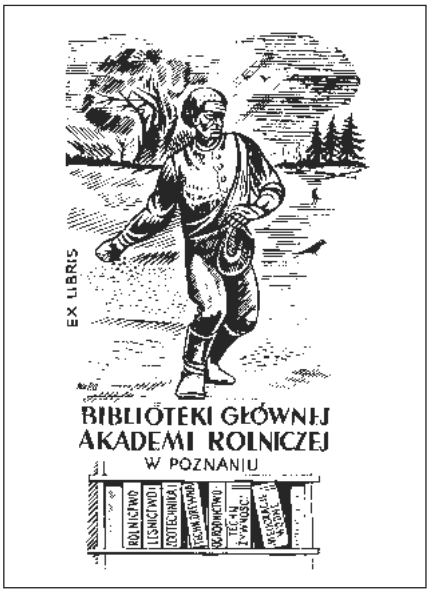

Ex libris. Ekslibrisy biblioteki i pracowników uczelni w zbiorach Jerzego Wiśniewskiego

Ekslibris jest prawie tak stary, jak drukowana książka. Jednym z najstarszych jest drzeworyt heraldyczny znaleziony w starym słowniku łacińskim, należący do wikarego z Hesji, Johannesa Knabensberga (Hansa Iglera?–1501). Ekslibris ten datowany jest na lata 1450–1480.

Tą dziedziną sztuki użytkowej zajmowali się nie tylko wyspecjalizowani plastycy, ale niekiedy także uznani malarze i graficy. Z początku XVI wieku należy wymienić artystów tej miary, co Albrecht Dürer, Lucas Cranach Starszy, Hans Holbein Młodszy i Hans Burgkmair Starszy. W pierwszej połowie XVI wieku ekslibris pojawił się także w Szwajcarii, Francji, Czechach, Włoszech i Polsce, a w drugiej połowie XVI wieku również w Anglii.

Bibliofile często za punkt honoru stawiali sobie posiadanie tych, niekiedy bardzo wyszukanych, form plastycznych. Wykonywano je różnymi technikami, takimi jak drzeworyt, miedzioryt, sucha igła, akwaforta, linoryt. W ostatnich latach coraz częściej artyści posługują się techniką komputerową. Tematyka ekslibrisu nawiązuje najczęściej do pochodzenia, miejsca urodzenia lub zamieszkania, nazwiska, zawodu lub hobby jego właściciela.

Jerzy Wiśniewski

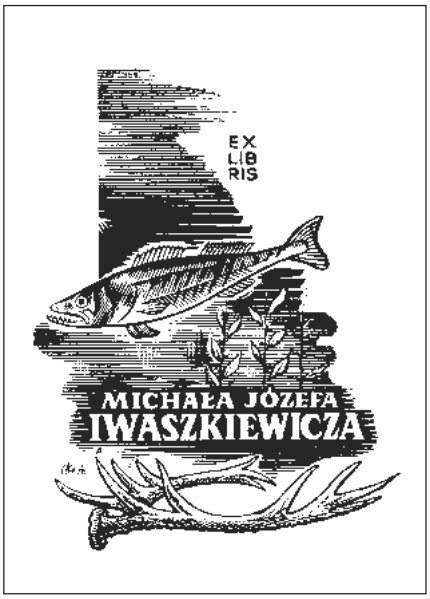

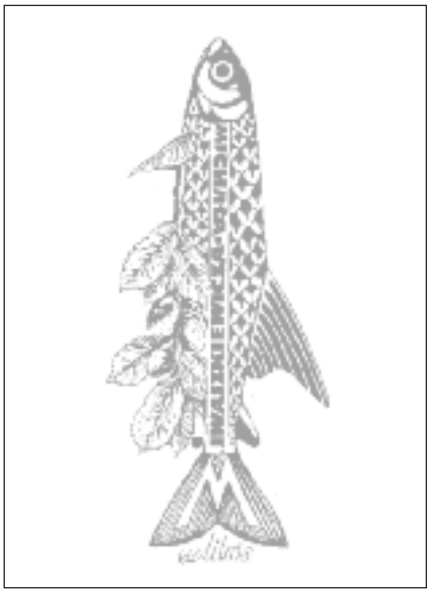

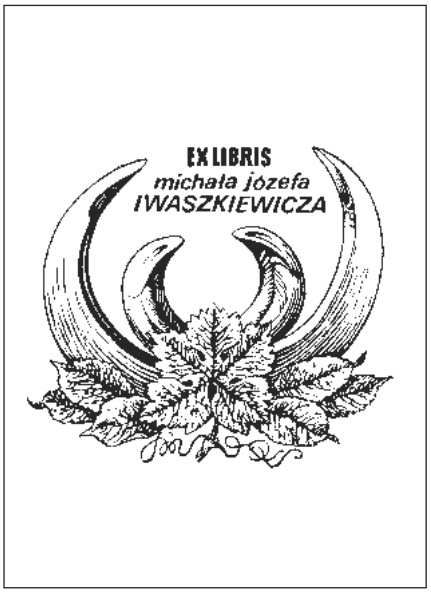

Ekslibrisy wykonali m. in.:
Czesław Kelma (1912–1980)
Krzysztof Kmieć (1950–2011)
Stanisław Mrowiński (1928–1997)
Czesław Woś (ur. 1944)

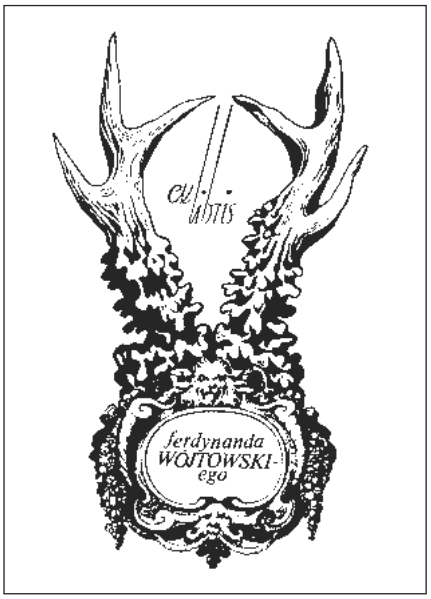

Fot. 15 × Jerzy Wiśniewski

Kolejna Statuetka Augusta Cieszkowskiego wręczona

W niedzielę 8 czerwca 2014 roku podczas mszy świętej w wierzenickim kościele św. Mikołaja nastąpiło wręczenie szóstej Statuetki Augusta Cieszkowskiego, przyznawanej od kilku lat przez Klub Profesorów „Wierzenica" z Bydgoszczy. Tym razem nagroda trafiła do rąk profesora Grzegorza Skrzypczaka, rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Przedstawiając laureata, prezes Klubu, profesor Józef Banaszak powiedział, że „August Cieszkowski był także znakomitym rolnikiem, który uwzględniał wszelkie nowości dotyczące nauk rolniczych. Znał je z osobistych kontaktów z pionierem nowoczesnego rolnictwa, generałem Dezyderym Chłapowskim, i własnych obserwacji z bardzo licznych wyjazdów, choćby do Anglii czy Niemiec. Profesor Skrzypczak również jest przedstawicielem nauk rolniczych, zajmuje się biologią roślin w uprawach niepożądanych, czyli chwastów. Gdyby odwrócić czas, August Cieszkowski zapewne zaproponowałby profesorowi Skrzypczakowi wykłady w swojej nowoczesnej szkole rolniczej [im. Haliny w Żabikowie]. Poza tym profesor Skrzypczak aktywnie działa na rzecz upowszechniania zasług naszego wielkiego filozofa i Europejczyka. Namacalnym tego przykładem jest współpraca z Klubem »Wierzenica«".

Fot. Ewa Strycka

Tuż po mszy św. rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu udzielił wywiadu dla lokalnego Radia Emaus; audycji poświęconej Augustowi Cieszkowskiemu, w której wystąpiło również kilka innych osób, można było posłuchać 19 czerwca – w święto Bożego Ciała – na falach tej rozgłośni

Po odebraniu statuetki laureat podziękował za to szczególne wyróżnienie, otrzymane w tym miejscu i w tak wyjątkowym świątecznym dniu. „Jest to dla mnie ogromną radością i osobistą satysfakcją – powiedział. – Dziękuję księdzu proboszczowi, wszystkim państwu, że dzisiaj tutaj razem jesteśmy".

Odnosząc się do patrona uczelni – Augusta Cieszkowskiego – rektor Skrzypczak przypomniał o umieszczeniu w niedawnym czasie popiersia tego wybitnego Wielkopolanina na terenie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz o wsparciu przez tę uczelnię odnowienia krypty Cieszkowskich w Wierzenicy. Zapowiedział zawieszenie w tym roku również tutaj, w Wierzenicy, na odnowionym Dworze tablicy pamiątkowej ufundowanej przez władze i społeczność akademicką uczelni[1]. Nawiązał do publikacji powstałych dzięki wydawnictwu uczelnianemu, pomagających zachować hrabiego Augusta w pamięci współczesnych.

Fot. Piotr Krybus

Tegoroczny laureat Statuetki Augusta Cieszkowskiego – JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak wraz z małżonką w kościele św. Mikołaja w Wierzenicy

Niemal dokładnie przed rokiem, 11 maja 2013 roku, bydgoski klub zaprosił sympatyków i przyjaciół do salonu w Dworze Wierzenica na wieczór poetycko-muzyczny, będący prezentacją wierszy o Auguście Cieszkowskim oraz Wierzenicy. Spotkanie związane było z zamysłem opublikowania tych utworów w związku ze zbliżającą się dwusetną rocznicą urodzin Augusta Cieszkowskiego. Zamiar ten się powiódł i w tym roku po mszy i wręczeniu statuetki profesor Banaszak mógł przedstawić sygnalny egzemplarz antologii *Na skrzydłach myśli… August Cieszkowski i ziemia wierzenicka w poezji*. Książka powstała w wydawnictwie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu pod redakcją Dariusza Tomasza Lebiody, Ewy Stryckiej i samego profesora Banaszaka. Jest to zbiór poezji różnorodnej czasowo. Od kilku wierszy samego Cieszkowskiego i tych, które powstały w czasach, gdy żył, aż po twórczość poetów współczesnych[2].

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

[1] Piszemy o tym na stronach 15-16 (przyp. red.).

[2] Więcej o tej publikacji napiszemy w kolejnym numerze „Wieści Akademickich". Książka jest już dostępna w sprzedaży: można ją nabyć w księgarni Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu znajdującej się na parterze *Collegium Maximum* przy ul. Wojska Polskiego 28 (przyp. red.).

Patron Uniwersytetu Przyrodniczego zostanie uhonorowany tablicą pamiątkową

Społeczność akademicka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu nadal włącza się w obchody Roku Augusta hr. Cieszkowskiego. Jeszcze wczesną wiosną tego roku w gronie entuzjastów i pasjonatów powstała myśl, aby uczcić tę zasłużoną dla Wielkopolski postać tablicą pamiątkową. Powstało jednak pytanie: gdzie ją umiejscowić? Czy na terenie uczelni, czy może w innym miejscu? Na murze Kolegium Cieszkowskich tablica poświęcona Augustowi seniorowi i Augustowi juniorowi już wisi, i to od wielu dziesiątek lat. W holu Collegium Maximum od 2009 roku wchodzących wita popiersie naszego patrona dłuta prof. Józefa Petruka.

Autorzy pomysłu dość szybko doszli do wniosku, że na terenie kampusu nie ma już na tyle reprezentacyjnego miejsca, by zawiesić kolejną tablicę. Postanowiono wziąć pod uwagę inne miejsce, nierozerwalnie związane z życiem i działalnością Augusta hr. Cieszkowskiego. Postanowiono uczynić to w Wierzenicy, ukochanym *Tusculum* filozofa, przy drzwiach frontowych niedawno pięknie odremontowanego (a w zasadzie podniesionego z ruiny) dworku.

Rozpoczęto rozmowy najpierw z władzami uczelni, które do pomysłu odniosły się z życzliwą aprobatą, a następnie z nowymi właścicielami Dworu, państwem Kundzewiczami. Po kilku twórczych spotkaniach powstał zarówno projekt graficzny tablicy, jak i tekst, który się na niej znajdzie (wybrany i ostatecznie zaakceptowany przez wszystkich projekt publikujemy obok). Autorem dzieła jest artysta plastyk Stanisław Mystek, który w czasie, gdy piszę te słowa (koniec czerwca 2014 roku),

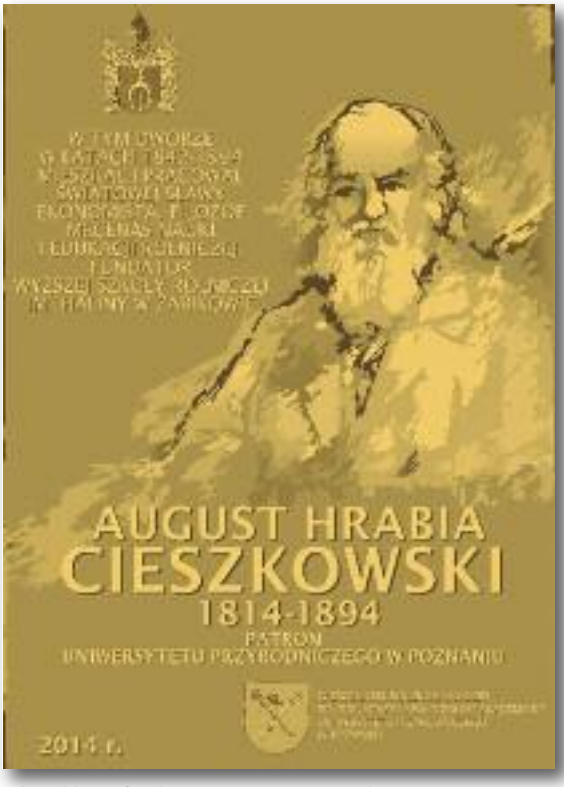

Skan: Stanisław Mystek

Taka tablica, ufundowana przez naszą uczelnię, zostanie uroczyście odsłonięta 13 września na ścianie frontowej Dworu w Wierzenicy

Fot. Ewa Strycka

Dyskusja w wierzenickim Dworze nad kształtem i treścią napisu na tablicy; biorą w niej udział od lewej: Witold Kundzewicz (właściciel Dworu), ks. Przemysław Kompf (proboszcz wierzenickiego kościoła św. Mikołaja), prof. dr hab. Andrzej Dubas i prof. dr hab. Małgorzata Mańka (oboje z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu), Stanisław Mystek (artysta plastyk, twórca tablicy) oraz Ewa J. Buczyńska (regionalistka)

Fot. Ewa Strycka

Artysta plastyk Stanisław Mystek i właściciel Dworu w Wierzenicy Witold Kundzewicz zastanawiają się nad dokładną lokalizacją miejsca, w którym zawiśnie tablica

już bardzo intensywnie pracuje nad wykonaniem powierzonej mu pracy.

Grono naszych pracowników w składzie: prof. dr hab. Małgorzata Mańka, prof. dr hab. Andrzej Dubas oraz niżej podpisana, odbyło również wizję lokalną w samym Dworze wierzenickim, by wraz z artystą plastykiem oraz właścicielami i przyjaciółmi Dworu wybrać odpowiednie miejsce do zamontowania tablicy. Wybrano lewą stronę elewacji budynku, tuż przy głównych drzwiach wejściowych do obiektu.

Uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej autorowi *Ojcze nasz* zaplanowano na sobotę, 13 września 2014 roku, a więc dokładnie dzień po dwusetnej rocznicy urodzin Augusta hr. Cieszkowskiego. Tablica zawierać będzie oczywiście podobiznę naszego patrona, herb Cieszkowskich Dołęga oraz herb naszej uczelni. Napis głosić będzie co następuje: „W tym dworze w latach 1842–1894 mieszkał i pracował światowej sławy ekonomista i filozof, mecenas nauki i edukacji rolniczej, fundator Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie August hrabia Cieszkowski […], patron Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W dwusetną rocznicę urodzin Rektor, Senat i Społeczność Akademicka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu".

Ewa Strycka

Komitet obchodów 200-lecia urodzin i 120-lecia śmierci Augusta hr. Cieszkowskiego

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności – część druga

Piąte spotkanie komitetu powołanego do organizacji obchodów Roku Augusta hr. Cieszkowskiego odbyło się 8 kwietnia 2014 roku w Bibliotece Miejskiej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 42 na zaproszenie Rafała Marka, zastępcy burmistrza Miasta Luboń. Burmistrz serdecznie powitał gości w progach lubońskiej placówki kulturalnej.

W spotkaniu uczestniczyły osoby reprezentujące: zespół redakcyjny pisma „Wierzeniczenia" – Maciej Dominikowski, Ewa J. Buczyńska, Włodzimierz Buczyński; Radę Powiatu w Poznaniu – zastępca przewodniczącego Marek Lis; Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – Anna Zielińska-Krybus, Ewa Strycka, Stanisław Kozłowski; Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Forum Lubońskie im. A. Cieszkowskiego – prezes Krzysztof Moliński; Radę Miasta Luboń – Małgorzata Machalska; Urząd Miasta Luboń – burmistrz Dariusz Szmyt, zastępca burmistrza Rafał Marek, Angelika Kurtys, stanowisko ds. promocji; Bibliotekę Miejską w Luboniu – Elżbieta Stefańska; Ośrodek Kultury w Luboniu – Regina Górniaczyk; Szkołę Podstawową w Kicinie – Leszek Lesiczka.

Przedstawiono zrealizowane działania, zamierzenia oraz uwagi. I tak: Rada Miejska w Swarzędzu 25 marca poinformowała, że komunalizacja placu przed kościołem w Wierzenicy umożliwia nadanie mu imienia Augusta hr. Cieszkowskiego, co jest dobrą wiadomością, na którą czekano już od jakiegoś czasu. Angelika Kurtys przedstawiła zamierzenia instytucji miejskich oraz współdziałających organizacji związane z potrójnymi obchodami jubileuszowymi: Augusta Cieszkowskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego oraz 60. rocznicą nadania Luboniowi praw miejskich. Imprezy związane z Augustem Cieszkowskim to: festyn z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i rocznicy urodzin Augusta hr. Cieszkowskiego, wydanie gry planszowej „Cieszko-gra" oraz komiksu o autorze *Ojcze nasz*, dwie wycieczki (wiosną i jesienią) szlakiem Augusta hr. Cieszkowskiego, wystawa na stacji PKP „Kultura na Dworcu", opracowanie popularnonaukowych biogramów w publikacji *Wybitni Wielkopolanie – bł. Edmund Bojanowski i August hr. Cieszkowski* (wydanie książki będzie połączone z sympozjami oraz spotkaniami i konkursami). Planuje się tak-

w dwusetną rocznicę urodzin

że rajd pieszy po Luboniu – po miejscach związanych między innymi z Augustem hr. Cieszkowskim, otwarcie wystawy historycznej w holu Urzędu Miasta pod hasłem „Architektura szkoły oraz folwarku Augusta hr. Cieszkowskiego" połączona z wieczorem historycznym. Ewa J. Buczyńska przedstawiała zaawansowanie prac związanych z publikacją albumowo-informacyjną na temat postaci oraz dokonań, jak również miejsc związanych z Augustem Cieszkowskim. Małgorzata Machalska poinformowała, że w obrębie dawnego folwarku żabikowskiego zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca Augusta Cieszkowskiego. Krzysztof Moliński przypomniał, że trwa ręczne przepisywanie *Ojcze nasz*. Powstaną dwa lub trzy tomy, które zostaną opisane i oprawione. Poinformował też, że w trakcie ocieplania budynku Szkoły im. Haliny (będącego dziś własnością prywatną) uległa uszkodzeniu tablica pamiątkowa, zawieszona tam w 1970 roku przez władze wówczas jeszcze Wyższej Szkoły Rolniczej (dziś to Uniwersytet Przyrodniczy) w Poznaniu. Sumptem obecnych władz Lubonia została wykonana jej wierna replika, którą zamontowano w miejscu uszkodzonej (stara tablica znajduje się w sali historii miasta).

Anna Zielińska-Krybus, kierownik wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, omówiła stan zaawansowania prac wydawniczych powstających we współpracy z Klubem Profesorów „Wierzenica" z Bydgoszczy[1]. W imieniu władz Uniwersytetu Przyrodniczego poinformowała też, że trwa remont Kolegium Cieszkowskich. Z kolei Ewa Strycka, redaktor naczelna „Wieści Akademickich", powiedziała, że Uniwersytet Przyrodniczy w porozumieniu z właścicielami Dworu Wierzenica zamierza umieścić przy wejściu do budynku tablicę pamiątkową[2]. Przypomniała również, że w przygotowaniu jest wydanie specjalne „Wieści Akademickich", poświęcone obchodom Dnia Patrona i jego 200-lecia urodzin. Profesor Stanisław Kozłowski zaproponował zainteresowanie rocznicą Augusta Cieszkowskiego Berlińskiego Towarzystwa Filozoficznego, Uniwersytetu w Heidelbergu oraz polskich katedr filozofii.

Elżbieta Stefańska poinformowała o rozpisanych na cały rok, cyklicznych lekcjach bibliotecznych poświęconych między innymi Augustowi Cieszkowskiemu, a Leszek Lesiczka – że wobec nadania przez PTTK żółtemu szlakowi pieszemu (z Kobylnicy na Dziewiczą Górę) imienia Augusta Cieszkowskiego proponowana przez nasz komitet trasa między Wierzenicą a Kicinem musi mieć inną nazwę (ścieżki, drogi itp.).

Kolejne spotkanie robocze komitetu odbędzie się w Wierzenicy 13 września 2014 roku, podczas uroczystego odsłonięcia tablicy poświęconej Augustowi hr. Cieszkowskiemu.

Włodzimierz Buczyński
sekretarz komitetu

---

[1] Jedna z tych książek – *Na skrzydłach myśli… August Cieszkowski i ziemia wierzenicka w poezji* – już w połowie czerwca ukazała się drukiem, o czym informujemy na stronie 14 w artykule *Kolejna statuetka Augusta Cieszkowskiego wręczona* (przyp. red.).

[2] Piszemy o tym bardziej szczegółowo na stronach 15-16 w artykule *Patron Uniwersytetu Przyrodniczego zostanie uhonorowany tablicą pamiątkową* (przyp. red.).

Fot. Ewa Strycka

Komitet obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego na spotkaniu w Bibliotece Miejskiej w Luboniu (8 kwietnia)

Kolejne odsłony obchodów Roku Augusta hr. Cieszkowskiego

Wykład prof. dr. hab. Stanisława Kozłowskiego w Swarzędzu

Profesor Stanisław Kozłowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w poniedziałek 28 kwietnia 2014 roku wystąpił z wykładem „Augusta Cieszkowskiego promieniowanie myśli, czynu i serca". Wykład ten odbył się w ramach Uniwersytetu Swarzędzkiego w Ośrodku Kultury i przyciągnął uwagę licznego grona słuchaczy. Prelegent przedstawił tło historyczne epoki, w jakiej przyszło żyć Augustowi Cieszkowskiemu. Był to wstęp do wejścia w wierzenicki dom hrabiego Augusta, bo po szeroko rozumianym „domu" poznaje się człowieka. Dla tego – jak to określił wykładowca – przybysza z kresów tym domem stała się Wielkopolska. Dla niej, jako postać wielowątkowa, zdziałał bardzo wiele. Profesor przypomniał zakończone niepowodzeniem starania o uniwersytet i uwieńczone sukcesem działania ogniska ruchu naukowego, jakim stało się Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a także utworzenie Wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie, której spadkobiercą był Uniwersytet Poznański, a dziś – jego macierzysta uczelnia, na której pracuje.

Promieniowanie myśli najpełniej ujawniło się w filozofii Cieszkowskiego, który analizował nie tylko przeszłość i teraźniejszość, ale poszedł dalej niż Hegel, do przyszłości. Profesor Kozłowski uwypuklił, że to Polak – Cieszkowski – zakładał Niemcom towarzystwo filozoficzne. August czyn rozumiał jako doskonalenie tego, co już jest zastane. Uważał, że postępu nie można osiągnąć przez zniszczenie i walkę zbrojną, stąd brak entuzjazmu, a wręcz krytyczne podejście do powstań narodowych. Zakładał i oczekiwał nadejścia czasów, kiedy praca nie będzie przymusem, a stanie się służbą wobec innych, źródłem radości. Sam był ideologiem pracy organicznej służącej umacnianiu tego, co polskie, będącej formą walki z zaborcą.

Promieniowania serca wykładowca upatrywał w szacunku dla rodziny, ziemi, przyrody. Podkreślił też, że hr. August był filozofem, ale i człowiekiem pragmatycznym, twardo stąpającym po ziemi. To połączenie nauki i praktycznego działania dla wielkopolskiego domu (z wyboru) zapewniło mu pozycję wybitnej osobowości XIX wieku w regionie.

Fot. Włodzimierz Buczyński

Profesor Stanisław Kozłowski po wykładzie rozdał wiele autografów (Swarzędz, 28 kwietna)

w dwusetną rocznicę urodzin

Na zakończenie profesor Kozłowski zaprosił słuchaczy do wspólnego odśpiewania pierwszej zwrotki z utworu *Śpiew na nutę piosnki o maju*, młodzieńczego wiersza Augusta Cieszkowskiego. Później, odpowiadając na pytanie burmistrz Anny Tomickiej, opowiedział, jak „wrastał" w wiedzę o patronie swojej uczelni. Usłyszał też podziękowania za wykład od dziewięćdziesięciolatka, profesora Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, a zarazem mieszkańca Swarzędza – profesora Jacka Michalskiego.

Inicjatywa Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

W kwietniu 2014 roku odbyło się kolejne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów. W imieniu większości swoich członków podjęto wówczas uchwałę, w której czytamy między innymi: „w świetle olbrzymich zasług Augusta hrabiego Cieszkowskiego dla nauki, oświaty i szkolnictwa wyższego oraz Jego związków z akademickim Poznaniem i Uniwersytetem Przyrodniczym [uznajemy] zasadność wniosku, aby nazwisko jego patrona wróciło do nazwy naszej Uczelni".

Rajdy piesze i nie tylko

W sobotę 26 kwietnia 2014 roku odbył się XXXVI wojewódzki rajd wiosenny „Szukamy wiosny w lesie". Jego organizatorem był Oddział PTTK „Meblarz" ze Swarzędza. Ta edycja prowadziła śladami Augusta Cieszkowskiego do Wierzenicy. Większość z ponad pięćdziesięciu uczestników wędrowała prowadzona przez Jana Mrulę i Piotra Osiewicza z Kobylnicy. W kilku punktach na trasie: w dolinie rzeki Głównej koło „Kolanka", przy wiacie turystycznej na Alei Filozofów, miejscu po młynie, koło dawnej karczmy – „Betlejemki" i w sąsiedztwie dworu, młodzież z Gimnazjum nr 2 w Swarzędzu odczytywała przygotowane informacje, uzupełnione później także przez Włodzimierza Buczyńskiego oraz prowadzącego rajd wiadomościami na temat walorów przyrodniczych okolic Wierzenicy.

Uczestnicy tego rajdu byli pierwszą grupą, która skorzystała z kolejnych tablic informacyjnych postawionych przez Nadleśnictwo Babki przy pozostałościach sosny – pomnika przyrody – w Alei Filozofów oraz wierzenickiego młyna. Wędrowcy przemieszczający się zarówno trasą pieszą, jak i alternatywnymi (dowolnymi) razem już zwiedzili kościół św. Mikołaja, koncentrując się na pamiątkach związanych z Cieszkowskimi i kłaniając się ich prochom spoczywającym w niedawno odrestaurowanej krypcie grobowej. Zakończenie rajdu odbyło się pod nowo wybudowaną wiatą.

Z kolei w ramach Józefinek – święta patrona Swarzędza – 2 maja 2014 roku Miasto i Gmina Swarzędz zaprosiły na Rodzinny Turystyczny Rajd Samochodowy „Jedziemy do Augusta Cieszkowskiego". Jego uczestnicy wyruszali ze Swarzędza, a do Wierzenicy jechali przez wiele miejsc, w tym Kicin. Ów piątkowy wieczór był deszczowy i chłodny, stąd organizatorzy się obawiali, że pogoda może zniechęcić część uczestników. Własny dach nad głową i chęć sportowej rywalizacji sprawiły, że się pomylili. Według oficjalnych wyników rajdu sklasyfikowano 41 załóg (ilość chętnych do wzięcia udziału była znacznie większa), które tworzyło blisko 130 osób. W Wierzenicy rajdowcy zwiedzili kościół św. Mikołaja, oprowadzani przez ks. Kompfa. Przed kościołem, pod chmurką, czekała na nich wystawa przygotowana na jubileusz dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego, a pod wiatą posiłek. Wyniki rajdowej klasyfikacji ogłaszali Marcin Wojcieszak i Tomasz Duszczak. Zwycięzcy otrzymali nagrody od sponsorów i upominki od Gminy Swarzędz, którą reprezentował jej sekretarz, Robert Ostafiński-Bodler.

Fot. Włodzimierz Buczyński

Rajd samochodowy, który się odbył 2 maja, mimo bardzo niesprzyjającej aury zgromadził ponad setkę uczestników

„Przyjaciel Wierzenicy"

W sobotę 3 maja 2014 roku podczas mszy świętej w imieniu zespołu redakcyjnego „Wierzeniczeń" i zarządu Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego Ewa J. Buczyńska przedstawiła laudację ósmego laureata wyróżnienia „Przyjaciel Wierzenicy", którym w tym roku został profesor Zbigniew Kundzewicz. Przypomniała, że w wypadku tegorocznego laureata (a także wielu innych) zaczęło się od wierzenickiego kościoła, do którego od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przybywał wraz z rodziną na msze święte. Po mszy przy ładnej pogodzie lubili spacerować i poznawać okolicę, „bo przecież Wierzenica jest ślicznie położona na stoku góry, nad łąkami i rzeczką, ma krajobraz cichy, lesisty, sielski" – myśleli. Tak trafili na zrujnowany dwór Augusta Cieszkowskiego, który zakupili, a po niespełna sześciu latach wyremontowany i tętniący życiem pokazali światu. I być może hrabia August, spoglądając na to dzieło, słowami wiersza Grażyny Bielińskiej *Duchy przeszłości*:

„[…] mówi do siebie wzruszony –
Odremontowali dom
gdzie mi dobrze, błękitnie było […]".

Laureat z rąk Macieja Dominikowskiego – redaktora odpowiedzialnego „Wierzeniczeń" – odebrał drewnianą statuetkę św. Mikołaja. Wyraźnie wzruszony, dziękując, powiedział: „Jest to szczególne miejsce i szczególna chwila. Jestem przyjacielem Wierzenicy, jak wielu tutaj obecnych". A o samej nagrodzie, że należy się całej jego rodzinie. Rozwijając tę myśl, dodał: „Nie jestem najwłaściwszą osobą, która taką nagrodę powinna dostać, ponieważ znacznie więcej zasłużył się mój

Fot. Piotr Krybus

Tegoroczny laureat statuetki „Przyjaciel Wierzenicy" – profesor Zbigniew Kundzewicz (pierwszy od lewej) – wraz z rodziną i przyjaciółmi przed kościołem św. Mikołaja w Wierzenicy (3 maja)

syn". Wyjaśnił, że to on miał pomysł biznesowy na projekt odbudowy, żeby odremontowany dwór był w stanie się sam utrzymać, co rodzina ma nadzieję osiągnąć w tym roku. Brakiem ruchomości, czyli pamiątek po Cieszkowskim i kwestiami finansowymi wytłumaczył, dlaczego dwór nie funkcjonuje jako muzeum. Zapowiedział też, że 13 i 14 września tego roku dwór będzie otwarty dla odwiedzających, a rodzina oprowadzi chętnych po wnętrzach urządzonych w stylu epoki, czyli jak za Augustów – ojca i syna.

Grono osób uhonorowanych wyróżnieniem „Przyjaciel Wierzenicy" było podczas tej mszy obecne bardzo licznie: Stanisław Witecki, Jacek Wojciechowski, rodzina Kazimierza Okupnika, Marek Krygier, Magdalena i Jacek Gorczycowie. Po zakończeniu liturgii goście przenieśli się pod wiatę, gdzie odbył się rodzinny festyn. O strawę duchową zadbały: Orkiestra Dęta ze Swarzędza przybyła w pełnym składzie, wykonująca układy choreograficzne z mażoretkami, i zespół muzyczny wspólnoty Odnowy w Duchu Św. z Naramowic. W trakcie spotkania ks. Kompf poświęcił i dokonał oficjalnego otwarcia wiaty, która pierwszym grupom turystów, wtedy jeszcze bez czynnego zaplecza sanitarnego, zaczęła służyć już we wrześniu 2013 roku.

Trzeciomajowy festyn w Luboniu

Trzeciomajowe popołudnie było czasem przemiłego spotkania – majówki w Szkole Podstawowej nr 2 im. Augusta hrabiego Cieszkowskiego w Luboniu. Wydarzenie to było częścią lubońskich obchodów 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego. Ze sceny na szkolnym dziedzińcu słuchano gawędziarza i dziennikarza Jacka Hałasika, montażu słowno-muzycznego w wykonaniu uczniów prezentujących postać patrona szkoły. Uczniowie i absolwenci Cieszkowianki, chór „Bard" oraz publiczność śpiewali pieśni patriotyczne. Wśród odśpiewanych przez uczniów pieśni był *Śpiew na nutę piosnki o maju* autorstwa Augusta Cieszkowskiego. Z postacią patrona można się było zapoznać, przeglądając literackie i rysunkowe prace uczniów w postaci okolicznościowych wydań. Formą aktywnego przybliżania jego postaci była gra planszowa „Cieszko-gra". Na gości czekała też wystawa przygotowana na jubile-

Fot. Piotr Krybus

Fragment przedstawienia na temat życia Augusta Cieszkowskiego w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawiowej nr 2 w Luboniu (3 maja)

usz dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego, która przyjechała do Lubonia prosto z Wierzenicy. Obecni na majówce z dużym zainteresowaniem oglądali zebraną w trzech woluminach, ręcznie przepisaną (także z udziałem osób z parafii Wierzenica) część *Ojcze nasz* Augusta Cieszkowskiego.

Kolejne inicjatywy lokalne

Włączając się w obchody Roku Augusta Cieszkowskiego Gminna Biblioteka Publiczna w Grębkowie (powiat węgrowski) oprócz konkursów plastycznych zorganizowała konkurs wiedzy o życiu i twórczości filozofa. Dnia 28 kwietnia zostały przeprowadzone rozgrywki gminne. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjum.

Nie tylko Wielkopolska czci pamięć Augusta Cieszkowskiego. Autor *Ojcze nasz* powrócił na Lubelszczyznę

W sobotę 14 czerwca 2014 roku w imieniu Komitetu obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego uczestniczyliśmy w nadaniu jego imienia Zespołowi Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Siennicy Różanej, połączonym z jubileuszem 50-lecia szkoły. Uroczystości rozpoczęły się od przemarszu do kościoła Wniebowzięcia NMP z udziałem pocztów sztandarowych szkół rolniczych z całej Polski oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Jawor" Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Mszę celebrował biskup Artur Miziński. W homilii znakomicie przedstawił postać i dokonania Augusta Cieszkowskiego jako giganta wiedzy i czynu, tytana pracy, odpowiedniego patrona na obecne czasy. Pod koniec mszy św. poświęcił nowy sztandar szkoły. Po przemarszu do szkoły nastąpiło odsłonięcie tablicy poświęconej Augustowi Cieszkowskiemu i otwarcie Galerii Plakatu Artystycznego Janusza Trzebiatowskiego. Następnie rozpoczęła się oficjalna część uroczystości jubileuszu 50-lecia i nadania imienia, w której uczestniczyło około 500 osób. W zwięzłej formie przedstawiono historię szkoły, a dyrektor Iwona Korczak, reprezentująca Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, odczytała akt nadania placówce imienia Augusta Cieszkowskiego. Składając życzenia, powiedziała, że szkoła, która ma patrona, ma też swoją tożsamość. Uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie na przekazany im przez dyrektora CKR Jacka Jagiełłę nowy sztandar. Zabierając głos, liczni goście (od samorządu wojewódzkiego poczynając) wskazywali na dokonania szkoły, wysoko oceniali postać patrona. My również złożyliśmy życzenia i przekazaliśmy w imieniu Komitetu obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego okolicznościowy adres oraz materiały związane z obchodami. W imieniu burmistrz Anny Tomickiej wręczyliśmy list gratulacyjny i upominki od Gminy Swarzędz. Przekazaliśmy także materiały od wydawnictwa i redakcji „Wieści Akademickich" Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Augusta hr. Cieszkowskiego w Luboniu. Wręczyliśmy podziękowania w uznaniu osobistego wkładu Anny Horeckiej i Moniki Nagowskiej na rzecz przywrócenia ziemi krasnostawskiej postaci hrabiego Augusta. Na zakończenie części oficjalnej uczniowie przedstawili inscenizację (ukazującą drogę życia i dorobek Augusta Cieszkowskiego) oraz program artystyczny.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy
współpraca: Ewa Strycka

Fot. Włodzimierz Buczyński

„Cieszko-gra" – nowa gra planszowa wydana przez Urząd Miasta Luboń – połączenie zabawy z edukacją

Fot. Ewa Strycka

Komiks o Auguście Cieszkowskim, wykonany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu, którego wydanie sfinansowano z budżetu Miasta Luboń, cieszył się niezwykłym zainteresowaniem wśród uczestników majówki zorganizowanej w tym mieście z okazji 200-lecia urodzin Augusta Cieszkowskiego (3 maja)

Minikonferencja poświęcona Augustowi hr. Cieszkowskiemu

Duszpasterstwo Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Zakład Filozofii Chrześcijańskiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zorganizowały minikonferencję pod tytułem „W Roku Augusta Cieszkowskiego", która odbyła się 15 maja 2014 roku w murach Kolegium Rungego w Poznaniu.

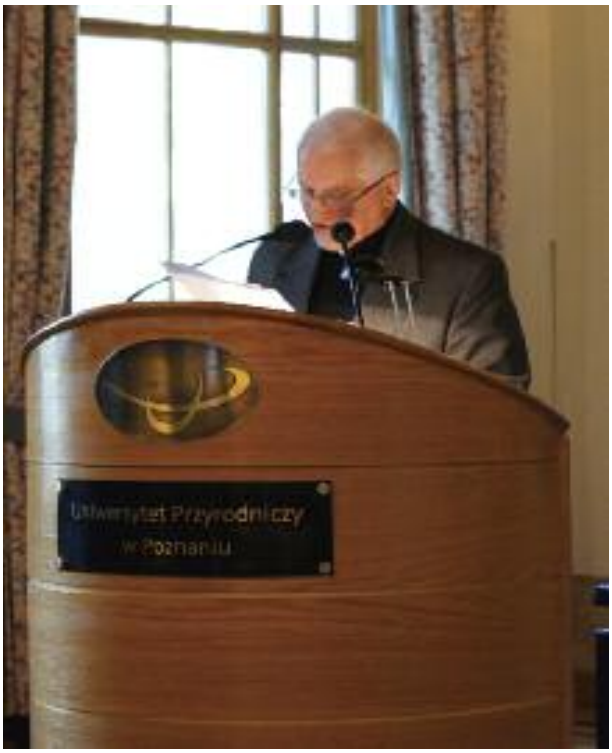

Fot. Ewa Strycka

Wykład ks. prof. dr. hab. Antoniego Siemianowskiego z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zatytułowany „August Cieszkowski – nieznany filozof z Wielkopolski"

Konferencję otworzył proboszcz parafii św. Jana Marii Vianneya, a zarazem opiekun duchowy Duszpasterstwa Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego, ks. Bogdan Reformat. Przypomniał postać Augusta hr. Cieszkowskiego: „polskiego ziemianina, ekonomisty, społecznika, filozofa, wielkiego patrioty, mecenasa sztuki, jednego z założycieli Ligi Narodowej Polskiej, współtwórcy i prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założyciela Wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie, której tradycje kontynuuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu".

Ksiądz Reformat powitał wszystkich przybyłych: pracowników naukowych i administracyjnych Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, „przedstawicieli władz miejskich i powiatowych, środowisk hołdujących pamięci o Cieszkowskim, między innymi z Lubonia, Swarzędza, Bydgoszczy, Wierzenicy" – słowem wszystkich tych, „których łączy dzisiaj postać i myśl wielkiego Polaka – Augusta Cieszkowskiego".

Przywołał pamiętne słowa ks. arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, który w homilii wygłoszonej w wierzenickim kościele św. Mikołaja 16 marca – w dniu oficjalnego rozpoczęcia obchodów Roku Augusta Cieszkowskiego – uzmysłowił nam wszystkim pewien paradoks: „Jest jakiś szczególny tragizm polegający na ukazaniu się w tym samym 1848 roku książki Cieszkowskiego *Ojcze nasz* oraz *Manifestu komunistycznego* Marksa. Zamiast Królestwa Bożego na ziemi podług myśli Cieszkowskiego wybrano niszczycielską zasadę »redukcji i radykalizmu« według Marksa" (swoją drogą temat ten to świetny materiał wyjściowy do dalszej dyskusji filozoficzno-historycznej).

Ksiądz proboszcz wspomniał o bardzo interesującej inicjatywie, której patronuje prof. dr hab. Krzysztof Moliński, a koordynatorem jest Szkoła Podstawowa nr 2 im. Augusta Cieszkowskiego w Luboniu – prowadzonej już od wczesnej wiosny tego roku akcji ręcznego przepisywania dzieła *Ojcze nasz*. Pierwszy tom (w trzech częściach) można było oglądać na spotkaniu w Kolegium Rungego.

W imieniu władz uczelni przybyłych gości powitała też prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska, która podkreśliła, jak duże znaczenie w życiu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odgrywa postać jego patrona, Augusta Cieszkowskiego.

Po oficjalnych powitaniach i słowach wstępu rozpoczęła się część artystyczna spotkania. Fragment dzieła *Ojcze nasz* Augusta Cieszkowskiego recytował prof. dr hab. Stanisław Kozłowski, a w przerwach wysłuchać mogliśmy *Medytacji* z opery *Thaïs* Julesa Masseneta oraz fragmentu *Cavaleria Rusticana* (*Intermezzo*) Pietro Mascagni'ego w opracowaniu na skrzypce (Eliza Schubert) oraz fortepian (Magdalena Wiśniewska).

Głównym punktem programu minikonferencji było wystąpienie ks. prof. dr. hab. Antoniego Siemianowskiego z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zatytułowane „August Cieszkowski – nieznany filozof z Wielkopolski". Z obszernymi fragmentami tego wykładu można się będzie zapoznać już jesienią tego roku w publikacji poświęconej Augustowi hr. Cieszkowskiemu, którą przygotowuje wydawnictwo naszej uczelni.

Na zakończenie głos zabrał dr Przemysław Strzyżyński z Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który podziękował władzom naszej uczelni oraz jego duszpasterstwu za zaproszenie na tak interesujące spotkanie.

Ewa Strycka

Kartka pocztowa Poczty Polskiej i stempel okolicznościowy

Dwunastego marca 2014 roku do obrotu pocztowego weszła okolicznościowa karta pocztowa wydana w nakładzie 2000 egzemplarzy z okazji 200-lecia urodzin Augusta hr. Cieszkowskiego. Zaprojektował ją Marek Berezowski, a dostępna jest – przynajmniej teoretycznie – we wszystkich krajowych placówkach Poczty Polskiej S.A. (zamówić ją jednak trzeba przez Internet, wchodząc na stronę: www.poczta-polska.pl).

Część nakładu dostępna jest również w Wierzenicy koło Poznania (w punkcie z pamiątkami znajdującym się w nowej wiacie turystycznej przy plebanii).

Dodatkową atrakcją numizmatyczną wierzenickiej kartki jest okolicznościowy stempel przygotowany przez redakcję miejscowego czasopisma „Wierzeniczenia" (widoczny na skanie prezentowanym poniżej).

Publikacja karty pocztowej upamiętniającej postać Augusta hr. Cieszkowskiego jest kolejną odsłoną obchodów 200-lecia urodzin i 120-lecia śmierci tego wybitnego Wielkopolanina. Pomysłodawcą tej inicjatywy i jej realizatorem jest zespół redakcyjny „Wierzeniczeń".

(*es*)

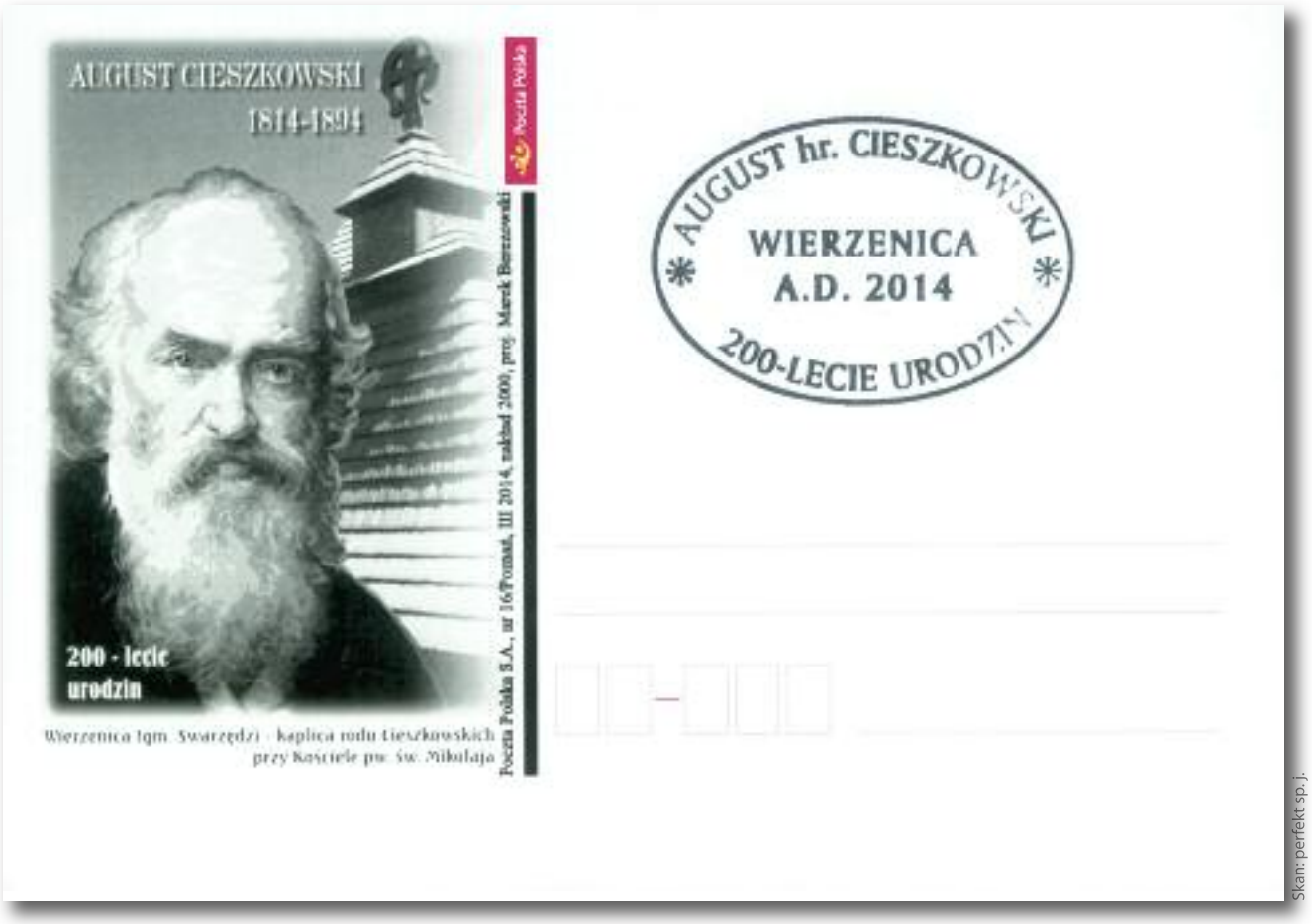

Skan: perfekt sp. j.

Warsztaty sadownicze w Przybrodzie

W dniu 29 maja 2014 roku Rolniczo-Sadownicze Gospodarstwo Doświadczalne Przybroda wspólnie z Wielkopolskim Związkiem Ogrodniczym oraz firmami Bayer Crop-Science i Adviser zorganizowało spotkanie dla sadowników. W sali konferencyjnej R-SGD Przybroda poruszono tematykę nowoczesnych metod i trendów w ochronie sadów przed chorobami i szkodnikami oraz technicznych aspektów nawadniania i ochrony przeciw przymrozkom w sadach.

Prelekcje sadownicze w przybrodzkim pałacu

Praktyczne działanie różnych systemów nawadniania i ochrony przed przymrozkami zainstalowanych w nowo posadzonej kwaterze jabłoni

Fot. 2 × Filip Mazur

Około 60 uczestników – sadowników z Wielkopolski oraz studentów z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbywających praktyki w Przybrodzie – przywitał gospodarz, dr inż. Jerzy Mazur. Goście wysłuchali ciekawego wykładu wygłoszonego przez Tomasza Gasparskiego z firmy Bayer, który zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia produkcji sadowniczej zgodnie z zasadami integrowanej ochrony oraz potrzebę ciągłego monitorowania przebiegu warunków pogodowych, które mają bezpośredni wpływ na rozwój parcha jabłoni.

Prelegent szczegółowo omówił również program ochrony sadów przed głównymi chorobami i szkodnikami z zastosowaniem środków ochrony roślin firmy Bayer. Duże zainteresowanie wśród uczestników szkolenia wzbudził temat referowany przez praktyka, mgr. inż. Ryszarda Łukowicza, dyrektora firmy Adviser zajmującej się projektowaniem i instalacją specjalistycznych systemów nawadniania i płynnego nawożenia w szeroko pojętej produkcji ogrodniczej. Prelegent swój wykład rozpoczął od krótkiego omówienia podstawowych zasad planowania i doboru elementów wchodzących w skład systemu nawadniania. Zwrócił uwagę na możliwość wyboru odpowiedniego systemu nawadniania z szerokiego asortymentu przedstawionego w ofercie – w zależności od konkretnego zapotrzebowania. Poruszył również ważne dla sadowników zagadnienie ochrony drzewek przed wiosennymi przymrozkami za pomocą zastosowania najbardziej ekonomicznej metody systemów deszczowania typu Flipper instalowanych w sadach.

Na kolejną część „warsztatów sadowniczych" administrator R-SGD Przybroda, dr Jerzy Mazur, zaprosił wszystkich uczestników do przybrodzkiego sadu, gdzie można było zobaczyć praktyczne działanie różnych systemów nawadniania i ochrony przed przymrozkami zainstalowane w nowo posadzonej kwaterze jabłoni. Przedstawiciel firmy Bayer, Jan Jajor wraz z Leszkiem Zawodnim – kierownikiem produkcji sadowniczej R-SGD Przybroda, omówili praktyczne działanie pestycydów oraz nawożenie zastosowane w tutejszym sadzie, a Ryszard Łukowicz z firmy Adviser zaprezentował zainstalowane systemy nawadniania łącznie z możliwością zastosowania fertygacji (nawożenia poprzez nawadnianie) i automatycznego sterowania. Podczas przejścia do sadu oraz części praktycznej warsztatów uczestnikom towarzyszyła firma zajmująca się dystrybucją i sprzedażą pojazdów akumulatorowych Segway, które idealnie nadają się do sprawnego, cichego i ekologicznego poruszania się po sadach i gospodarstwach.

Po części pokazowej wszyscy zaproszeni goście udali się na ciepły posiłek przygotowany w nowo odrestaurowanych piwnicach Pałacu R-SGD Przybroda, gdzie nastąpiło nieformalne podsumowanie kolejnego ciekawego spotkania sadowniczego.

Filip Mazur

Nasze zakłady doświadczalne nagrodzone

Sielinko 2014

W dniach 7 i 8 czerwca 2014 roku odbyła się XX Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych Sielinko 2014. Jak co roku wzięły w niej udział rolnicze zakłady doświadczalne Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Tradycyjnie już nasi wystawcy zdobyli puchary, dyplomy i odznaczenia dla najlepszych hodowców bydła i owiec, a prezentowane zwierzęta nagrodzono tytułami „championów".

Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Brody wystawiało owce rasy wielkopolskiej, romanowskiej oraz bydło rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Zdobywcami tytułów zostały owce rasy wielkopolskiej: maciorka i tryk otrzymały tytuł „championa", drugi tryk – „vice championa". RGD Brody uhonorowane zostało Pucharem Burmistrza Miasta i Gminy Lwówek dla Najlepszego Hodowcy.

Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Dłoń zaprezentowało cztery jałowice hodowlane w trzech kategoriach wieko-

Fot. Marta Pietrzak (praktyka w RGD Dłoń)

Jałówka z RGD Dłoń

Fot. archiwum RGD Dłoń

Kolejna jałówka z RGD Dłoń

Fot. Sylwia Buszczak (RGD Swadzim)

Prezentacja owiec

Fot Sylwia Buszczak (RGD Swadzim)

RGD Swadzim odbiera wyróżnienia za owce

wych. Jałówka z pierwszej grupy wiekowej została wyróżniona za piękną lokomocję i uplasowała się na trzecim miejscu (po zwierzętach z Ośrodka Hodowli Zarodowej Garzyń Spółka z o.o. i Przedsiębiorstwa Rolniczo-Hodowlanego Gałopol Sp. z o.o.). Jałówka z drugiej grupy wiekowej została wyróżniona tytułem „vice championa" i zajęła drugie miejsce (po jałówce z TopFarms Głupczyce sp. z o.o.). Pozostałe dwie sztu-

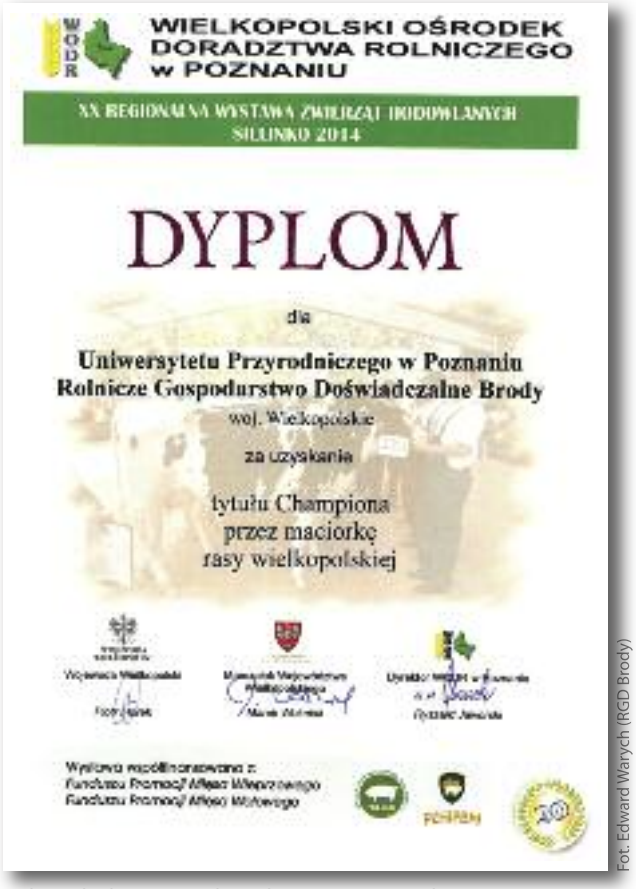
WIELKOPOLSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w POZNANIU

XX REGIONALNA WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANYCH SIELINKO 2014

DYPLOM

dla

Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Brody
woj. Wielkopolskie

za uzyskanie

tytułu Championa
przez maciorkę
rasy wielkopolskiej

Fot. Edward Warych (RGD Brody)

Jeden z dyplomów uzyskanych przez naszą uczelnię: tu dla RGD Brody

ki (reprezentujące trzecią grupę wiekową) zajęły kolejno trzecie i czwarte miejsce (po jałowicach z Przedsiębiorstwa Rolnego Długie Stare Sp. z o.o. i TopFarms Głupczyce sp. z o.o.).

Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Swadzim na wystawie zaprezentowało owce rasy: wschodniofryzyjskia i białogłowa mięsna, których maciorki zdobyły tytuły „championa" i „vice championa". Gospodarstwo otrzymało Puchar Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego dla Najlepszego Hodowcy Owiec XX Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych Sielinko 2014.

Uczestnicy ocenili poziom wystawy jako bardzo wysoki, tym bardziej cieszy osiągnięcie przez zakłady doświadczalne naszego uniwersytetu tak dobrych wyników.

mgr Kamila Bryll
Biuro ds. Zakładów Doświadczalnych
Informacje: Radosław Świergiel, mgr Julia Fornalik, mgr inż. Piotr Buszczak

Wiosenne gradobicie w Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Brody

Wiosenna zmienność aury przynosi często krótkie, lecz gwałtowne zjawiska pogodowe. Nawiedzające tej wiosny Wielkopolskę opady gradu wyrządziły szkody gospodarcze w Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Brody. Kilkunastominutowe, bardzo silne porywy wiatru wyrwały i połamały kilka drzew w przypałacowym parku, a raptowne i obfite opady gradu mocno zniszczyły 10 ha uprawy grochu i zdziesiątkowały uprawę rzepaku (ucierpiało ponad 30 ze 130 ha pól tej uprawy). Nieuszkodzone gradobiciem wzeszły buraki i łubin.

Biuro ds. Zakładów Doświadczalnych
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Fot. archiwum RGD Brody

Zniszczenia wywołane wichurą i gradobiciem w przypałacowym parku

„Łany" w programie telewizyjnym transmitowanym na żywo przez TVP 1 oraz TVP INFO z okazji 10-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej (29 kwietnia)

Jubileusz w „Łanach" rozpoczęty

Prezentowany na zdjęciu przez tancerkę „Łanów" muzyczny instrument regionalny – kozioł wielkopolski – stał się inspiracją do wydania specjalnego znaczka pocztowego

W bieżącym roku Zespół Pieśni i Tańca „Łany" obchodzić będzie swoje czterdzieste urodziny. Jubileuszowy rok działalności artystycznej zespół rozpoczął już 4 stycznia 2014 roku udziałem w dwóch Poznańskich Koncertach Noworocznych w Sali Ziemi mieszczącej się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Dnia 20 stycznia na zaproszenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaprezentował swój program w Warszawie – na uroczystości noworocznej dla dyplomatów akredytowanych w Polsce.

W kwietniu za kultywowanie folkloru wielkopolskiego na scenach Europy i świata kapituła konsumenckiego konkursu jakości usług „Najlepsze w Polsce – The best in Poland" – przyznała zespołowi ten zaszczytny certyfikat wraz z prawem do posługiwania się zastrzeżonym godłem. Organizatorem konkursu jest Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego oraz Radio Merkury, TVP S.A. Odział w Poznaniu, EuroPartner, Nasz Głos Poznański. Uroczystość wręczenia certyfikatu odbyła się 10 kwietnia w Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu.

Dnia 29 kwietnia od wczesnego ranka przez kilka godzin „Łany" uczestniczyły w programie telewizyjnym emitowanym na żywo przez TVP 1 i TVP INFO z okazji dziesiątej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Warto też odnotować, że został już wydany przez Pocztę Polską znaczek pocztowy z wizerunkiem instrumentu regionalnego – kozioł wielkopolski. Jego produkcja i promocja prowadzona jest dzięki zasobom Zespołu Pieśni i Tańca „Łany". Znaczek ten to polska część europejskiej serii filatelistycznej obrazującej uniktaowe instrumenty z krajów unijnych.

W ramach Festiwalu Aktywnych Społeczności Lokalnych 7 czerwca zespół wystąpił na scenach plenerowych na poznańskiej Cytadeli oraz Parku Podworskiego na Osiedlu Junikowo. W piątek 13 czerwca koncertował na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie dla licznej grupy widzów z wielu krajów świata w ramach międzynarodowej konferencji medycznej. W sobo-

Widowisko plenerowe „Noc Kupały" (22 czerwca)

Koncert plenerowy na poznańskiej Cytadeli (7 czerwca)

tę 14 czerwca na zaproszenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej zaprezentował polskie tańce narodowe i wybranych regionów kraju na Kongresie Rolnictwa Polskiego w Sali Ziemi na terenie MTP.

Z kolei Kolegium Rungego w dniu 17 czerwca było miejscem obchodów jubileuszu 60-lecia istnienia Wydziału Technologii Drewna. W trakcie tej uroczystości zespół przedstawił program „Lata dwudzieste, lata trzydzieste".

Występ w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie (13 czerwca)

Fot. 6 × Andrzej Tarnowski

Podczas występu na Osiedlu Junikowo (7 czerwca)

I na koniec tej części sezonu tradycyjnie w okresie przesilenia dnia z nocą „Łany" przygotowały widowisko plenerowe zatytułowane „Noc Kupały". W tym roku widowisko wraz z poprzedzającym je koncertem zostało zrealizowane we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w ramach imprezy „Cudne wianki" w Górznie (gmina Krzemieniewo).

Zenon Musiał

Fot. archiwum Jędrzeja M. Jaśkowskiego

Jako że „Wieści Akademickie" są czasopismem czarno-białym, trzeba dokładnie opisać prezentowane zdjęcie: druga od prawej pani jest pracownikiem naukowym weterynarii, dlatego ma na sobie zielony mundurek; obok niej stoją studenci w mundurkach niebieskich, a z tyłu widać fragment białego kitla na innym pracowniku wydziału; wszystkie stroje opatrzone są logo kierunku w barwach amarantowo-srebrno-niebieskich (przyp. red.)

Stroje kliniczne studentów medycyny weterynaryjnej

Od wiosny tego roku studenci trzeciego roku medycyny weterynaryjnej posiadają jednolite stroje kliniczne i laboratoryjne. Inicjatywa stworzenia kolekcji jednolitych ubiorów dla studentów weterynarii powstała przy okazji ustalania logo poznańskiej medycyny weterynaryjnej i jest kontynuacją przyjętej wtedy strategii marketingowej. Studencki ubiór kliniczny składa się z niebieskiej bluzy oraz spodni, natomiast laboratoryjny – z białego, dopasowanego do sylwetki kitla. Zarówno stroje kliniczne, jak i laboratoryjne opatrzone są opisywanym wcześniej charakterystycznym trójkolorowym logo. Całość uzupełnią białe buty ortopedyczne oraz jednolite niebieskie czepki chirurgiczne.

Studentów zobowiązano do noszenia wyżej wymienionego ubrania ochronnego podczas wszystkich zajęć klinicznych i przedklinicznych. Niepisane prawo mówi, że ubiór taki przysługuje studentom trzeciego roku studiów i starszych. Stroje studentów czwartego, piątego i szóstego roku różnić się będą barwą aplikacji. Warto dodać, że projekt kroju ubioru wybrany został demokratycznie przez studentów. Materiał, z którego wykonano ubrania, cechuje bardzo dobra jakość oraz szczególne właściwości. Całość powstała dzięki osobistemu zaangażowaniu pani Kulińskiej-Wolnik, właścicielki polskiej firmy Pro Media sp. z o.o., projektującej i wykonującej odzież medyczną i farmaceutyczną, przychylności doktora Grzegorza Świerczyńskiego, którego wstawiennictwu inicjatywa ta zawdzięcza finansowe wsparcie życzliwej nam firmy MSD oraz wytrwałości studentów reprezentowanych przez Katarzynę Łangowską, starościnę trzeciego roku weterynarii.

Niedługo potem podobne stroje otrzymali pracownicy Instytutu Weterynarii. W przeciwieństwie do ubrań studenckich odzienie kliniczne dla pracowników jest jednolitej ciemnozielonej barwy, biały kitel natomiast ma bardziej konwencjonalny krój. Także i te ubiory mają weterynaryjne logo.

W najbliższej przyszłości tę osobliwą kolekcję uzupełnią miłe w dotyku, bawełniane T-shirty opatrzone dumnym napisem „medicina veterinaria posnaniensis". Koszulki uszyte zostaną w limitowanej serii zarówno dla pracowników, jak i studentów starszych lat studiów.

Jędrzej M. Jaśkowski

Szparagowa Konferencja Prasowa

Zgodnie z tradycją na początku sezonu szparagowego, w tym roku był to 6 maja, odbyła się w Hotelu Rzymskim w Poznaniu Szparagowa Konferencja Prasowa. Zorganizowano ją przy współudziale Katedry Warzywnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Polskiego Związku Producentów Szparaga oraz Hotelu Rzymskiego. Zgromadziła licznych przedstawicieli mediów, a także zaproszonych gości, między innymi władze naszej uczelni na czele z JM rektorem, prof. dr. hab. Grzegorzem Skrzypczakiem. Konferencję zaszczycili swoją obecnością także przedstawiciele władz miasta i województwa, w tym Urzędu Marszałkowskiego i burmistrzowie szparagowych gmin. Wśród nich byli: Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, Jan Marek Stachowiak – wicedyrektor Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa, burmistrz Henryk Helwing z Nowego Tomyśla i wiceburmistrz Andrzej Mainka z Opalenicy. Organizacje działające na rzecz rolnictwa reprezentowali: dyrektor Ireneusz Kozecki z Wielkopolskiej Izby Rolniczej i dyrektor Andrzej Bobrowski z Wojewódzkiego Oddziału Agencji Rynku Rolnego.

Fot. Mikołaj Knaflewski

Autorka artykułu, mgr Anna Zaworska

Rozpoczynając konferencję, jako pierwszy głos zabrał mgr inż. Marian Jakobsze, prezes Polskiego Związku Producentów Szparaga, a następnie prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski, honorowy członek Związku, powitał serdecznie wszystkich zaproszonych, a w szczególności media, dzięki którym możliwa jest coraz szersza promocja produkcji i spożycia tego najwcześniejszego warzywa z pola, jakim jest szparag.

W krótkim wystąpieniu, będącym wprowadzeniem do dyskusji, profesor Knaflewski przedstawił aktualną sytuację na rynku szparaga, którego tegoroczne zbiory rozpoczęły się około dwóch tygodni wcześniej od średniego terminu i około trzech tygodni wcześniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Produkcja szparagów w Polsce, jak podał profesor, wynosi obecnie 5 tys. ton i można obserwować stały jej wzrost oraz rozszerzanie się na inne rejony kraju, jak na przykład województwo warmińsko-mazurskie czy nawet podkarpackie i mazowieckie.

W Polsce zwiększa się zainteresowanie szparagami zielonymi, które są mniej włókniste, a ich zbiór mniej pracochłonny. Jest to tendencja analogiczna do obserwowanej w świecie, gdzie ponad dwie trzecie zbiorów stanowią szparagi zielone, a tylko jedną trzecią białe. Wzrosło też na świecie do 80% spożycie szparaga świeżego, a znacznie mniej jest konserwowanych. W tej sytuacji duże znaczenie mają inteligentne opakowania, czyli specjalne worki foliowe, pozwalające utrzymać świeżość przechowywanych w odpowiedniej temperaturze wypustek, co u szparaga jest najważniejsze. Białe wypustki można w tych torebkach przechowywać do czterdziestu, a zielone do dwudziestu ośmiu dni – bez utraty dobrej jakości.

Czołowym producentem szparaga na świecie są nadal Chiny, a po nich Peru. Na kolejnym miejscu, jak objaśnił profesor Knaflewski, plasuje się obecnie Meksyk, a dalej Niemcy i Tajlandia. Wśród eksporterów pierwsze miejsce zajmuje Peru. W Chinach bowiem, dzięki promocji i wzrostowi zamożności,

Fot. Mikołaj Knaflewski

Władze naszej uczelni obecne na konferencji

znacznie zwiększyła się konsumpcja szparaga świeżego, co spowodowało, że obecnie kraj ten eksportuje 30% swojej produkcji, podczas gdy 15 lat wcześniej było to ponad 99%.

W Chinach szparag uznawany jest za warzywo najważniejsze dla zdrowia. Produkuje się z niego szeroką gamę produktów, między innymi różne rodzaje herbaty, soki i syropy oraz

Fot. Anna Zaworska

Stół z potrawami do degustacji

Szparagi podane tradycyjnie

I szparagi trochę bardziej wymyślne

wino, piwo, jak również leki na migrenę czy środki nasenne. Są wśród nich także trzy leki antyrakowe, klinicznie przebadane i zatwierdzone przez ministerstwo zdrowia. Ponadto stwierdzono, że ekstrakty z łętów szparaga stosowane do żywienia zwierząt, na przykład drobiu, zwiększyły ich odporność, co pozwoliło ograniczyć stosowanie antybiotyków.

Na konferencji była możliwość obejrzenia kilku z wymienionych produktów, które profesor przywiózł z Chin, przy okazji wyjazdu na XIII Międzynarodowe Sympozjum Szparagowe.

Szparagi mają wiele właściwości pozytywnie wpływających na nasz organizm, za co były cenione już od starożytności. Oprócz tego, że są niskokaloryczne, moczopędne i odtruwające, działają też odmładzająco i przeciwsklerotycznie. Mają też walory ozdobne, o czym można było się przekonać, zielone wypustki bowiem były częścią ciekawej kompozycji kwiatowej, specjalnie przygotowanej przez dr hab. Agnieszkę Krzymińską z Katedry Roślin Ozdobnych; kompozycję tę na zakończenie swojego wystąpienia profesor Knaflewski wręczył majowej solenizantce, prorektor prof. dr hab. Monice Kozłowskiej.

Organizatorzy konferencji odpowiedzieli na wiele pytań, udzielając licznych wywiadów dla prasy, radia i telewizji. Py-

Fot. 6 × Anna Zaworska

Szparagi w kompozycji dekoracyjnej dr hab. Agnieszki Krzymińskiej

Profesor dr hab. Mikołaj Knaflewski wręcza szparagowo-kwiatową kompozycję prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monice Kozłowskiej

Profesor Knaflewski udziela jednego z wielu wywiadów

Licznych wywiadów udzieliła też mgr inż. Wenjin Chen, doktorantka Katedry Warzywnictwa

tania skierowane do profesora Knaflewskiego dotyczyły między innymi opłacalności produkcji czy najnowszych badań nad szparagami. Za bardzo obiecujące profesor uznał badania prowadzone w Katedrze Warzywnictwa w ramach dwóch prac doktorskich, których jest opiekunem. Celem jednej z nich jest ocena możliwości plonowania nowych odmian na podstawie cech młodych roślin. Niezwykle ważne z praktycznego punktu widzenia są również badania nad prawidłowym określeniem terminu kończenia zbiorów szparaga – będące przedmiotem drugiej pracy.

Dyrektor Hotelu Rzymskiego Andrzej Tkacz zapewnił, że szparagi będą w menu hotelu do końca czerwca, ku zadowoleniu nie tylko stałej grupy poznaniaków, którzy czekają na sezon szparagowy. Z kolei Hubert Gonera, reprezentujący „Kulinarny Poznań", zachęcał do przyłączenia się do akcji „Sezon na szparagi", której zadaniem jest popularyzowanie kultury jedzenia i mistrzowskiego przygotowania tego wyśmienitego warzywa. Szeroka promocja menu szparagowego ma na celu stworzenie wizytówki dla stolicy Wielkopolski, tak aby turyści zarówno z kraju, jak i ze świata chętnie odwiedzali miasto.

Bardzo smacznym akcentem w drugiej części konferencji prasowej była degustacja kilkunastu potraw z udziałem szparaga, przygotowanych z pomysłem przez kucharzy Hotelu Rzymskiego. Zaproponowano potrawy na ciepło i na zimno z mięs i ryb, jak też sałatki czy desery, szparagi bowiem doskonale komponują się z różnymi produktami. Wśród tegorocznych nowości były między innymi zupa szparagowa z szynką i ogórkiem małosolnym, pierś kurczaka faszerowana musem szparagowo-grzybowym czy sum wędzony na zielonych szparagach. Dużym powodzeniem cieszyła się znana już szparagowa sakiewka z kurkami w śmietanie czy *carpaccio* z polędwicy wołowej z marynowanymi szparagami.

Wyśmienite potrawy były ucztą nie tylko dla oka, ale i dla podniebienia, a korzystne działanie szparagów na nasz organizm niech zachęca do częstego ich spożywania.

Na zdrowie!

mgr Anna Zaworska

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt promuje po raz kolejny mięso

Fot. Piotr Ślósarz

Same pyszności

„Wielkanoc – Mięsne Święta – Polska Tradycja" – to już kolejna edycja cyklu imprez promujących polskie mięso, organizowanych przez Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy. Tegoroczna edycja rozpoczęła się 6 marca 2014 roku na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Tu Związek Rzemiosła Polskiego wraz z ogólnopolskimi stowarzyszeniami branży mięsnej oraz Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu po raz kolejny zorganizował spotkanie promujące przed Wielkanocą polską żywność regionalną i tradycyjną. Celem przedsięwzięcia było również wyłonienie najlepszych producentów wędlin, które nieodłącznie kojarzą się z polską wielkanocną tradycją, a także propagowanie regionalnych specjałów mięsnych i wędliniarskich.

Jarmark zorganizowany po raz piąty – tym razem na Starym Rynku w Poznaniu – był jedną z wielu imprez towarzyszących akcji „Wielkanoc – Mięsne Święta – Polska Tradycja". Celem spotkania z poznaniakami była promocja wyrobów z wołowiny, wieprzowiny i drobiu, aby ożywić śródmieście i promować zdrowe mięsne produkty.

Zaangażowani rodzice wspierali najmłodszych w pracach plastycznych

Fot. 2 × Anita Zaworska

Wydziałowy *team* wielkanocny

Spotkanie 5 kwietnia 2014 roku było wydarzeniem podsumowującym. W samym centrum miasta można było zobaczyć między innymi ogromny pokazowy stół wielkanocny i skorzystać z wielu degustacji. Na specjalnych telebimach można było zapoznać się z przygotowaniem dań wielkanocnych. Dodatkowo na miejscu czekał specjalista do spraw bezpieczeństwa mięsa, o ile ktoś miał jakieś obawy związane z chorobami zagrażającymi naszemu zdrowiu. Do dyspozycji zainteresowanych był również dietetyk oraz technolodzy mięsa i żywienia, a także inspektor weterynarii.

Podczas jarmarku kucharze kilku poznańskich restauracji zaprezentowali interpretacje klasycznych potraw. Można było spróbować polędwiczek wieprzowych w sosie z młodych pokrzyw, gęsich wątróbek marynowanych w imbirze i winie oraz policzków wołowych duszonych z warzywami. Na Starym Rynku oprócz atrakcji związanych z degustacją była okazja do poznania kilku ciekawostek związanych z Wielkanocą. Działania te podjęli pracownicy Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt (WHiBZ). O bogatej tradycji i wielu obyczajach Świąt Wielkanocnych opowiadały publiczności dr Sylwia Graja-Zwolińska i dr Anna Jęczmyk z Katedry Turystyki Wiejskiej.

Dotoranci wraz ze studentami WHiBZ w ramach akcji „Wielkanoc – Mięsne Święta – Polska Tradycja" zorganizowali stoisko pod nazwą „Wielkanocne inspiracje dla dzieci". W przestronnym namiocie znalazło się miejsce nie tylko dla najmłodszych, ale także dla ich rodziców. Dzieci zapoznawały się ze wszystkimi potrawami, które trafiają do święconki, a następnie skomponowały swój własny koszyczek wielkanocny. Pracy było przy tym co nie miara. Należało pokolorować i wyciąć wszystkie elementy potrzebne do wypełnienia święconki. Znalazły sie tam ulubione przez dzieci pisanki i baranek cukrowy, nie zabrakło też szynki i kiełbasy, które zgodnie ze zwyczajem mają zapewnić zdrowie i dostatek całej rodzinie. Cieszyło nas zaangażowanie rodziców, którzy wspierali najmłodszych w pracach plastycznych. Była to szansa nie tylko na edukację, ale także wspólne spędzenie czasu. W podziękowaniu za uczestnictwo w warsztatach każde dziecko otrzymało dyplom oraz przygotowaną przez studentki agroturystyki figurkę z masy solnej przedstawiającą kurczaka, świnię lub krowę. Dodatkową atrakcją było losowanie z nagrodami. Dzieci wypełniały krzyżówkę, nazywając znajdujące się na obrazkach symbole związane ze Świętami Wielkanocnymi. Wrzucone do urny prawidłowo rozwiązane krzyżówki co godzinę brały udział w losowaniu. Wśród nagród znalazły sie wzorcowe święconki, figurki oraz materiały promujące WHiBZ.

Ponadto tysiące poznaniaków przez cały dzień ustawiały się w bardzo długich kolejkach: przy ogromnym kotle z białą kiełbasą, gigantycznej patelni, z której serwowano drób w jarzynach i grillującej lokomotywie, w której smażono wołowe kotleciki i roladki.

Impreza „Wielkanoc – Mięsne Święta – Polska Tradycja" jest finansowana ze środków Funduszy Promocji: Mięsa Wołowego, Mięsa Wieprzowego i Mięsa Drobiowego.

Anita Zaworska
Katarzyna Rzewuska

Eksploatacja i oddziaływanie zbiorników nizinnych

Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska współorganizatorem kolejnej konferencji zbiornikowej

Trzecia już konferencja naukowo-techniczna „Eksploatacja i oddziaływanie zbiorników nizinnych – Jeziorsko 2013", organizowana przez środowisko poznańskie, odbyła się Uniejowie w dniach 10-11 października 2013 roku. Konferencja stanowi forum prezentacji i dyskusji problemów eksploatacyjnych oraz oddziaływania nizinnych zbiorników wodnych na tereny przyległe i dolinę rzeki, ale także programowania, projektowania i wykonawstwa takich obiektów, zarówno od strony badań i analiz, jak i różnorodnych kwestii inżynierskich. Zorganizowana została przez te same instytucje, co obie poprzednie (pomijając zmiany nazw części z nich i kolejność wymienienia), a zatem przez: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych – Zarząd Oddziału w Poznaniu, Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Komitetowi organizacyjnemu (10 osób) przewodniczył mgr inż. Cezary Siniecki, przewodniczący Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych w Poznaniu, a naukowemu (osiem osób) prof. dr hab. Bogdan J. Wosiewicz. W skład komitetu naukowego weszli w większości członkowie komitetów naukowych obu wcześniejszych.

Warto przypomnieć konferencje poprzednie. Pierwsza (20–21 maja 1999 roku) nakierowana była na zbiorniki duże i koncentrowała się wokół zbiornika Jeziorsko. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był mgr inż. Wojciech Białek – ówczesny przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych w Poznaniu, komitetu naukowego zaś nieżyjący już niestety prof. dr hab. Bogusław Przedwojski (z ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu). Przedstawiono 34 referaty i sześć posterów, a referowane prace opublikowano w obszernym wydawnictwie konferencyjnym (Wydawnictwo AR w Poznaniu).

Druga konferencja zbiornikowa (24–25 maja 2007 roku) obejmowała już szerszą tematykę, odnoszącą się jednakże do zbiorników nizinnych. Komitetowi organizacyjnemu przewodniczył mgr inż. Cezary Siniecki – przewodniczący Zarządu SITWM w Poznaniu, naukowemu zaś także prof. dr hab. Bogusław Przedwojski. Wygłoszono 26 referatów, które opublikowano w nowym wtedy czasopiśmie „Nauka Przyroda Technologie". W sesji technicznej były trzy referaty oraz kilka posterów prezentujących działalność i osiągnięcia sponsorów.

[1] Seria „Wieści 2013" powstała doraźnie – na potrzeby opublikowania niniejszego artykułu. Tekst do redakcji dotarł jeszcze zimą 2013/2014 roku, ale w powodzi innych zaginął i został w ten sposób chwilowo zapomniany. Szczęśliwym trafem po kilku miesiącach się jednak odnalazł, możemy go więc nareszcie opublikować. Za opóźnienie w druku przepraszamy zarówno Autora, jak i Czytelników „Wieści" (przyp. red.).

Fot. 2 × archiwum Bogdana J. Wosiewicza

Sala Rycerska podczas obrad; w pierwszym rzędzie prof. dr hab. Jolanta Komisarek, dziekan Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska

Wieści 2013[1]

Obrady ubiegłorocznej konferencji toczyły się jak poprzednio w gotyckim zamku arcybiskupów gnieźnieńskich, wzniesionym na początku drugiej połowy XIV wieku na lewym brzegu Warty. Udział wzięło ponad 120 osób z uczelni, instytutów badawczych, biur projektowych, jednostek inwestorskich oraz przedsiębiorstw wykonawczych zajmujących się tematyką zbiornikową, rozumianą bardzo szeroko. Swe badania prezentowali przede wszystkim przedstawiciele uczelni prowadzących uprzednio studia na kierunku „melioracje wodne", a obecnie głównie „inżynieria środowiska", o specjalnościach związanych z hydrotechniką i melioracjami podstawowymi, (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie oraz oczywiście Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), ale także przedstawiciele uniwersytetów i politechnik, instytutów badawczych PAN i branżowych oraz uczelni zawodowych. Obrady odbywały się w pięknej Sali Rycerskiej, a sesja plakatowa w Sali Białej Damy. Przedstawiono 24 referaty (z 30 zaplanowanych) oraz jedną prezentację dodatkową, a ponadto 15 prac w sesji plakatowej (na 19 zaplanowanych). Około 80% przedstawionych prac miało zdecydowanie charakter naukowy, pozostałe zaś zdecydowany aspekt aplikacyjny. Streszczenia prac naukowych zebrano w przygotowanym tomie konferencyjnym[2], zawierającym również teksty prac o charakterze technicznym oraz materiały promocyjne. Prace o charakterze naukowym autorzy przekazali (lub przekażą) do wybranych czasopism. Spodziewamy się, że ich rezultaty zastaną dostrzeżone w cytowaniach, i to czasopism dobrze punktowanych.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego – mgr inż. Cezary Siniecki (nasz absolwent, rocznik piąty). Powitał wszystkich przybyłych, w tym kilka ważnych osób imiennie, również mgr. inż. Wojciecha Białka, organizatora pierwszej konferencji (absolwent wydziału z drugiego rocznika). Przedstawił instytucje organizujące oraz sponsorów konferencji. Potem krótko przemawiali organizatorzy – jako pierwsza prof. dr hab. Jolanta Komisarek – dziekan Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska naszej uczelni.

Sesja pierwsza dotyczyła wykonawstwa, eksploatacji i utrzymania zbiorników oraz budowli wodnych. Przewodniczył prof. dr hab. Bogdan J. Wosiewicz wspomagany przez mgr. inż. Cezarego Sinieckiego (Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu w Poznaniu). Rozpoczęła się przedstawieniem zbiornika Jeziorsko, genezy jego budowy, historii i najważniejszych danych eksploatacyjnych. Następnie omówiono tworzenie geosyntetycznych barier iłowych w uszczelnieniach wałów, zaprezentowano realizację zbiorników retencjonujących wody opadowe na zurbanizowanych terenach w Warszawie, omówiono różnorodne zastosowanie geosyntetyków przy budowie zbiorników wodnych, następnie grodzic winylowych do budowy i renowacji zbiorników oraz kanałów wodnych, w końcu kwestie doboru systemu napraw i ochrony konstrukcji żelbetowych.

W sesji nastąpiła kilkuminutowa przerwa związana z przybyciem delegacji Stowarzyszenia „Polder Golina", pikietującego przed Zamkiem. Przedstawili krótko swe postulaty i złożyli petycję. Przewodniczący komitetu organizacyjnego zobowiązał się zapoznać uczestników konferencji z jej treścią, a dokument przedstawić stosownym władzom i urzędom. Ten moment ożywił obecne na sali media. Kamery i mikrofony poszły w ruch i jeszcze tego dnia informacje o pikiecie oraz żądaniach pojawiły się w doniesieniach radiowych i telewizyjnych. Uczestnicy konferencji zostali zapoznani ze złożonym dokumentem. Napięty program uniemożliwił niestety szersze przedyskutowanie ich postulatów i żądań. Poruszane problemy nie pozostaną jednak bez echa. Zmierzyć się z nimi musi zarówno środowisko hydrotechników, jak i decydenci oraz odpowiednie gremia.

Krótkie podsumowanie obrad podczas zamknięcia konferencji; za stołem od lewej: przewodniczący komitetu organizacyjnego – mgr inż. Cezary Siniecki oraz przewodniczący komitetu naukowego – prof. dr hab. Bogdan J. Wosiewicz, oboje absolwenci wydziału (odpowiednio piątego i czwartego rocznika)

Sesję drugą, poświęconą oddziaływaniu zbiorników na rzekę, dolinę i tereny przyległe, prowadziła prof. dr hab. Jolanta Komisarek razem z dr inż. Tomaszem Tymińskim (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu). W sesji przedstawiono zaprojektowane i zrealizowane renowacje oraz zabezpieczenia konstrukcji śluz na Kanale Ślesińskim. Na konkretnym przykładzie omówiono możliwości zwiększania retencyjności ekosystemów leśnych za pomocą małych zbiorników wodnych. Zaprezentowano analizę przejścia wezbrania z 2010 roku na odcinku Warty ze zbiornikiem gromadzącym wodę tylko okresowo. Dyskutowano badania zmian wód gruntowych na terenach przyległych do spiętrzenia Odry stopniem w Brzegu Dolnym. Przedstawiono charakterystykę wód (gruntowych i powierzchniowych) w zasięgu oddziaływania zbiorników lateralnych w zlewni Orli, poddano dyskusji studium oddziaływań zbiornika o retencji korytowej na Wkrze, a także możliwości lokalnego stosowania mobilnych systemów ochrony przeciwpowodziowej. Główny nurt dyskusji dotyczył w tej sesji zamulania zbiorników (w tym zbiornika Jeziorsko) oraz erozji dna poniżej, a także konieczności kontynuacji rozpoczętych już badań w tej dziedzinie oraz współpracy praktyki z uczelniami.

Sesję trzecią – na temat skuteczności działania zbiorników i ich elementów – poprowadził prof. dr hab. Jerzy Sobota (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu) wspierany przez dr hab. Zbigniewa Srokę (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Przedstawiono w niej wieloletnie badania na Zbiorniku Mściwojów,

[2] *Eksploatacja i oddziaływanie zbiorników nizinnych. Jeziorsko-2013*, pod red. B.J. Wosiewicza i T. Kałuży, Poznań 2013.

skupiając się na temacie jakości wód i stężenia fosforu (którego zmiana po przejściu przez zbiornik określa skuteczność tego typu konstrukcji), zaprezentowano wyniki pomiarów i analiz weryfikujących krzywe wydatku urządzeń zrzutowych zbiornika Jeziorsko oraz aktualizację krzywych natężenia przepływu dolnego stanowiska. Przedstawiono ocenę skuteczności funkcjonowania (istniejących i projektowanych) urządzeń odwadniających powyżej stopnia wodnego Malczyce. Przedyskutowano skuteczność urządzeń upustowych zbiornika na Młynówce w Górowie Iławeckim oraz badania i oceny stanu użytkowania zlewni i zbiornika wodnego Młyny w aspekcie założonych funkcji. Poddano analizie pracę zbiorników retencyjnych w warunkach zagrożenia powodziowego na przykładzie powodzi z 2010 roku. Ten ostatni referat, przedstawiony przez Janusza Wiśniewskiego (absolwent wydziału z siódmego rocznika), wywołał największe poruszenie i sporą dyskusję.

Obrady tego dnia zakończyła sesja czwarta – plakatowa – dotycząca wybranych problemów eksploatacji i oddziaływania zbiorników nizinnych, prowadzona przez prof. dr hab. Krzysztofa Szoszkiewicza i dr inż. Joannę Wicher-Dysarz (oboje z naszej uczelni). Przedstawiono 15 posterów. Sesja wzbudziła spore zainteresowanie i zgromadziła liczne grono dyskutantów. Przedstawiono badania skuteczności uszczelniania bentomatami, dyskutowano kwestie transportu rumowiska do i w obrębie zbiorników (w tym zastosowanie procedury SIAM oraz wzorów empirycznych), wybojów lokalnych poniżej piętrzenia (w tym badania geometrii wybojów poniżej Jeziorska oraz wykorzystania oprogramowania SSIIM do modelowania rozkładów prędkości w wyboju). Zaprezentowano prace dotyczące zbiorników powstających w wyniku działalności kopalni odkrywkowych, metod renowacji małych zbiorników wodnych, a także oceny zmienności parametrów ekologicznych w nowo wybudowanych zbiornikach. Dyskusji poddano kwestie dotyczące wpływu stopnia w Brzegu Dolnym na kształtowanie się wód gruntowych poniżej spiętrzenia oraz funkcjonowania kanału odwadniającego w rejonie tego stopnia. Prace dotyczyły badań modelowych rozkładu turbulencji w przepławkach z zabudową roślinną, analizy działania konkretnej przepławki i deponowania drobnego rumoszu roślinnego na terenach zalewowych czy kolmatowania się roślinności krzewiastej tym rumoszem. Dyskusji poddano ocenę transportu zanieczyszczeń w systemie rzeka i zbiornik.

Po całodniowych obradach uczestnicy konferencji obejrzeli pokaz walk rycerskich w oświetlonej pochodniami fosie Zamku, a po nim odbyła się uroczysta kolacja. To oczywiście równie ważny element konferencji zbiornikowych, pojawia się bowiem wówczas możliwość kuluarowego przedyskutowania różnorakich problemów na styku nauki, projektowania, wykonawstwa i eksploatacji zbiorników, a także wielu innych ważkich tematów. Podczas pobytu wielu uczestników wykorzystało także możliwość nieodpłatnego skorzystania z lokalnej atrakcji – z kąpieli w wodach termalnych Uniejowa.

W drugim dniu zaplanowano tylko dwie sesje. W sesji piątej, prowadzonej przez dr. hab. Tomasza Kałużę (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) wraz z dr. hab. Tomaszem Wiatkowskim (Uniwersytet Opolski), a poświęconej zmianom dna zbiorników oraz erozji poniżej i powyżej zbiorników, przedyskutowano zaledwie dwa referaty z pięciu zaplanowanych. „Wypadły" przede wszystkim referaty środowiska krakowskiego. Przedstawiono pracę poświęconą procesom erozji koryta rzeki poniżej piętrzenia (na przykładzie Warty poniżej Jeziorska) oraz badania dotyczące tworzenia numerycznych modeli terenu z wykorzystaniem modeli komercyjnych (w postaci TIN oraz LIDAR) i niekomercyjnych (w postaci GRID) do konstruowania krzywej napełnienia zbiorników oraz szacowania ich pojemności (na przykładzie polderu Majdany na Warcie).

Sesję szóstą, dotyczącą problemów środowiskowych i przyrodniczych oraz jakość wód i osadów, prowadził prof. dr hab. Leszek Pływaczyk (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu) wspierany przez dr. inż. Ireneusza Laksa (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Omówiono ocenę potencjału ekologicznego 10 nizinnych zbiorników według wymagań Ramowej Dyrektywy Wodnej. Przedstawiono badania podatności wód gruntowych na zanieczyszczenie w zlewni bezpośredniej (konkretnego) zbiornika przy wykorzystaniu modelu DRASTIC. Przedyskutowano kwestie przywrócenia migracji ryb przez obiekty hydrotechniczne oraz możliwości technologii efektywnych mikroorganizmów przy rewitalizacji i oczyszczaniu zbiorników (na konkretnym przykładzie). Ten ostatni temat wzbudził szczególnie duże zainteresowanie, wywołał wiele pytań i sporą dyskusję.

Oficjalnego zamknięcia konferencji dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego. Podziękował sponsorom, a także komitetowi organizacyjnemu oraz komitetowi naukowemu, przypominając imiennie pracujące w nich osoby. Trzecia konferencja zbiornikowa przeszła tym samym do historii. Można jednak wyrazić nadzieję, że za lat kilka spotkamy się znowu na równie udanej konferencji.

Podsumowując konferencję, warto zasygnalizować, że zaprezentowano na niej znacznie więcej prac niż na poprzednich. Przedstawiono wiele interesujących badań, aktualnych rozwiązań technicznych i technologicznych związanych ze zbiornikami i budownictwem wodnym. Sporo prac odnosiło się do problemów jakości wód i osadów, problemów ochrony przyrody oraz zrównoważonego rozwoju. Przedyskutowano również, zwłaszcza w rozmowach kuluarowych, wiele tematów na styku nauki, projektowania, wykonawstwa i eksploatacji zbiorników.

Udział naszego wydziału w konferencji był niewątpliwie znaczący, żeby nie powiedzieć dominujący, zarówno w liczbie prezentowanych prac, jak i w organizacji, obsłudze oraz prowadzeniu. W komitecie organizacyjnym pracowały trzy osoby z wydziału (dr inż. Mateusz Hammerling, dr inż. Zbigniew Walczak i dr inż. Joanna Wicher-Dysarz), w komitecie naukowym także trzy osoby (dr hab. inż. Tomasz Kałuża, prof. dr hab. Jolanta Komisarek oraz prof. dr hab. Bogdan J. Wosiewicz). Pracownicy wydziału prowadzili sesje konferencyjne (prof. dr hab. Jolanta Komisarek, prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz oraz prof. dr hab. Bogdan J. Wosiewicz) lub je współprowadzili (dr inż. Ireneusz Laks, dr inż. Joanna Wicher-Dysarz i dr hab. Zbigniew Sroka), ale przede wszystkim byli autorami lub współautorami 19 zaprezentowanych prac. Ich tytuły i streszczenia są dostępne w wydanym tomie konferencyjnym, a pełne teksty pojawią się wkrótce w czasopismach wybranych przez autorów.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele instytucji ją organizujących i sponsorujących, ale także innych instytucji i podmiotów. Wśród nich było sporo absolwentów naszego wydziału. Zaznaczyli oni znacząco swój udział w prowadzonych dyskusjach. Wzięło udział również kilku absolwentów, którzy w branży hydrotechnicznej i melioracyjnej pełnią lub pełnili prominentne funkcje administracyjne i techniczne, dobrze świadcząc o uczelni oraz ukończonych studiach.

Bogdan J. Wosiewicz

Fot. 2 × Dorota Cieślak

Sala wykładowa w Kolegium Gawęckiego wypełniona po brzegi

Drzwi Otwarte na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt zakończone sukcesem

Tradycją lat ubiegłych Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt (WHiBZ) w pierwsze dni kalendarzowej wiosny otworzył swoje drzwi dla tegorocznych maturzystów i przyszłych kandydatów na studia. Spotkanie z kandydatami przybliżyło zainteresowanym najważniejsze fakty z życia wydziału oraz zasady rekrutacji.

Na spotkaniu wydziałowym dziekani wraz z przedstawicielami Samorządu Studenckiego oraz Samorządu Doktorantów przygotowali materiały informacyjne i reklamowe, a także ciekawą prezentację multimedialną, zawierającą między innymi krótką historię wydziału, kierunki kształcenia, ofertę dydaktyczną i naukowo-badawczą. Spotkanie było doskonałą okazją do przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z przedstawicielami kadry naukowej WHiBZ oraz ze studentami na temat sposobu i warunków rekrutacji. Podobnie jak w ubiegłych latach, zainteresowanie było bardzo duże, a dowodem na to była choćby wypełniona po brzegi sala wykładowa. Zwiedzanie sal, oglądanie pokazów, warsztatów oraz wiele atrakcji na terenie wydziału, a także porady już studiujących studentów i doktorantów – czekały na wszystkich odwiedzających. Badanie zwierząt techniką ultrasonografii, zwierzyniec egzotyczny, a także ciekawostki z genetyki, fizjologii, histologii pozwoliły przybliżyć przyszłym studentom świat badaczy wydziału. Na smakoszy czekały liczne pyszności – kanapki i wyśmienite wyroby przygotowane przez Zespół Katedry Turystyki Wiejskiej.

Występ zespołu o wdzięcznej nazwie „PGR"

Przygotowane stanowiska cieszyły się dużym zainteresowaniem. Odwiedzający wydział opuszczali mury uczelni z uśmiechem na twarzy, co dowodzi, że drzwi otwarte na WHiBZ zakończyły się niewątpliwym sukcesem.

Jak twierdzili w kuluarowych rozmowach przyszli maturzyści, „drzwi otwarte" na uczelniach są świetną okazją do poznania zasad rekrutacji, porozmawiania ze studentami i poznania klimatu jednostek uczelni.

Anita Zaworska (Samorząd Doktorantów WHiBZ)
Małgorzata Mencel (Samorząd Studentów WHiBZ)

XVII Poznański Festiwal Nauki i Sztuki

XVII Poznański Festiwal Nauki i Sztuki

Portugalii

201 201 201

XVII Poznański Festiwal Nauki i Sztuki

Opracowanie graficzne: Krystyna Madelska; Zdjęcia: Urszula Mijsiej, Krystyna Madelska, Magdalena Nowy, Joanna Szczechowiak oraz archiwa katedr i redakcja „Wieści Akademickich"

Podziękowania za udział w XVII Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki

W dniu 8 kwietnia 2014 roku na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu odbył się XVII Poznański Festiwal Nauki i Sztuki. W imieniu władz uczelni składam wyrazy podziękowania wszystkim pracownikom i studentom za ich zaangażowanie i czynne uczestnictwo w realizacji stu siedmiu imprez na terenie naszej uczelni. W ramach tegorocznej edycji ponad 90 naukowców (z ośmiu wydziałów reprezentowanych przez 23 jednostki naukowo-badawcze) oraz 140 studentów z kół naukowych przygotowało dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych 14 wykładów, 91 pokazów, prezentacji i warsztatów oraz 10 stoisk interaktywnych. Imprezy odbywały się w 12 obiektach naszego uniwersytetu oraz w Leśnym Ośrodku Szkoleniowym w Łysym Młynie koło Biedruska. Głównym budynkiem, w którym odbywały się imprezy festiwalowe, było Biocentrum przy ul. Dojazd 11, gdzie prorektor ds. Studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska, uroczyście otworzyła siedemnastą już edycję Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

W tegorocznej imprezie wzięło udział około sześciu tysięcy młodych ludzi, którzy nie tylko zgłębiali tajniki nauki, ale również zapoznali się z ofertą edukacyjną naszej uczelni oraz z wykładowcami. Otrzymaliśmy mnóstwo miłych słów i podziękowań ze strony szkół, które wzięły udział w zajęciach. Wyraziły one również chęć uczestniczenia w warsztatach i wykładach w przyszłym roku.

Podziękowania kieruję w stronę wszystkich, którzy czynnie wzięli udział w Festiwalu, a byli to:

- **Pracownicy Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii z**:
  - Instytutu Inżynierii Biosystemów – prof. dr hab. Marian Lipiński, dr hab. Jacek Dach, prof. nadzw., dr hab. Jacek Przybył, prof. nadzw., dr hab. Karol Durczak, dr inż. Mirosław Czechlowski, dr inż. Mariusz Adamski, dr inż. Janina Rudowicz-Nawrocka, dr inż. Sebastian Kujawa
  - Katedry Biochemii i Biotechnologii – prof. dr hab. Ryszard Słomski
  - Katedry Mikrobiologii Ogólnej i Środowiskowej – dr inż. Justyna Starzyk, dr inż. Alicja Niewiadomska, dr inż. Agnieszka Wolna-Maruwka, dr inż. Dorota Swędrzyńska, dr Agnieszka Mocek-Płóciniak, dr inż. Katarzyna Głuchowska
  - Katedry Genetyki i Hodowli Roślin – prof. dr hab. Zbigniew Broda.

Pracownicy Wydziału Leśnego z:

- Katedry Fitopatologii Leśnej – dr inż. Marta Bełka.

Pracownicy Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt z:

- Instytutu Zoologii – dr Mirosława Kulawik, mgr Karolina Kowalczyk, inż. Michalina Jaszczak, dr Maria Urbańska, mgr Katarzyna Przybylska, mgr Katarzyna Żołnierewicz
- Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt – prof. dr hab. Dorota Cieślak, dr Jarosław Sosnowski, mgr Maciej Orsztynowicz, mgr Anna Perkowska
- Katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej – prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel, dr hab. Adam Cieślak, prof. nadzw., mgr Joanna Szczechowiak, mgr inż. Barbara Stefańska, Agnieszka Woźniak, Łukasz Dylewski, Patrycja Kwiatkowska, Michał Gruss, Jędrzej Lonc, Marta Kubiś, Aneta Lewandowska, Małgorzata Tuzińska, Piotr Zbonik
- Katedry Hodowli Bydła i Produkcji Mleka – mgr inż. Paweł Stefański
- Pracowni Komputerowej – dr inż. Wojciech Perz
- Ośrodka Informatyki – mgr inż. Bartosz Wierzejewski.

- **Pracownicy Wydziału Technologii Drewna z:**
  - Katedry Meblarstwa – dr inż. Łukasz Matwiej, dr inż. Krzysztof Wiaderek
  - Katedry Tworzyw Drzewnych – dr inż. Tomasz Krystofiak, prof. dr hab. Stanisław Proszyk, mgr inż. Barbara Lis, Monika Muszyńska, Anna Ślęzak, Grażyna Wilczyńska
  - Katedry Nauki o Drewnie – mgr inż. Anna Rutkowska, mgr inż. Janusz Cegieła, dr inż. Edward Roszyk.

- **Pracownicy Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu z:**
  - Katedry Roślin Ozdobnych – dr inż. Anita Schroeter-Zakrzewska, dr inż. Beata Janowska, mgr inż. Maria Paulina Ulczycka-Walorska
  - Katedry Botaniki – dr Magdalena Janyszek, dr Sofia Celewicz-Gołdyn, dr Renata Nowińska
  - Katedry Entomologii i Ochrony Środowiska – dr hab. Marek Bunalski, dr Paweł Sienkiewicz, dr Wojciech Kubasik, dr Roman Wąsal.

- **Pracownicy Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu z**:
  - Katedry Fizyki – prof. dr hab. Krzysztof Polewski, dr Grażyna Plenzler, dr Danuta Napierała, dr inż. Anna Kołczyk, dr Ryszard Rezler, mgr inż. Łukasz Masewicz.

- **Pracownicy Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska z:**
  - Instytutu Budownictwa i Geoinżynierii – mgr inż. arch. Grzegorz Kmiecik, mgr inż. arch. Hanna Szymczak
  - Katedry Inżynierii Wodnej i Sanitarnej – dr hab. Tomasz Kałuża, dr inż. Paweł Zawadzki, dr inż. Natalia Walczak,

dr inż. Joanna Wicher-Dysarz, dr inż. Mateusz Hammerling, dr inż. Tomasz Dysarz, mgr Krzysztof Achtenberg, mgr inż. Marta Szostak

- Katedry Meteorologii – prof. dr hab. Janusz Olejnik, dr inż. Marek Urbaniak, mgr inż. Daria Polmańska.

- **Pracownicy Wydziału Ekonomiczno-Społecznego z:**

  - Katedry Rynku i Marketingu – prof. dr hab. Michał Sznajder, mgr Milena Malinowska.

Ponadto dziękuję pracownikom:

- **Studium Języków Obcych** – mgr Zofii Łapińskiej wraz z zespołem w składzie: mgr Maria Fenrich, mgr Ewa Janicka-Thomas, mgr Jadwiga Ziemkowska, mgr Anna Binczarowska, mgr Alina Nurczyk, mgr Paweł Goderski, mgr Maria Golon, mgr Anna Łuczkowska, mgr Jolanta Langkafel, mgr Barbara Szydło, mgr Anna Komosy, mgr Wiesława Banaszak, mgr Danuta Świt, mgr Sylwia Staniszewska, mgr Alicja Hinc, mgr Małgorzata Sommerfeld, mgr Karolina Kowalska, mgr Monika Szaban, oraz studentom, którzy przygotowali aż 51 prezentacji w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim i rosyjskim.

- **Centrum Kultury Fizycznej** – mgr inż. Marii Grześko.

Nie możemy zapomnieć również o naszych uzdolnionych studentach z:

- **Koła Naukowego Biotechnologii „OPERON"**
- **Sekcji medycznej mAb (medycyna A biotechnologia)**

- **Studenckiego Koła Naukowego Dietetyków**

- **Niezależnego Zrzeszenia Studentów**

– którym również dziękuję za zaangażowanie.

Szczególne podziękowania należą się koordynatorowi Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, dr inż. Urszuli Mojsiej z Biura Promocji i Współpracy z Praktyką, bez której ta impreza nie mogłaby się odbyć, mgr Magdalenie Nowy za wspaniałą kampanię promocyjną imprezy, Krystynie Madelskiej-Pawlak za oprawę graficzną. Dziękujemy mgr Markowi Regulskiemu z Ośrodka Informatyki za pomoc w tworzeniu strony internetowej Festiwalu.

Dziękujemy bardzo kanclerzowi, mgr. inż. Markowi Klimeckiemu oraz Wiesławowi Janusowi – kierownikowi Działu Gospodarczego i Zaopatrzenia wraz z zespołem: Waldemar Stawiarski, Mirosław Kajko, Irena Owczarek i inni, a także mgr. inż. Janowi Taberskiemu – kierownikowi zespołu elektryków za zaangażowanie w realizację Festiwalu na naszej uczelni. Składamy także podziękowania dla: Marka Hajdera i Wincentego Skrzekotowskiego z Działu Aparatury Naukowo-Badawczej i Dydaktycznej za wsparcie techniczne podczas trwania imprez.

prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Wspomnienie o Marianie Łyszczaku

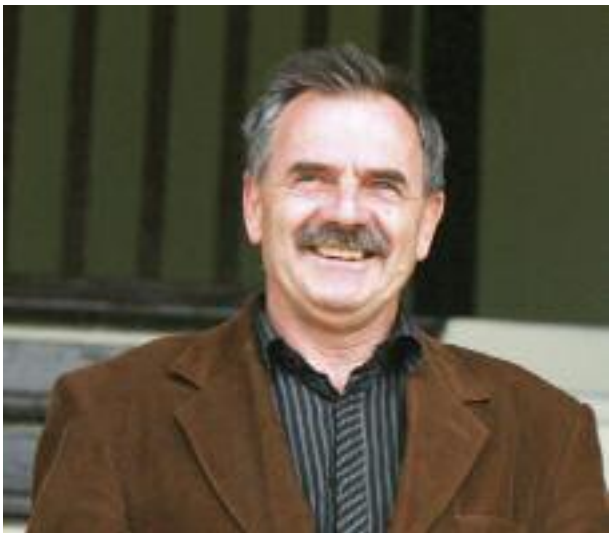

Marian Łyszczak

Nieubłagana śmierć zabrała z naszego grona nauczyciela akademickiego, kolegę – sportowca. Dnia 3 czerwca 2014 roku po długiej i wyczerpującej chorobie zmarł mgr Marian Łyszczak, były kierownik Centrum Kultury Fizycznej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Magister Marian Łyszczak miał 66 lat, był absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, z wykształcenia średniego – technikiem leśnikiem, nauczycielem – pasjonatem. Kochał sport, przyrodę i podróże, a nade wszystko kochał ludzi, jako nauczyciel miał bowiem niezwykle przyjacielski stosunek do swych podopiecznych. Wśród studentów i zawodników, których kształcił w sprawności fizycznej i trenował, nazywany był po prostu „nasz Pan Marianek" lub „Kochany Trenerek". Czyż trzeba lepszej rekomendacji o świetnym dogadywaniu się z młodzieżą?

Również w zespole akademickim, którym przez 13 lat kierował, oceniany był i jest jako człowiek bezkonfliktowy, spolegliwy, wrażliwy na piękno, który swym pozytywnym usposobieniem udzielał się nie tylko najbliższym. Był znany ze swej bezkompromisowej postawy wobec otaczającej rzeczywistości, nie uznawał minimalizmu. Powszechnie lubiany i szanowany.

Pracę nauczyciela wychowania fizycznego rozpoczął w szkole podstawowej, kończąc Studium Nauczycielskie w Kaliszu. Tam też związał się z miejscowym klubem sportowym, czynnie uprawiając grę w piłkę ręczną. Po przeniesieniu się do Poznania pracował w szkole podstawowej oraz klubie sportowym Posnania. Od roku 1977 związał się na stałe z ówczesną Akademią Rolniczą i tu przekazywał swe zdolności pedagogiczne i trenerskie, szczególnie w grach zespołowych: w piłkę ręczną i siatkówkę. Z początku w rozsianych po mieście obiektach sportowych, by w końcu, będąc wizjonerem budowy własnej uczelnianej hali sportowej, od 2008 roku – po jej wybudowaniu – kontynuować swą pasję w jakże zmienionych warunkach.

Marian Łyszczak, będąc miłośnikiem sportu, swą pasją zarażał innych. Jako instruktor narciarstwa i żeglarz jachtowy przekazywał nowe umiejętności kolejnym pokoleniom podopiecznych. Organizator zbiorowych uczelnianych wyjazdów na narty w Karkonosze, Dolomity lub Alpy, które ich uczestnikom dostarczyły wiele radości i niezapomnianych do dziś wrażeń.

Swoje pasje zawodowe realizował również w sporcie wyczynowym, trenując akademickie zespoły piłki ręcznej i siatkówki. Organizował wiele imprez sportowych dla studentów, uczestniczył aktywnie w tworzeniu akademickiej kultury fizycznej. Za zasługi w tej dziedzinie został uhonorowany przez Zarząd Główny AZS nagrodą im. Eugeniusza Piaseckiego, przyznawaną wyróżniającym się nauczycielom i trenerom.

Zapamiętamy Go jako dobrego kolegę i wielkiego pasjonata naszego zawodu, który codziennie inspirował nas do nowych zadań.

Grono pracowników Centrum Kultury Fizycznej

Fot. 2 × archiwum CKF

Z nagrodą im. Eugeniusza Piaseckiego, przyznawaną wyróżniającym się nauczycielom i trenerom

Syberia – najważniejsza jest przyroda

Podpisanie kolejnej umowy o kontynuacji współpracy naukowej między Państwową Akademią Rolniczą w Irkucku a Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu w roku 2013 zaowocowało naszą wyprawą przyrodniczą na Syberię. Grupie przewodniczył prof. Roman Hołubowicz, znawca tego regionu. Dla niego była to kolejna wyprawa naukowa w ten rejon – tym razem zajął się syberyjskimi ziołami; dla nas – szansa, żeby zobaczyć jezioro Bajkał i kawałek Syberii. Celem wyjazdu było poznanie samej uczelni, spotkanie ze studentami, przedstawienie naszego uniwersytetu, wygłoszenie wykładów i poznanie przyrody regionu.

Syberia przeciętnemu Polakowi kojarzy się z miejscem katorgi i zesłania, odległym, niedostępnym, groźnym i zimnym. W rzeczywistości odwiedzający znajdują Syberię jako przepiękną krainę, w przeważającej części dziewiczą. Powszechnie uważana jest ona za skarbiec Rosji. Tyle tu bogactw naturalnych, począwszy od złóż kamieni szlachetnych, metali, węgla, gazu i innych, a skończywszy na florze i faunie. Mimo surowego klimatu (tylko dwie pory roku: lato i zima) roślinność jest bujna i niespotykana nigdzie indziej na świecie.

Do głównych miast Syberii należy Irkuck położony nad jeziorem Bajkał, ważny ośrodek życia gospodarczego azjatyckiej części Rosji. Od zawsze stolica kupców, którzy rządzili nim niepodzielnie, ale także stanowili o sile rozwoju regionu. W czasie drugiej wojny światowej był przemysłowym zapleczem dla wojsk rosyjskich (zakłady zbrojeniowe), a także miejscem ewakuacji przemysłu z europejskiej części Rosji. Woda, węgiel, drewno są na tu bardzo tanie lub nieodpłatne. W Irkucku bardzo tania (w porównaniu z naszą) jest także energia elektryczna pochodząca z elektrowni wodnej zbudowanej na rzece Angarze. Jest to jedyna rzeka wypływająca z Bajkału na ponad 300 rzek wpływających do niego.

Ważny wkład w rozwój kulturalny miasta wnieśli dekabryści (nazwa pochodzi od rosyjskiego słowa 'dekabr' – czyli „grudzień", „dekabryści" zaś to „powstańcy grudniowi", uczestnicy powstania przeciwko caratowi z grudnia 1825 roku), którzy w 1826 roku zostali zesłani w te okolice, o czym przypomina specjalna historyczna strefa z dwoma domostwami dekabrystów. Jedno z nich należało do S.G. Wołkońskiego, drugie do rodziny Turbieckich. Oba są udostępnione dla zwiedzających. Widok fotografii oraz przepięknych mebli będących przedmiotami codziennego użytku wspomnianych rodzin robi duże wrażenie.

Do dzisiaj Irkuck to ważny ośrodek przemysłowy w skali całego kraju. Znajdują się tu między innymi jedne z największych zakładów lotniczych w Rosji. Obecnie jest to też miasto kontrastów. Historyczne domy, zbudowane całkowicie z drewna (około dwustu pozostałych po pożarze miasta w 1879 roku), często otoczone są współczesnym budownictwem. Dzielnice bardzo zaniedbane sąsiadują z luksusowymi osiedlami. Mimo braku zerwania z systemem komunistycznym, którego wpływy widoczne są praktycznie wszędzie, miasto rozwija się nie tylko pod względem przemysłowym, ale

Przed Akademią Rolniczą w Irkucku; od lewej: prof. dr hab. Roman Hołubowicz, Sonia Jaskuła, Anna Gałczyńska, Robert Rochowiak

Irkuck: kontrast między historią i nowoczesnością

i kulturalnym. Zwiększa się liczba ludności, bardzo poprawił się system nauczania. W Irkucku jest osiem szkół wyższych, w tym Państwowa Akademia Rolnicza, której byliśmy gośćmi. Założono ją na mocy specjalnego dekretu Stalina 30 marca 1934 roku. Dziś jest tu około siedmiu tysięcy studentów, którzy uczą się na pięciu wydziałach (rolniczym, energetycznym, mechanicznym, ekonomicznym i przyrodniczym) i na osiemnastu specjalizacjach.

Kulminacyjnym punktem naszego pobytu na Akademii Rolniczej w Irkucku był wykład prof. Hołubowicza na temat nasiennictwa ogrodniczego w Polsce i na świecie. Podczas spotkania odbył się też pokaz najnowszego filmu o naszej uczelni, a potem spotkanie ze studentami, specjalnie zorganizowane z okazji naszego przyjazdu. Dowiedzieliśmy się wtedy sporo, na przykład tego, że wielu studentów chce kontynuować naukę poza krajem oraz że studia w Rosji są płatne.

Autorzy artykułu wraz z prof. Romanem Hołubowiczem badają grubość pokrywy lodowej Bajkału

Zamarznięty Bajkał

Bajkał – widok na drugi brzeg oddalony o 30 km

Oprócz nauczania w trzystopniowym systemie bolońskim uczelnia prowadzi też różnorodne kursy dla specjalistów z całej Syberii. Studenci z Irkucka mają liczne możliwości (jak na tamtejsze warunki) rozwoju naukowego, a także specjalne stacje (bazy), gdzie odbywają zajęcia praktyczne. W samym kształceniu zauważyliśmy jednak marginalizację nauki języków obcych, a na samym spotkaniu z nami bardzo dokładnie kontrolowane przez władze uczelni wypowiedzi samych studentów, co nie ułatwiało szczerej wymiany informacji oraz nawiązywania osobistych kontaktów. Mimo tego kilku studentów wyraziło chęć podjęcia studiów na naszej uczelni, co sprawiło nam ogromne zadowolenie. Trzeba przyznać, że wpływ na to miał z całą pewnością film opisujący naszą uczelnię, o którym wcześniej wspominałem, a który to wywarł niesamowite wrażenie na naszych rosyjskich gospodarzach. Film (o dydaktyce) był rzeczywiście bardzo dobry i doskonale przedstawił drogę naszej uczelni jako europejskiej jednostki edukacyjnej dążącej do światowego poziomu nauczania i standardów naukowych, mogącej już obecnie się poszczycić wieloma znaczącymi osiągnięciami naukowymi.

Bajkał leży w rowie tektonicznym, lustro wody znajduje się na wysokości 456 m n. p. m. Rozciąga się na długość 636 km, a w najszerszym miejscu ma 79 km. Zwane jest też „Syberyjskim morzem" lub „Błękitnym okiem Syberii". Jest najstarszym i najgłębszym (ok. 1600 m) jeziorem na świecie. Wokół niego rozciąga się wiele pasm górskich. Ujście jedynej rzeki – Angary – nigdy nie zamarza, mimo że przez większą część roku Bajkał jest skuty lodem, którego grubość sięga nawet 1,5 metra. Dno jeziora jest w ciągłym ruchu w wyniku ruchów tektonicznych, które można zaobserwować na sejsmografie (prawie czterdzieści trzęsień ziemi w miesiącu). Zdarzają się też bardzo silne trzęsienia ziemi dochodzące do 7,8 w skali Richtera (ostatnie tak silne trzęsienie ziemi wydarzyło się w 2011 roku). Dla odwiedzających tę część świata najcenniejszą pamiątką jest **czarait** – kamień o barwie fioletowej, unikatowy, wydobywany wyłącznie w okolicach Bajkału. Jeśli wierzyć okolicznym mieszkańcom, to przynosi on szczęście i dostatek.

W badaniach nadbajkalskiej flory i fauny ogromny wkład ma trzech polskich uczonych – Jan Czerski, Wiktor Godlewski i Benedykt Dybowski. Ich popiersia, wyniki badań oraz odkryte gatunki zwierząt i roślin zobaczyć można w Muzeum Bajkału znajdującym się nad brzegiem jeziora. Jest nowocześnie wyposażone i posiada ogrom eksponatów. Między innymi pod mikroskopami ogląda się mikroorganizmy i skorupiaki zamieszkujące Bajkał.

Wody Bajkału charakteryzują się przepiękną szmaragdowo-błękitną barwą i przeźroczystością, która związana jest z obecnością raczka – *Epischura baikalensis*. Ten endemit jeziora Bajkał zasiedla pelagial jeziora (praktycznie cały słup wody, od

Fot. 8 × Sonia Jaskuła

Miejsce ujścia Angary z Bajkału nigdy nie zamarza

powierzchni do głębokości 1400 m). Mimo swoich niewielkich rozmiarów (około 1mm) jeden osobnik oczyszcza szklankę wody na dobę. Naukowcy próbowali wprowadzić go do innych zbiorników wodnych, jednakże w wyniku problemów rozmnożeniowych próby te zakończyły się fiaskiem.

W Bajkale nie brakuje ryb. Wiele z nich jest endemicznych. Trzy najważniejsze to: omul (*Coregonus migratorius*), harus (*Thymallus arcticus*) oraz gołomianka duża (*Comephorus baikalensis*). Dwie pierwsze są bardzo cenione ze względu na walory smakowe. Charakterystyczną cechą omula jest bardzo powolny wzrost oraz składanie ikry w rzece. Harus stosowany jest w dietach sportowców i kosmonautów ze względu na dużą zawartość białka. Trzecia, gołomianka, dziwaczna ryba bajkalskich głębin, ma nieproporcjonalnie dużą głowę, pomarańczowe oczy, a jej pozbawione łusek bladoróżowe ciało jest prawie przeźroczyste. Osiąga do 20 cm długości i żyje na samym dnie jeziora, gdzie panuje bardzo wysokie ciśnienie. Jest żyworodna, stanowi około 50% wszystkich ryb Bajkału i jest ulubionym pokarmem fok. W znacznej części jej ciało składa się z tłuszczu o dużej zawartości witaminy A. Tłuszcz wytopiony z gołomianki to znane od wieków w Chinach i Mongolii lekarstwo.

Kolejnym endemitem jeziora Bajkał jest nerpa (*Pusa sibrica*) – jedyna foka słodkowodna. Pozostaje tajemnicą, jak się tu dostała. Żyje w jamach ze śniegu. Jeden osobnik zjada średnio tonę ryb rocznie. Dla zachowania równowagi łańcucha pokarmowego wprowadzono limit stu tysięcy fok mogących zamieszkiwać wody Bajkału. Nadmiar populacji jest odławiany.

W rejonie jeziora Bajkał znajduje się pięć głównych obszarów chronionej przyrody (trzy rezerwaty i dwa parki narodowe) o łącznej powierzchni ponad 17 000 km^2.

W 1996 roku Bajkał wraz z przyległymi terenami został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Prawie całą powierzchnię Syberii zajmują lasy. Tajga składa się głównie z cedru syberyjskiego (inaczej sosny syberyjskiej) *Pinus sibrica* (około 20%), sosny zwyczajnej *Pinus silvestris* L. (około 30%) oraz modrzewia syberyjskiego **Larix sibrica** (około 40%). Cedr jest znany ze swoich właściwości leczniczych, w tym bakteriobójczych, ze względu na wydzielanie olejków eterycznych i fitoncydów. Z kolei drewno modrzewia syberyjskiego jest uznawane za najtwardsze na świecie. Nieodłącznym elementem krajobrazu syberyjskiego są również drzewa liściaste, takie jak: brzoza brodawkowata (*Betula pendula* L.) oraz topola i osika (*Populus tremula* L.). Oprócz wymienionych występuje tam również orzech mandżurski (*Juglans mandshurica* L.). W lasach zaobserwowaliśmy liczne drzewa z nadpaloną korą, co, jak się okazało, było wynikiem pożarów ściółki. W lasach wyrąb drzew na własne potrzeby jest dozwolony i nieregulowany prawnie. Drewno na Syberii jest łatwym do zdobycia, tanim i uniwersalnym materiałem budowlanym, na przykład do budowy domów czy łodzi.

Świat zwierzęcy Syberii jest bardzo zróżnicowany. W każdym pasie równoleżnikowym występują inne zwierzęta. Pustynia arktyczna to miejsce występowania niedźwiedzi białych, lisów polarnych, fok i morsów. W tundrze znajdziemy lemingi (gryzonie wielkości szczurów), białe zające, renifery, a w tajdze, w której przebywaliśmy, tygrysy syberyjskie, zwane też amurskimi (*Panthera tigris altaica*), burunduki (małe gryzonie podobne do wiewiórki), sobole (*Martens zibellina*), bardzo cenione i cenne ze względu na swoje gęste i piękne futro, rosomaki (*Gulo gulo*), piżmowce syberyjskie (*Moschus moschiferus*), należące do parzystokopytnych i przypominające jelenie o głowie kangura, łasice syberyjskie i niedźwiedzie brunatne (*Ursus arctos*). W lasostepie z kolei przebywają susły, szczekuszki, orzechówki i polniki.

Eksponaty zwierząt i ptaków, futra letnie i zimowe, a także różne rodzaje broni, pułapek, sideł używanych do polowań,

Futra w Muzeum Myślistwa w Irkucku

kryjówek dla myśliwych i innych zdobyczy (kolekcja poroży łosi ze wszystkich miejsc ich występowania na świecie) znajdują się w Muzeum Myślistwa, które jest częścią Akademii Rolniczej w Irkucku.

Wielogodzinne wieczorne rozmowy ze zwykłymi mieszkańcami Irkucka pozwoliły nam zrozumieć, jak wieki szacunek i pokorę żywią oni do otaczającej ich przyrody, mimo że mieszkają w mieście. Nie ma wątpliwości: najważniejsza na Syberii jest przyroda. Tu żyją, a przyroda daje im wszystko, czego potrzebują do życia i – jak twierdzą – to tu, na Syberii, znajdują się lekarstwa na wszystkie przypadłości i choroby, w tym nawet te najcięższe. Być może tu właśnie można znaleźć odpowiedzi na największe bolączki współczesnej cywilizacji, a my nie chcemy ich znaleźć lub jeszcze nie umiemy ich odczytać… Jesteśmy przekonani, że Syberia nadal skrywa wiele tajemnic.

Robert Rochowiak
Anna Gałczyńska
Sonia Jaskuła

Prawdziwa rosyjska bania, miejsce relaksu, ale także załatwiania interesów

Praca zespołowa w mikroświecie

Bracia Wright swój pierwszy lot odbyli w 1903 roku, Henry Ford taśmową produkcję samochodu uruchomił pięć lat później, a pierwszy okręt podwodny o napędzie spalinowym dziewiczy rejs odbył wcześniej, bo już w 1879 roku. Od tego czasu niewyobrażalnie wielka liczba samochodów, autobusów, samolotów, statków i okrętów, niczym niezmordowany Hobbit, przemierza kulę ziemską tam i z powrotem, wydzielając spaliny, kapiąc benzyną i generalnie rzecz ujmując – zasmradzając naszą planetę. W najlepszym interesie Matki Ziemi leży, by ludzkość szukała nie tylko jak najlepszych sposobów zmniejszenia emisji zanieczyszczeń środowiska naturalnego, ale umiała sobie z nimi radzić, gdy te już wystąpią.

Zgodnie z wytycznymi Parlamentu Europejskiego, wynikającymi z konieczności ograniczenia ingerencji człowieka w ekosystem, naturalne metody usuwania zanieczyszczeń ze środowiska stały się preferowanym sposobem radzenia sobie z wyciekami ropy naftowej. W tej dziedzinie duży potencjał mają techniki bioremediacyjne, wykorzystujące mikroorganizmy do walki z toksycznymi związkami ropopochodnymi. Zastosowanie zdolności drobnoustrojów do rozkładu substancji węglowodorowych na dwutlenek węgla i wodę umożliwia opracowanie skutecznej, a przede wszystkim bezpiecznej technologii usuwania zanieczyszczeń. Z punktu widzenia tych preferowanych metod ważne okazują się być biosurfaktanty, czyli związki powierzchniowo-czynne (ZPC) wydzielane przez mikroorganizmy. Związki te zmniejszają napięcie powierzchniowe na granicy fazy olejowej i wodnej, w efekcie czego ułatwiony jest transport związków ropopochodnych do wody. Stają się one dzięki temu bardziej biodostępne dla mikroorganizmów, a w ujęciu ekologicznym substancje toksyczne – mówiąc obrazowo – są przez mikroby po prostu zjadane.

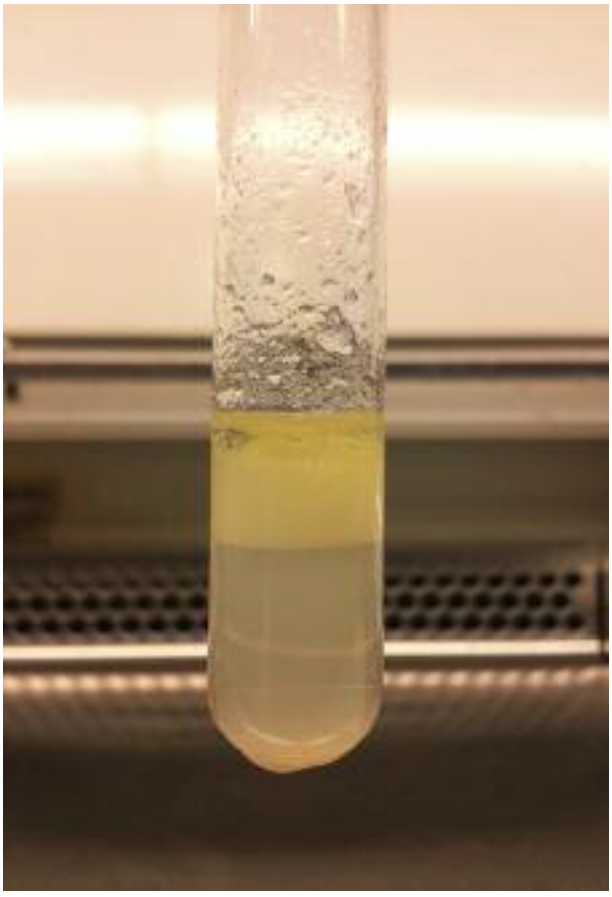

Obserwowana emulsja na granicy faz wodnej i olejowej

Dlaczego biosurfaktanty zwiększają dostępność węglowodorów do komórek bakteryjnych? Wszystko zależy od struktury związków powierzchniowo-czynnych. Swoją budową przypominają dwa bieguny magnetyczne, składając się z jednej strony z części polarnej, umownie zwanej głowy „lubiącej wodę", a z drugiej z niepolarnego ogona „lubiącego olej". Ta właściwość umożliwia im istnienie na granicy dwóch niemieszających się wzajemnie ośrodków. Do najlepiej poznanych do tej pory surfaktantów pochodzenia mikrobiologicznego należą ramnolipidy produkowane przez gatunek *Pseudomonas aeruginosa*.

W minionych latach badania dotyczące bioremediacji skupiały się głównie na wykorzystywaniu pojedynczych szczepów bakteryjnych. Ostatnie analizy wykazują jednak, że z perspektywy mikrobiologii oraz metod eliminacji zanieczyszczeń środowiskowych dużo lepszym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie konsorcjum bakteryjnego, czyli dwóch lub więcej szczepów bakteryjnych, które żyją ze sobą w ścisłej symbiozie. Takie rozwiązanie znacząco wpływa na efektywność procesów bioremediacyjnych – bakterie, współdziałając ze sobą w konkretnym celu, pracują jak w szwajcarskim zegarku. Bo trzeba wiedzieć, że z tymi bakteriami to trochę jak z człowiekiem pierwotnym: niby każdy członek plemienia zdobywał żywność, zbierając grzyby i łapiąc kuropatwy, ale dopiero gdy wszyscy mieszkańcy jaskini chwycili za maczugi, dało się upolować mamuta dostarczającego mięsa i skór na całą zimę.

Wszędobylskość drobnoustrojów jest zjawiskiem dobrze wszystkim znanym, jednakże początkowo występowanie mikroorganizmów biodegradujących ropę naftową wiązano z obszarami wydobycia bądź skażenia substancjami ropopochodnymi. Zaskoczenie wszystkich było ogromne, gdy okazało się, że bakterie mające zdolność do rozkładu dość specyficznych, a zarazem trudno biodegradowalnych związków, wyizolowano z gleby nieskażonej ropą, kompostownika, przydomowego parku, a nawet z obszarów Antarktydy. I w tym momencie nad głową pojawiła się symboliczna zapalona żarówka: skoro bakterie tego typu egzystują w każdej niszy, to dlaczego nie spróbować wyizolować ich ze środowisk dotąd niezbadanych?

Prowadzimy badania nad bakteriami tlenowymi wyizolowanymi z obornika oraz odchodów zwierząt gospodarskich (krów, kur, świń). Zarówno kał zwierzęcy, jak i obornik są bogatym źródłem Gram-ujemnych bakterii mających duży potencjał do produkcji biosurfaktantów. Pierwszy etap badań był pod względem organoleptycznym najbardziej aromatyczny… Wybrany przez nas materiał środowiskowy należało pobrać ze sterylnych pojemników i posiać na specjalne podłoża adaptacyjne. Skład podłóż hodowlanych był znacznie ograniczony w pewne składniki mineralne, chociażby w związki azotu. Kiedy w środowisku hodowlanym zaczyna brakować jakiegoś składnika pokarmowego, mikroorganizmy, zwiększając swoje szanse na przeżycie, przystosowują się do wykorzystywania jako pokarmu substratów innych niż dotychczas albo „uciekają" z takiego miejsca i szukają nowej niszy do zamieszkania. Okazuje się, że z tych dwóch mechanizmów to właśnie ucieczka, czyli mobilność komórkowa, ma większy potencjał. Najnowsza literatura dowodzi, że wydzielanie biosurfaktantów jest dość

mocno zintegrowane z systemem odpowiedzialnym między innymi za ruchliwość komórek. Czynnik limitujący, który potencjalnie może ograniczyć ich wzrost, to znak, że bakteriom się coś nie podoba, szykują się więc do ucieczki z obecnego miejsca, nawet jeśli źródła węgla jest w nim pod dostatkiem. Projektując doświadczenie, zastosowałyśmy dwa podłoża opisane w literaturze światowej oraz cztery dodatkowe zmodyfikowane, w których znalazło się albo łatwo przyswajalne dla większości bakterii źródło węgla w postaci glukozy, albo trudniej przyswajalny olej napędowy. Wprowadzone modyfikacje miały umożliwić wyselekcjonowanie superbakterii, które mogłyby efektywnie usuwać zanieczyszczenia ropopochodne. Dzięki takiej różnorodności zastosowanych pożywek hodowlanych pozyskano dostatecznie dużą pulę aż 148 różnych szczepów bakteryjnych.

Mając sporą ilość wyizolowanych mikroorganizmów, należało ocenić ich zdolność do wydzielania biosurfaktantów. W tym celu wybrałyśmy cztery metody identyfikacyjne, do których należały: test tworzenia się emulsji, test rozpryskiwania kropli ropy naftowej, test „zapadania" kropli oraz hodowla kultur bakteryjnych na agarze z krwią baranią. Surfaktanty mają zdolność do kumulowania się na granicy dwóch niemieszających się ośrodków. Nagromadzenie się ZPC na granicy styku dwóch faz powoduje zmniejszenie wzajemnych sił odpychania tych substancji, a w rezultacie wymieszanie się ich, co obserwujemy jako gęstą emulsję powstającą między fazą wodną i olejową. Podczas tego testu łatwo można było zaobserwować, które szczepy produkują biosurfaktanty, a które nie. Dodatkowo interesujące było to, że część szczepów początkowo wydzielała dużo tych związków, po czym ich ilość gwałtownie malała (emulsja zanikała). Biosurfaktanty najprawdopodobniej po wykonaniu określonych zadań w danym środowisku stawały się potencjalnym źródłem energii i dobrą „przekąską" dla mikroorganizmów.

Jak to w świecie nauki bywa, wszystkie eksperymenty potrafią płatać figle. Metoda „zapadania" kropli potencjalnie zawierającej biosurfaktanty wykorzystywała płytki mikrotitracyjne wypełnione cienkim filmem oleju napędowego. Płaski kształt nastrzykiwanej kropli świadczył o obecności ZPC, natomiast kropla wypukła, „niezapadnięta" w oleju ich nie zawierała. Z pozoru technika banalna, jednak wywołała duże zainteresowanie połowy Katedry Mikrobiologii, bo płytki mikrotitracyjne były naprawdę bardzo, bardzo mikro-… Początkowo ani gołym okiem, ani pod lupą nie dało się zaobserwować kształtu owych kropel, dopiero dzięki długim godzinom spędzonym w laboratorium wypracowany został prawidłowy warsztat odczytywania stopnia „zapadania" się kropel zawierających biosurfaktanty.

Zaproponowane przez nas analizy jakościowe nie wymagały posiadania bardzo specjalistycznego sprzętu, a mimo to dawały odpowiedź na pytanie: czy badane szczepy są producentami biosurfaktantów? Dodatkowo na ich podstawie można stwierdzić, że podłoża zawierające jako źródło węgla glukozę nie są właściwymi podłożami do izolacji drobnoustrojów zdolnych do wydzielania ZPC. Ponadto przebadane kultury mieszane z gatunku *Pseudomonas aeruginosa* oraz rodziny *Enterobacteriaceae* nie były jakimiś superproducentami biosurfaktantów, a znacznie lepsze rezultaty dawały czyste szczepy bakteryjne. Spośród wszystkich przebadanych mikroorganizmów wybrałyśmy kilkanaście potencjalnych kultur bakteryjnych, z czego do dalszych badań wytypowałyśmy bakterie wyizolowane z obornika. Mimo kilkukrotnego przesiewania na różne podłoża selekcyjne okazało się, że pozyskana kultura nie była monokulturą, lecz ściśle ze sobą powiązanym konsorcjum bakteryjnym, dlatego też postanowiłyśmy dokładniej przyjrzeć się temu zjawisku. Wykorzystując techniki genetyczne – analizę sekwencji kodującej 16S rRNA – określiłyśmy przynależność gatunkową

Fot. 2 × Marta Woźniak

Wzrost drobnoustrojów wyizolowanych z obornika

szczepów w konsorcjum. Układ składał się z trzech szczepów: *Enterococcus faecalis*, *Pseudomonas aeruginosa* oraz *Escherichia coli*. Konsorcjum bakteryjne zupełnie nowe, nieopisane dotychczas w literaturze, a w dodatku dość nietypowe, gdyż *Enterococcus faecalis* należy do bakterii Gram-dodatnich, podczas gdy reszta to bakterie Gram-ujemne. Czyżby szczęśliwy traf początkującego mikrobiologa?

W kolejnym etapie, badając każdy szczep z osobna, określiłyśmy, które z nich w tym konsorcjum są odpowiedzialne za wydzielanie biosurfaktantów. Wyniki analiz tylko potwierdziły badania literaturowe, że to gatunek *Pseudomonas aeruginosa* jest winny ich produkcji, jednakże – co zaskakujące – konsorcjum charakteryzowało się lepszą niż *Pseudomonas* biosyntezą ZPC.

Zbadałyśmy więc kinetykę zmian wydzielania biosurfaktantów przez konsorcjum oraz wyizolowanego z niego *Pseudomonas aeruginosa* podczas hodowli bioreaktorowej. Mikroorganizmy hodowałyśmy na podłożu ubogim w składniki mineralne, gdzie jedynym źródłem węgla był olej napędowy. Próbki pobierano w równych odstępach czasu, a analizator kształtu kropli wykonywał pomiary napięcia powierzchniowego. Zarówno *Pseudomonas*, jak i konsorcjum znacznie je obniżają, co jest powiązane z produkcją biosurfaktantów, lecz w obrębie konsorcjum maksymalne zredukowanie następowało później niż w wypadku pojedynczego szczepu. W nowym środowisku każdy mikroorganizm walczy na ringu o swoje, dlatego też bakterie konkurują między innymi o składniki pokarmowe. Docelowo jednak spadek napięcia powierzchniowego dla konsorcjum był większy niż w monokulturze. Wynika z tego, że w grupie moc. To tak, jakby konsorcjum otwierało szerzej drzwi do stołówki.

I to już koniec? Otóż wcale nie… Badania, które obecnie prowadzimy z wykorzystaniem zaawansowanych metod analitycznych, zbliżą nas do poznania, jakie biosurfaktanty produkuje to nietypowe konsorcjum, jak na strukturę komórkową tych bakterii wpływa ich wydzielanie, a dzięki chemicznej mowie mikrobów zwanej Quorum Sensing dowiemy się, co naprawdę dzieje się w tym układzie. Nietypowy skład konsorcjum, niekonwencjonalny materiał badawczy w postaci odchodów zwierzęcych i wiele tajemnic do odkrycia sprawia, że jesteśmy współczesnymi Kolumbami zmierzającymi na niezbadane dotąd tereny.

Marta Woźniak, Koło Naukowe„ Bioinicjatywa"
Instytut Technologii i Inżynierii Chemicznej
Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Poznańskiej
Kamila Myszka, Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii
Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Finał konkursów: zdobywcy dyplomów i nagród odbierają gratulacje – między innymi od dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Romana Gornowicza

„Majówka" Wydziału Leśnego

Dnia 31 maja 2014 roku pracownicy i studenci Wydziału Leśnego spotkali się na corocznej „Majówce". Oficjalne otwarcie imprezy nastąpiło o godzinie 17: 00 przed Dworkiem Sołackim. Dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz, wraz całym kolegium dziekańskim powitał licznie zgromadzonych pracowników i studentów wydziału oraz przybyłych gości. Dziekan wyraził szczególną radość z powodu licznej obecności emerytowanych pracowników wydziału. Imprezę zaszczyciła prorektor, prof. dr hab. Monika Kozłowska. Jak co roku, na uroczystości pojawiła się także Ewa Stycka, redaktor „Wieści Akademickich".

Dla uczestników majówki przewidziano liczne atrakcje. Żądni mocnych wrażeń mogli sprawdzić swoje siły we wspinaniu się po skrzynkach (tegoroczny rekord to 18 skrzynek), strzelaniu do tarczy, rzucie toporem, niezwykłych zapasach polegających na (lekkim oczywiście) obijaniu przeciwnika workiem w celu zrzuceniu go z pnia drzewa, wbijaniu ośmiocalowych gwoździ do topolowego pniaka odwrotną stroną młotka czy biegach w workach. Były też zawody w przeciąganiu liny: pracownicy (panie i panowie) kontra studentki i studenci. O dziwo, tego roku w obu wypadkach doświadczenie wygrało z młodością!

Majówka Wydziału Leśnego to impreza adresowana do pracowników wraz z rodzinami, nie zabrakło więc atrakcji dla najmłodszych. Dzieci mogły udać się do kącika malowania twarzy, skąd nikt nie wyszedł bez kolorowej buźki oraz balonika. Studenci z Samorządu Studentów Wydziału Leśnego oraz z Sekcji Botanicznej Koła Leśników zadbali o inne atrakcje dla maluchów: spacer edukacyjny po Ogrodzie Dendrologicznym, liczne gry, zabawy oraz konkursy. Wielką atrakcją dla dzieci był przejazd po ogrodzie pojazdem Gator firmy John Deere.

Na specjalnie przygotowanej scenie wystąpili utalentowani studenci naszego Wydziału: Aleksandra Pawlicka i Tomasz Kuręda, a także grupa rockowa „Lucy Dream" i zespół „Kowalski & Glinka".

Pogoda sprzyjała dobremu nastojowi, tańce przy muzyce na żywo na… trawie, jak na imprezę plenerową przystało, trwały do późnego wieczora.

Serdeczne podziękowania za zorganizowanie tej bardzo udanej imprezy należą się osobom z Samorządu Studentów Wydziału Leśnego, szczególnie Karolinie Babulis, Alicji Celińskiej i Wiolecie Rosiak oraz studentkom z Sekcji Botanicznej Koła Leśników, wspieranym przez dziekana, prof. dr. hab. Romana Gornowicza, oraz pracowników Ogrodu Dendrologicznego, z kierownikiem tej placówki, dr. inż. Tomaszem Malińskim na czele.

„Majówka" Wydziału Leśnego to impreza rodzinna

Dorota Wrońska-Pilarek
Karolina Babulis

Wbijanie ośmiocalowych gwoździ

Konkurs, w którym poruszać się można było tylko na skrzynkach po napojach

W pogoni za bańkami mydlanymi

Jedna z malowanych „buziek"

Fot. Luiza Dawidowicz

Wspinaczka po skrzynkach od napojów

Fot. 8 × Ewa Strycka

Konkurs przeciągania liny pań trwał kilka minut

Przeciąganie liny panów – to były zaledwie sekundy; redakcja „Wieści Akademickich" nie zdążyła ustawić ostrości w obiektywie aparatu fotograficznego, gdy już było po zawodach…

Fot. Ewelina Andrzejewska

Uczestnicy pikniku wraz z dziekan, prof. dr hab. Małgorzatą Szumacher-Strabel

Piknik Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt

Dnia 23 maja 2014 roku odbył się piknik Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt zorganizowany dla władz dziekańskich, wykładowców oraz samorządu studenckiego. Miejscem akcji był Zakład Doświadczalny Uniwersytetu Przyrodniczego w Złotnikach. Podczas pikniku dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt – prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel – wręczyła dyplomy i nagrody najbardziej aktywnym członkom Samorządu Studenckiego WHiBZ. Nagrodzeni zostali również wykładowcy, którzy aktywnie włączali się w organizację imprez oraz akcji organizowanych przez samorząd.

Po wręczeniu nagród rozpoczęła się integracyjna impreza plenerowa przy akompaniamencie muzycznym. Można było upiec kiełbaskę w ognisku oraz skosztować pysznego jedzenia, które zapewnił na tę okazję dr Hieronim Maryniak. Wyjazd okazał się bardzo udanym wydarzeniem: wszyscy chwalili czas spędzony w miłej atmosferze. Piknik z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Luiza Dawidowicz
Ewelina Andrzejewska

Kolejna edycja „Dnia z De Heus"

Po raz trzeci na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt odbyło się spotkanie studentów z przedstawicielami jednej z największych firm paszowych w Polsce – De Heus.

Firma De Heus to dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo, oferujące atrakcyjne warunki pracy. Firma zatrudnia specjalistów ds. żywienia drobiu, bydła oraz trzody chlewnej na terenie całej Polski. Pracownikom zapewnia możliwość ciągłego rozwoju zawodowego dzięki szkoleniom, dofinansowaniu studiów i kursów językowych. Główne wymagania stawiane kandydatom to wykształcenie wyższe kierunkowe, znajomość języka angielskiego, zaangażowanie i motywacja.

Fot. archiwum De Heus

W spotkaniu udział wzięła również dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel

W trakcie przeprowadzonych warsztatów studenci mogli sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności pod kątem poszukiwania przyszłej pracy, a przedstawiciele firmy mogli osobiście poznać najaktywniejszych studentów wydziału.

Ciekawą propozycją dla przyszłych absolwentów jest konkurs na najlepszą pracę dyplomową, związaną z tematyką żywienia zwierząt. Po napisaniu pracy, w porozumieniu z jej promotorem, wystarczy zgłosić ją do końca września wydziałowemu koordynatorowi „Dnia z De Heus" oraz konkursu – dr. hab. Adamowi Cieślakowi (Katedra Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej).

Zainteresowanie studentów „Dniem z De Heus" świadczy o potrzebie organizowania tego typu spotkań dla przyszłych absolwentów. Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, dostrzegając i rozumiejąc tę potrzebę, planuje kolejne spotkania z przedsiębiorcami. Wpiszą się one na stałe w kalendarz uniwersyteckich spotkań, pozwalających na przenikanie nauki i praktyki, z perspektywą pracy w renomowanej firmie.

dr hab. inż. Adam Cieślak, prof. nadzw.

Fot. archiwum WHiBZ

Akwarium w stylu *nature*

Drugie Poznańskie Dni Zwierząt Egzotycznych już za nami

Pani Katarzyna Berger – uroczyste otwarcie konferencji

Już po raz drugi na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt (WHiBZ) Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zorganizowano Poznańskie Dni Zwierząt Egzotycznych (9–11 maja 2014 roku). Wydarzenie to łączy wystawę zwierząt skierowaną przede wszystkim do najmłodszych miłośników zoologii i biologii z konferencją naukową, w której studenci z jednostek badawczych z całego kraju mogą wymieniać się swoimi spostrzeżeniami, wiedzą i doświadczeniem z dziedziny chowu i hodowli zwierząt. Spotkanie to było wyjątkową okazją do uzupełnienia praktycznej i teoretycznej wiedzy biologicznej, hodowlanej i medycznej zwierząt domowych i egotycznych. Tym razem całość imprezy odbywała się w Biocentrum – nowo powstałym budynku Uniwersytetu Przyrodniczego. Nie brakowało pozytywnych komentarzy na temat rozwoju naszej uczelni skierowanych przez gości konferencyjnych oraz poznaniaków odwiedzających wystawę.

Organizatorzy, w tym doktoranci i studenci WHiBZ, kierując się doświadczeniem poprzednich wystaw i pierwszej edycji konferencji, postanowili wydłużyć imprezę, tworząc dwudniowe obrady oraz ekspozycję. Okazało się, że decyzja ta została podjęta słusznie ze względu na niespodziewaną frekwencję. Odwiedziło nas blisko dwa tysiące sympatyków zwierząt. Podczas wystawy można było obserwować z bliska ponad dwieście gatunków rzadkich zwierząt, w tym teju argentyńskie (*Tupinambis merianae*), pytona tygrysiego (*Python molurus*), boa dusiciela (*Boa constrictor*), żółwia matamata (*Chelus fimbriatus*). Nowością w tegorocznej edycji były zielone nadrzewne węże z rodzaju *Morelia* (*Morelia viridis*). Fenomenem okazała się także wystawa połączona z konkursem piękności rasowych świnek morskich.

Współpraca z Wielkopolskim Towarzystwem Miłośników Akwarystyki zaowocowała powstaniem wielkolitrażowych akwariów w stylu *nature*, gdzie pływały rzadkie okazy ryb,

Losowanie nagród

Deroplatys lobata

Michał Gruss oraz Patrycja Kwiatkowska podczas odbierania pierwszej nagrody

w tym arowana srebrna (*Osteoglossum bicirrhosum*), gatunek ryby kostno-językokształtnej, której siedliskiem naturalnym są dorzecza Amazonki. Oprócz zebranych w jednym miejscu unikatowych gatunków z całego globu obserwować można było faunę Polski, która nierzadko jest bardziej egzotyczna i trudna w zidentyfikowaniu. Dodatkowo podczas imprezy zorganizowano loterię. Dzieci miały okazję wylosować nagrody zachęcające do poszerzania wiedzy zoologicznej, a także do pokazania możliwości i przygotowania się do utrzymywania zwierząt w domach.

Istotnym elementem programu była Druga Konferencja Naukowa im. prof. dr. hab. Leszka Bergera poruszająca zagadnienia chowu i hodowli zwierząt egzotycznych. Wysłuchać można było prelekcji, na których omawiano zagadnienia weterynaryjne, zootechniczne i biologiczne zwierząt egzotycznych. Spotkanie było dobrą okazją do przedstawienia wyników badań i wymiany poglądów hodowlanych, a także stało się ważnym miejscem spotkania praktyków, amatorów i pasjonatów. Na obradach nie mogło zabraknąć najważniejszej osoby: Katarzyna Berger, córka patrona konferencji, oficjalnie i honorowo otworzyła konferencję, życząc wszystkim uczestnikom owocnych obrad i ciekawych spostrzeżeń. Niezwykłym zainteresowaniem cieszył się wykład dr. Jakuba Urbańskiego – założyciela największej firmy zajmującej się hodowlą owadów karmowych „Fabryka owadów". Doktor Urbański zabrał słuchaczy w niezwykły dla laika świat owadów. Z kolei dr hab. Sebastian Nowaczewski (Uniwersytet Przyrodniczy, Zakład Drobiarstwa) w swoim wykładzie plenarnym wprowadził słuchaczy w barwny świat zachowań i upierzenia bażanta łownego, a dr Paweł Czapczyk opowiedział w niezwykle krasomówczy sposób, o tym, że w dzisiejszych czasach wydać dobrą książkę wcale nie jest łatwo.

Ponadto młodzi naukowcy i pasjonaci „egzotów" nie bali się poruszać dość kontrowersyjnych tematów, takich jak „Zjawisko kanibalizmu seksualnego u modliszek" czy „Właściwości antyoksydacyjne ekstraktów otrzymywanych z wybranych gatunków owadów jadalnych" w kontekście żywienia człowieka. W tegorocznej edycji organizatorzy zdecydowali, że to właśnie uczestnicy konferencji będą nagradzać prelegentów, oddając anonimowe głosy na najlepszą prezentację. Gratulujemy zwycięskiego wystąpienia Michałowi Grussowi i Patrycji

Morelia viridis

Tupinambis merianae

Kwiatkowskiej – studentom III roku weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego, którzy w nietuzinkowy sposób zdradzili nam, „Dlaczego moja papuga jest łysa? – o utracie piór u ptaków". Drugą nagrodę otrzymał Michał Michlewicz za pracę „Cudze chwalicie, swego nie znacie, czyli hodowla rodzimych stawonogów". Trzecia lokata przyznana została Mateuszowi Kosiorowi („Aksolotl meksykański (*Ambystoma mexicanum*) – chów i hodowla").

Druga Edycja Poznańskich Dni Zwierząt Egzotycznych nie mogłaby się odbyć, gdyby nie wsparcie sponsorów: Tropical, Biomin, LNB Poland, Rettenmaier Polska, NOVUS, Josera, Zoetis, Grupa PIAST, Centrum Badań DNA, Melagris, „Zeszyty Terrarystyczne", „Magazyn Akwarium" oraz terrarium. com. pl. Wszystkim dziękujemy za obecność i wsparcie naszych działań.

Już dziś zapraszamy na trzecią edycję Poznańskich Dni Zwierząt Egzotycznych, które odbędą się za rok!

Bartosz Kierończyk
Mateusz Rawski
Anita Zaworska
Jakub Długosz

Testudo hermanni

Fot. 2 × Ewa Strycka

Otwarcie Sesji Studenckich Kół Naukowych

Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Zielonce

Sesja posterowa w budynku Katedry Chemii

Fot. archiwum Karoliny Marek

Obrady w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Zielonce koło Murowanej Gośliny

Kolejna Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyła się 20 maja 2014 roku. Jest to jedna z form sprawdzających aktywność studentów zrzeszonych w kołach naukowych. Podczas konferencji odbywa się prezentacja dorobku naukowego, którego autorami są studenci.

Tym razem miejscem spotkania był Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Zielonce koło Murowanej Gośliny. W tym roku studenci zaprezentowali 23 referaty (osiem w sekcji przyrodniczej, siedem w sekcji nauk technicznych, siedem w sekcji nauk ekonomiczno-społecznych) oraz 23 postery. Prezentacje oceniało jury pod okiem prof. dr. hab. Hieronima Frąckowiaka, Pełnomocnika Rektora ds. Kół Naukowych. W składzie komisji oceniającej referaty oraz postery zasiedli przedstawiciele wszystkich wydziałów naszego uniwersytetu. Nad sprawnym przebiegiem organizacji sesji z ramienia Działu Studiów i Spraw Studenckich czuwała mgr Karolina Marek. Oficjalnego zamknięcia sesji dokonała prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska, która podkreśliła zaangażowanie studentów w pracę naukową i wysoki poziom zaprezentowanych wyników badań. Po zakończeniu obrad wszyscy uczestnicy zaproszeni zostali na grilla, gdzie mogli skosztować pysznego jedzenia i porozmawiać o wrażeniach z konferencji.

Dnia 12 czerwca w Sali Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego autorzy najlepszych wystąpień – referatów i posterów – z rąk prorektor Moniki Kozłowskiej otrzymali nagrody pieniężne, dyplomy i drobne upominki. W sekcji przyrodniczej pierwsze miejsce zdobyli: Luiza Dawidowicz, Marek Lorenc i Anna Kowalska z Koła Naukowego Ogrodników, drugie: Lilianna Graczyk z Koła Naukowego Zootechników i Biologów, trzecie: Anna Gdula i Marcin Dyderski z Koła Naukowego Leśników. W sekcji technicznej pierwsze miejsce zajęli: Patrycja Krawiec, Dorota Jóźwiak i Tomasz Makowski z Koła Naukowego Inżynierów Środowiska, drugie: Marlena Wojnowska i Mateusz Frost z Koła Naukowego Technologów Drewna, trzecie: Przemysław Piotr Olejnik, Wojciech Juzwa i Grzegorz Kierzenka z Koła Naukowego Studentów Biotechnologii „OPERON". W sekcji nauk ekonomiczno-społecznych pierwsze miejsce: Emilia Zimna, Magdalena Szamreto, Mikołaj Sobieraj, Mateusz Iwiński i Błażej Matuszak z Koła Naukowego Gospodarki Przestrzennej, drugie: Andżelika Andrzejewska, Pamela Bąkiewicz i Karolina Borucka z Koła Naukowego Ekonomistów Agrobiznesu, trzecie: *ex aequo* Agnieszka Ciepłowska i Zuzanna Modzelewska z Koła Naukowego Dietetyków oraz Agnieszka Sobczak, Norbert Szalaty i Danuta Walaszczyk z Koła Naukowego Ekonomistów Agrobiznesu. W sesji posterowej pierwsze miejsce zajęli: Barbara Cichorska, Sylwia Klessa, Martyna Blok, Emilia Bartkowiak, Małgorzata Mencel, Mateusz Brylewski, Piotr Nowak, Bartosz Kosicki, Jakub Długosz z Koła Naukowego Zootechników i Biologów, drugie: Agnieszka Woźniak i Łukasz Dylewski z Koła Naukowego Botaników, a trzecie: *ex aequo* Krzysztof Rogowski z Koła Naukowego Botaników oraz Aleksandra Niparko i Jakub Pińczak z Koła Naukowego Technologów Żywności.

Efekty pracy w kołach naukowych na pewno będą procentować w przyszłości, po ukończeniu studiów, a także przydadzą się w wyborze dalszej kariery naukowej. Z roku na rok zwiększa się aktywność członków kół na naszym uniwersytecie, przybywa żądnych wiedzy studentów, a prezentowane prace są coraz lepsze.

Luiza Dawidowicz

Fot. archiwum Karoliny Marek

Uroczyste zamknięcie konferencji: prof. dr hab. Monika Kozłowska, prorektor ds. studiów

O datowaniu i najstarszych hydrotechnicznych pocztówkach w kolekcji

Kolekcjonerzy i badacze dawnych pocztówek rywalizują w znajdowaniu najstarszych kartek z obszaru ich zainteresowań. Pierwsi zainteresowani są przede wszystkim posiadaniem najstarszej, drudzy przede wszystkim publikacją ich udokumentowanego opisu. Niektórzy jednak zarówno jednym, jak i drugim. Czas powstania pocztówki, obok jakości kartki, jej rzadkości czy wręcz unikalności, zwłaszcza gdy data jest poświadczona stemplem obiegu pocztowego, jest ważny także dla nabywających kartki, dla bukinistów i antykwariuszy prowadzących aukcje, także dla okazjonalnych sprzedawców. Od „starości pocztówki" w sporej bowiem części zależy cena, jaką przyjdzie za nią zapłacić, za ile można ją wystawić, ile można na niej zarobić itd.

Jacek Jackowski, redaktor naczelny poświęconego pocztówkom kwartalnika „Filokartysta", opisał[1] w 1999 roku poszukiwanie najstarszych poznańskich obiektów pocztówkowych, wychodząc od stwierdzenia, że w dostępnych, znanych i opisanych publicznych zbiorach pocztówek poznańskich, a mianowicie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu[2], w Muzeum Miasta Poznania[3] oraz w Institut Nordostdeutsches Kulturwerk w Lüneburgu[4] nie ma pocztówek starszych niż powstałe w 1896 roku (najstarsza opisana w tychże pracach przeszła bieg pocztowy 11 grudnia 1896 roku). Opisał następnie trzy starsze karty, wszystkie wydane w 1895 roku podczas trwania (niemieckiej) Prowincjonalnej Wystawy Przemysłowej (maj – wrzesień 1895). Kartki te wydali różni wydawcy, także spoza Poznania. Adresowane były zarówno do polskich, jak i niemieckich adresatów. Opisał wreszcie najstarszą jego zdaniem pocztówkę poznańską, która także przeszła obieg pocztowy (stempel pocztowy [st. p.] odbiorczy w Berlinie: 24 maja 1893 roku). Ta najstarsza – jak dotąd – udokumentowana poznańska pocztówka została w cytowanej pracy pokazana (tam il. 8). Jest to barwna, wieloobrazkowa litografia z napisami zarówno po polsku, jak i niemiecku. Nie ma na niej żadnych treści hydrotechnicznych. Na pocztówce umieszczono i opisano widok katedry, dwóch kościołów (o.o. Bernardynów i św. Józefa) oraz dwie szkoły (Gimnazjum św. Marii Magdaleny oraz Szkołę Realną). Warto zwrócić uwagę, że w wydanym troszkę później nowym katalogu zbiorów ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej[5] jako pierwsza (najstarsza!) wymieniana jest już kartka pochodząca także z 1893 roku, ale st. p. POSEN dopiero z 3 listopada 1893 roku. Rywalizacja jest zatem nadal otwarta.

Autor w jednej ze swoich wcześniejszych publikacji[6] zachęcał kolekcjonerów do poszukiwania najstarszych kart na ziemiach polskich, oczywiście o tematyce hydrotechnicznej, oraz ich dokumentowania i publikowania. Prezentowany tekst, pokazujący trzy dawne kartki z motywami hydrotechnicznymi związanymi z Wartą, można zatem potraktować jako zgłoszenie do tego konkursu, choć prezentowane w szkicu pocztówki są jednak aż o pięć lat młodsze od najstarszych poznańskich, przeszły bowiem obieg pocztowy dopiero w 1898 roku, wszystkie pochodzą jednak jeszcze XIX wieku. W zbiorach autora pocztówek, które przeszły obieg pocztowy w tym samym roku, jest póki co dziesięć. Trzy z nich były już pokazywane, w tym dwie w „Wieściach" (stary port na Warcie w Poznaniu – numer 9-10/2012, s. 42 oraz rzeka w obrębie zakola Chwaliszewskiego na pocztówce artystycznej – numer 11-12/2013, s. 54).

Wszystkie wymienione dotąd w tekście pocztówki datowane były na podstawie stempla pocztowego, nadawczego lub/i odbiorczego. To najczęściej używany sposób datowania jako terminu *ante quem* (przed użyciem stempla)[7]. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że pocztówka może być wydana kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat przed jej obiegiem pocztowym[8]. Ponadto datowanie na podstawie stempla pocztowego także w niektórych sytuacjach nie musi być absolutnie pewne.

Obejrzyjmy dla przykładu ciekawą samą w sobie pocztówkę z widokiem mostu Chwaliszewskiego (ryc. 1). Kartka przedstawia typowy widok od góry, w kierunku obecnej ul. Wielkiej,

[1] Jacek Jackowski, *Najstarsze pocztówki poznańskie*, w: *Miasto na pocztówce. Poznań na tle porównawczym*, pod red. R. Jaworskiego i W. Molika, Poznań 1999, s. 49–52.

[2] Jakub Skutecki, *Poznań na dawnych pocztówkach*, cz. 1: *Widokówki z lat 1896–1905*, „Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu" 19/1995.

[3] Magdalena Warkoczewska, *Pocztówki z widokami dawnego Poznania (1898–1939) ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Poznania*, katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, vol. 3, 1995.

[4] *Pocztówki opowiadają historię: Miasto Poznań 1896–1918*, pod red. S. Kemlein, Lüneburg 1997.

[5] Jakub Skutecki: *Poznań na widokówkach z lat 1893-1918 ze zbiorów ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Prace Biblioteki Uniwersyteckiej" 23/2000.

[6] Bogdan J. Wosiewicz, *Warta na starych pocztówkach – od źródeł aż do ujścia*, „Gospodarka Wodna" 1/2011.

[7] Magdalena Warkoczewska, *op. cit.*, s. 30.

[8] W wypadku Poznania dotyczy to zwłaszcza (choć nie tylko) pocztówek powstałych w czasie pierwszej wojny światowej lub nawet przed nią, a trafiających do obiegu w okresie międzywojennym. Większość z nich ma polskie nadruki, choć nie wszystkie. Natomiast po drugiej wojnie światowej pocztówek z niemieckimi napisami chyba w Polsce w obiegu nie było, autorowi nie udało się na taką trafić. Ciekawe zaś, że w pierwszym okresie okupacji hitlerowskiej, w 1939 i 1940 roku używano pocztówek wyprodukowanych w okresie międzywojennym z korespondencją po niemiecku, ale jednak z polskimi napisami. Później nadal ich używano, jednak z nadrukiem tekstów po niemiecku, także o nacjonalistycznym wydźwięku, jak na przykład na jednej z pocztówek z mostem Cybińskim z nadrukiem: „Posen wieder Deutsch!" Warto pokazać inny przykład. W 1919 roku, już rok prawie od zakończenia wojny, z poligonu w Biedrusku, z polskiej szkoły podoficerów piechoty, wysyłano korespondencję, stosując stary poniemiecki datownik. W zbiorach autora jest pocztówka z przeprawą niemieckiej artylerii promem przez Wartę. Napisy na awersie zostały zaczernione – choć nadal można je odczytać – i dodano nadruki polskie, za to datownik poniemiecki: WARTHELAGER (st. p. 1 września 1919)!

prawdopodobnie z pałacyku Engla (budynek istnieje nadal na Chwaliszewie, z mocno zmienioną elewacją). Konstrukcja dwuprzęsłowego mostu kratowego nad Wartą (z jezdnią dołem) jest dobrze widoczna. Widać także filar środkowy od strony wody dolnej i lewy przyczółek mostu z zejściem schodami prowadzącymi do samej wody. Pocztówka jest doskonałej jakości, obraz można wielokrotnie powiększyć, można wówczas obejrzeć konstrukcję pasa górnego, słupków i krzyżulców, niemal dokładnie rozeznać nitowane połączenia prętów i różne szczegóły konstrukcji (na przykład przewiązki na krzyżulcach). Na przedstawionym na kartce obrazie na filarze mostu umieszczono rok wykonania pocztówki (1898), to spora rzadkość. Pocztówka została wysłana z Poznania do Karlsbadu i posiada stempel nadawczy (s.p.: 8 października 1898). Ze stempla poczty przychodzącej wynikałoby, że do adresata (Profesor Stolle) dotarła ona dopiero po miesiącu (s.p.: 9 listopada 1898). Czyżby rzeczywiście szła tak nieprawdopodobnie długo? Przykładowo bardzo podobna pocztówka z mostem Chwaliszewskim w zbiorach, ale z widokiem nieco tylko bardziej na wprost obecnej ulicy Wielkiej, wydana przez C. F. Nölte (No 49) wysłana tego samego roku z Jeżyc, które wówczas były jeszcze oddzielną miejscowością (s.p. JERSITZ, 28 grudnia 1898), dotarła do Monachium już dnia następnego (s.p. 29 grudnia 1898), i to była ówczesna norma dotycząca czasu dostarczania korespondencji. Na awersie analizowanej pocztówki (ryc. 1) jest jednak wyraźna data korespondencji (7 listopada 1898), data o miesiąc późniejsza niż data stempla nadawczego? Jedynym rozsądnym wyjaśnieniem wydaje się przyjęcie, że w poznańskim urzędzie pocztowym (nr 1) na stosowanym tam datowniku przestawiano systematycznie kolejne dni miesiąca, ale nie zmieniono października na listopad. Właściwa data nadania tej pocztówki to zdaniem autora dopiero 8 listopada 1898, a kartka dotarła do Karlsbadu już następnego dnia. Zatem stemplom pocztowym także nie zawsze można wierzyć bezwzględnie.

Zwrócić warto uwagę, że wydawcy na ogół nie podawali jednak dat produkcji pocztówek, czynili to rzadko. Niekiedy jednak numerowali swoje pocztówki, choć nie zawsze jest to numeracja ciągła. Niektórzy wypuszczali numerowane serie wydawnicze, zdecydowanie ułatwiające ich datowanie (na przykład J. Themal wydawał od 1901 roku serię: „Posener Ereignisse", zwierającą między innymi pocztówkę nr 22 z dużej powodzi w 1903 roku – publikowaną w „Wieściach" w numerze 11-12/2011, s. 37). Przy datowaniu kartki pomocne może być zawsze nazwisko lub nazwa wydawcy, jeśli nie jest okazjonalny i znany jest okres produkcji pocztówek. Dobrą cezurą czasową jest rok 1905, gdy można już było wypuszczać pocztówki umożliwiające korespondencję także na części adresowej pocztówki[9]. Do tego roku korespondencja możliwa była wyłącznie na awersie (na części z obrazem). Na rewersie kart były wówczas „długie linie adresowe". Karki z takimi liniami należą z pewnością do najstarszych, dziś mają już ponad sto dziesięć lat. Przy datowaniu pocztówek, które były w obiegu pocztowym, ważne są ponadto wszelkie znaki pocztowe, znaczki (obraz na znaczku, wartość ofrankowania itd.), stemple, wszelkie teksty, nadruki okolicznościowe i specjalne, także adnotacje. Brak znaczka i stempla pocztowego, ale za to napis „Feldpost" wskazuje na obieg w trakcie pierwszej wojny światowej, gdyż kartki zwolnione były z opłaty pocztowej. Wiele pocztówek zostało jednak „ograbionych ze znaczków", które także były powszechnie zbierane. Pocztówka traciła w ten sposób najważniejszy dowód daty obiegu – w późniejszym okresie nie przystawiano już bowiem stempli poczty przychodzącej.

W zbiorach tematycznych lub dotyczących konkretnych miejscowości czy ich dzielnic podczas analizy czy prezentowania ikonografii ważniejsza jest często data samego obrazu. Dla autora niniejszego cyklu o dawnych poznańskich pocztówkach warciańskich obraz jest zdecydowanie najważniejszy. Oczywiście dużo przyjemniej jest bardzo starą pocztówkę posiadać, ale dla prowadzenia studiów ikonograficznych ważne są także pocztówki znajdujące się w innych zasobach, te w zbiorach publicznych czy publikowane w specjalistycznych opracowaniach, reprinty lub kartki wyprodukowane obecnie, ze starymi jednak, dobrze udokumentowanymi obrazami, a nawet wystawiane na aukcjach (i często cenowo nieosiągalne).

Wyraźnie odróżnić należy datowanie obrazu na pocztówce od daty jej wytworzenia czy pojawienia się w sprzedaży, a także od daty obiegu pocztowego. W datowaniu obrazu konieczne jest z reguły porównanie go z innymi źródłami. Nie można zadowolić się w żadnym razie datą obrazu umieszczaną niekiedy na pocztówce. Ale datowanie nie zawsze jest łatwe i jed-

W zbiorach autora; wyd. Michaelis & Kantorowicz; Posen, o.p. 8.11.98

Ryc. 1. Widok mostu Chwaliszewskiego (około 1895 roku) w kierunku obecnej ulicy Wielkiej i ratusza

[9] Stosowną decyzję podjął w październiku 1904 roku Światowy Związek Poczt (Magdalena Warkoczewska, *op. cit.*, s. 9).

W zbiorach autora; wyd.: C.F.W. Nölte, Posen; o.p. 3.6.98

Ryc. 2. Ujście Zgniłej Warty do koryta głównego w obrębie zakola Chwaliszewskiego (około 1895 roku)

noznaczne. Zwykle analizujemy obecność (lub nieobecność) obiektów znanych i dobrze datowanych na podstawie różnych innych informacji. Zawsze konieczna jest duża ostrożność i wparcie się na innych źródłach. Niekiedy możliwe są jednak ciekawe przemyślenia i interpretacje.

Dobrym przykładami związanym z datowaniem obrazu mogą tu być pocztówki z widokiem Warty i ufortyfikowanego Wzgórza Winiarskiego (Fort Winiary, główne dzieło Twierdzy Poznań, dzisiejsza Cytadela), w tym sklepień Śluzy Wielkiej przegradzającej rzekę, oparte na znanym rysunku Juliusa von Minutoliego. Wiele wersji takich pocztówek, z obrazem podobnym do tego przedstawionego na pokazywanej w tym cyklu pocztówce („Wieści Akademickie" numer 5-6/2012, s. 37) było w obiegu na początku XX wieku z podpisem *Posen im Jahre 1835*. Natomiast przy datowaniu tego obrazu w polskiej ikonografii podaje się zwykle rok 1938[10], odpowiadający wydaniu (w Berlinie) albumu litografii opartych na rysunkach artysty, jednocześnie prezydenta policji w Poznaniu (1830–1846). Być może rysunek powstał istotnie w 1835 roku i istniały wówczas źródła dokumentujące taką datę, może sugerowano się datą ukończenia głównych prac przy Forcie Winiary i obsadzeniu go wojskiem? Trudno dziś dociec. Można jedynie spekulować. Innym przykładem jest kolorowa pocztówka litograficzna przedstawiająca perspektywiczny obraz Poznania z początków XVII w., na pocztówce błędnie datowany na A.D. 1510. Kartka w tym cyklu pocztówkowym pokazana została zresztą jako pierwsza („Wieści Akademickie" numer 9-10/2011, s. 33). Miedzioryt ukazał się w Kolonii w 1618 roku i nie ma dziś wątpliwości, że obraz pochodzi z tego okresu. Świadczy o tym między innymi układ studzienek Starego Rynku z nowymi rzeźbami, za które Rada Miasta zapłaciła dopiero w 1615 roku[11]. Tutaj różnica w datowaniu obrazu wynosi ponad sto lat. Trudno dociec, dlaczego tak się stało, choć mam pewną hipotezę, o której jednak za wcześnie byłoby pisać.

Przytoczę jeszcze jeden przykład trudności w precyzyjnym datowaniu pocztówki, kierując się przedstawionym obrazem z treściami hydrotechnicznymi. Jak już kiedyś pisałem[12], Warta pod koniec XIX wieku miała jeszcze jedno koryto nazywane Zgniłą Wartą, opływające od zachodu Groblę, będącą wówczas jeszcze wyspą. Istnieje wiele pocztówek z samego końca XIX i początku XX wieku z widokiem luterańskiego kościoła św. Krzyża z wyraźnym widokiem ujścia Zgniłej Warty. W kolekcji autora jest siedem. Wiadomo skądinąd, że Zgniła Warta została zasypana w latach 1896–1898. W jej miejscu wytyczono obecną ulicę Mostową, o nietypowym dla miasta przebiegu, zdecydowanie łukowo, wzdłuż dawnego koryta tej odnogi. Przedstawione na tych pocztówkach obrazy są zatem wcześniejsze, z okresu jeszcze przed zasypaniem Zgniłej Warty, można je spokojne datować na około 1895 roku. Ale pocztówki niekoniecznie!

Chciałoby się posiadać kartki z tego roku albo i wcześniejsze? Takich w zbiorze póki co brak. Mimo to przynajmniej jedną z kartek z ujściem Zgniłej Warty trzeba pokazać (ryc. 2). Przeszła ona obieg pocztowy, ale dopiero w 1898 roku. Na pocztówce widać ewidentnie, że Zgniła Warta okresowo nie prowadziła wody, w jej korycie widać tylko kałuże i zastoiska. Można natomiast zobaczyć odcinkowe umocnienia brzegów obu koryt wysokimi i solidnymi murami oporowymi o nieznacznym pochyleniu. Mury przykościelne są od strony koryta wzmocnione żebrami. Warto przy okazji zasygnalizować, że w obrębie tego kościoła w przeszłości umieszczono kilka trwałych wydawałoby się znaków powodziowych wskazujących zasięg wielkich powodzi na Warcie. Niestety, żaden się nie zachował. W zbiorach autora są dwie inne kartki z podobnym

[10] Por. np. Magdalena Warkoczewska, *Portret miasta. Poznań w malarstwie i grafice*, Poznań 2000, s. 28–29.

[11] Magdalena Warkoczewska, *op. cit.*, s. 4-5.

[12] Bogdan J. Wosiewicz, *Przyczynek do ikonografii zmian sieci wodnej Poznania. Zgniła Warta i Pierwszy Kanał Ulgi na starych pocztówkach*, „Gospodarka Wodna" 4/2012.

obrazem, skoncentrowanym jednak zasadniczo na kościele. Pierwsza nie przeszła obiegu pocztowego, nie ma korespondencji i żadnych adnotacji. Dawało to szansę, że istotnie może pochodzić z okresu sprzed zasypaniem koryta. Druga była w obiegu pocztowym, została wysłana do Torunia, ale już w XX wieku (26 kwietnia 1900 roku) i zasiała poważne wątpliwości w kwestii datowania tych pocztówek. Jednakże na jednej z internetowych aukcji pojawiła się taka sama pocztówka (z niebagatelną ceną wywoławczą), która przeszłą obieg pocztowy dwa lata wcześniej niż posiadana (27 grudnia 1898 roku). Szanse, że pierwsze wydania tych pocztówek pochodzą jeszcze sprzed okresu zasypania koryta Zgniłej Warty, nadal zatem istnieją, może nawet przed rokiem1896? Być może kiedyś uda się to rozstrzygnąć i będzie specjalna okazja, aby pocztówki te przedstawić bliżej.

Za najstarszą w opisywanych zbiorach pocztówkę z motywami hydrotechnicznymi uznaję obecnie bardzo rzadką pocztówkę artystyczną, kolorową litografię wydaną przez C. F. Nölte'a datowaną przeze mnie (intuicyjnie) na około 1895 roku. Pocztówka przeszła obieg pocztowy nieco później. Korespondencja w języku niemieckim do listonosza w miejscowości Ketzin nad Havelą opatrzona jest datą 23 marca 1898 roku. Kartka została nadana dnia następnego (s.p. POSEN 24 marca 1898 na zielonym znaczku za 5 fenigów) i dotarła do miejscowości przeznaczenia tego samego dnia (s.p. odbiorczy KETZIN [HAVEL] 24 marca 1898). Pocztówka z pewnością zatem wypuszczona została przed końcem marca 1898 roku. Ciekawa jest sygnatura z prawej strony pocztówki: *Lit. B. No 468*, niespotykana na starych kartkach, to chyba oznaczenie litografii będącej podstawą jej sporządzenia. Wydawca nie opatrzył jeszcze pocztówki numerem, choć później zwykł był (często) to czynić.

Na pocztówce umieszczono pięć widoków ujętych w ozdobne ramki z napisami, w tym dwa widoki ewidentnie hydrotechniczne. Pierwszy obrazek (u dołu z lewej) przedstawia widok z północnego-wschodu na lewy brzeg Warty wzmocniony wałami obronnymi (przedszaniec) ze Śluzą Grobelną (przelew wałowy z mostem dwuprzęsłowym) i widokiem na kościół przy placu Bernardyńskim z dwoma charakterystycznymi wieżami. Śluza służyła do zasilania Zgniłej Warty przy wyższych stanach wody w korycie głównym i czyszczenia tejże odnogi. Jej dobry pocztówkowy obraz i opis zainteresowany czytelnik znajdzie w odcinku o hydrotechnicznych budowlach Twierdzy Poznań („Wieści Akademickie" numer 7-8/2012, s. 37). Później, po zasypaniu Zgniłej Warty i rozebraniu śluzy (początek XX wieku), wał uzupełniono i służył także jako przeciwpowodziowy. Drugi obrazek (także z lewej, ale w środku) przedstawia rysunek mostu kolejowego przez Wartę w Starołęce od strony dolnej wody. To kratowy Most Dębiński o ciekawej konstrukcji, o którym pisałem w poprzednim szkicu („Wieści Akademickie" numer 1-2/2014). Poniżej mostu, na prawym brzegu widać wysoki pomost na kratowych podporach służący do rozładunku z wagonów na bocznicy kolejowej przy stacji Starołęka wprost na barki, i to jeszcze zanim w 1901 roku wybudowano przy nim elewator Raiffeisena. To pocztówkowy dowód transportowego wykorzystania Warty poza nabrzeżami portowymi miasta jeszcze w XIX wieku.

Trzy górne obrazki to zasadniczo militaria. Od lewej kościół garnizonowy i koszary na Wzgórzu św. Wojciecha, dalej koszary grenadierów wybudowane w 1880 roku u zbiegu obecnych ulic: Szylinga, Bukowskiej i Grunwaldzkiej oraz parada wojskowa na obecnym Placu Wolności. Dodatkowo na kartce jest rysunek dwóch grenadierów z uzbrojeniem w strojach paradnych.

Autor ma nadzieję, że uda się jeszcze trafić i zdobyć starsze niż tu opisane warciańskie pocztówki poznańskie z motywami hydrotechnicznymi. Będzie wówczas specjalna okazja, aby je przedstawić.

Bogdan J. Wosiewicz

Zamieszczone w tekście pocztówki pochodzą wyłącznie ze zbiorów autora. W podpisach wskazano prezentowane miejsce czy obiekt, rok datowania obrazu i/lub wytworzenia pocztówki, choćby przybliżony, także dostępne informacje o wydawcy, miejscu wydania i ewentualnym obiegu pocztowym. W opisie stosowano skróty: wyd. = wydawca, b. wyd. = brak wydawcy, mon. wyd. = monogram wydawcy, o.p. = obieg pocztowy, b.o.p. = bez obiegu, dat. kor. = data korespondencji, s.p.p. = stempel poczty polowej, b.z. = brak znaczka.

W zbiorach autora; wyd. C.F.W. Nölte; Posen, o.p. 24.03.98

Ryc. 3. Wielowidokowa barwna litografia (około 1895 roku) z hydrotechnicznymi motywami na dwóch (dolnych) obrazkach

40-lecie jeździectwa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

W 1974 roku ówczesny rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, prof. dr hab. Jerzy Zwoliński, wprowadził jazdę konną do programu wychowania fizycznego. Szkolenie jeździeckie nieprzerwanie przez 40 lat koordynowało Studium Wychowania Fizycznego i Sportu (obecnie Centrum Kultury Fizycznej). Początkowo zajęcia odbywały się tylko na Wydziale Zootechnicznym. W kolejnych latach poszerzono ofertę dydaktyczną dla pozostałych wydziałów. Następnie stworzono fakultety jeździeckie, powołano sekcję jeździecką, zaczęto systematycznie organizować studenckie obozy jazdy konnej oraz zawody sportowe.

Przez długie lata zajęcia odbywały się na wynajmowanych obiektach. Najpierw wychowanie fizyczne z jazdy konnej odbywało się na Woli, a następnie w ośrodku jeździeckim Hubertus w Lusowie. Zawody sportowe organizowano na parkurach w Gnieźnie, Iwnie, Lusowie oraz na poznańskiej Woli. Obozy jeździeckie odbywały się w Sierakowie, Pszczewie, Błażejewku, Kamińsku, Pławnie, Raduszynie, Lusowie i Radgoszczy. Dopiero w 2007 roku dzięki olbrzymiej determinacji dyrektora Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Swadzim, mgr. inż. Jerzego Kaczmarka i przy poparciu władz uczelni powstała w Swadzimu nieduża hala jeździecka (44 m × 16 m) oraz znacznie zwiększono pogłowie koni. W związku z tym decyzją Centrum Kultury Fizycznej zajęcia od roku 2007/2008 przeniesione zostały do RGD Swadzim. **Prawdziwym świętem dla środowiska jeździeckiego naszej uczelni oraz wspaniałym prezentem na jubileusz 40-lecia było otwarcie nowej, bardzo nowoczesnej hali jeździeckiej na terenie RGD w Swadzimiu.** W obecności licznie zgromadzonej publiczności symboliczną wstęgę przecięli pomysłodawcy powstania obiektu, JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak i dyrektor RGD Swadzim, mgr inż. Jerzy Kaczmarek. Na otwarcie nowej hali na wspaniałym podłożu odbyła się XIV edycja Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w skokach przez przeszkody o Puchar Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Fot. archiwum Marka Hyżego

Legenda polskiego jeździectwa – Marian Babirecki, absolwent Wydziału Technologii Drewna naszej uczelni

Fot. archiwum Marka Hyżego

Jacek Wierzchowiecki podczas próby terenowej wszechstronnego konkursu konia wierzchowego; ukończył Wydział Zootechniczny

Fot. Zbigniew Kowal

Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak oraz dyrektor RGD Swadzim, mgr inż. Jerzy Kaczmarek podczas uroczystości otwarcia hali jeździeckiej

W ciągu 40 lat jeździectwo na naszej uczelni rozwijało się niezwykle dynamicznie. Studenci, realizując swoje pasje sportowe, przydali uniwersytetowi wiele splendoru, odnosząc sukcesy zarówno w sporcie wyczynowym, jak i akademickim. Najwybitniejsi jeźdźcy naszego uniwersytetu to: Marian Babirecki – mistrz Europy we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (wkkw), uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Rzymie; Jacek Wierzchowiecki – olimpijczyk z Moskwy, uczestnik Mistrzostw Świata i Europy, dwukrotny mistrz Polski w wkkw; Wojciech Mickunas – mistrz Polski w ujeżdżeniu i w wkkw, olimpijczyk z Monachium; Jan Lipczyński – brązowy medalista Mistrzostw Europy, uczestnik Mistrzostw Świata, dwukrotny mistrz Polski w wkkw; Jacek Gałczyński – medalista Mistrzostw Polski, uczestnik Mistrzostw Świata; Jacek Zagor – mistrz Polski w skokach przez przeszkody. Sukcesy w jeździectwie wyczynowym odnosili również: Wojciech Ganowicz, Andrzej Matławski, Ireneusz Kondratowicz, Tadeusz Szymoniak, Jarosław Szymoniak, Jerzy Łukomski, Szymon Tarant, Bartosz Szymborski.

Wiele sukcesów odnotowali na swoim koncie studenci sekcji jeździeckiej Klubu Uczelnianego AZS. Do największych zaliczyć należy: dwukrotne Mistrzostwo Polski Szkół Wyższych w ujeżdżeniu (1999,2000), dwukrotne Mistrzostwo Polski Szkół Wyższych w jeździectwie (2002, 2004), Akademickie Wicemistrzostwo Polski w Jeździectwie (2013). W Mistrzostwach Polski Akademii Rolniczych, rozgrywanych w latach 1977–2002, nasi reprezentanci w punktacji drużynowej zawsze plasowali się na miejscach medalowych, zwyciężając w 1981, 1983 i 2002 roku). Mistrzostwa Akademii Rolniczych w 2004 roku przekształciły się w Mistrzostwa Uczelni Ekonomiczno-Przyrodniczych. W tym typie uczelni zwyciężyliśmy w 2004 i 2013 roku oraz czterokrotnie staliśmy na trzecim miejscu podium (2007, 2009, 2010, 2012).

Indywidualnie w akademickich zawodach ogólnopolskich nasi reprezentanci wywalczyli osiem medali złotych, pięć srebrnych i siedem brązowych. **Na szczególne podkreślenie zasługuje zdobycie przez Bartosza Szymborskiego dwóch srebrnych medali na światowych zawodach studentów (Mistrzostwa Świata 2002 i Puchar Świata 2004).**

Uczelnianą tradycją stało się organizowanie zawodów jeździeckich o Puchar Rektora. Zaczęło się skromnie w 1990 roku od Mistrzostw Uczelni, następnie impreza przekształciła się Mistrzostwa Poznania (1998 rok), a od 2000 roku ma rangę Akademickich Mistrzostw Wielkopolski. W czternastu edycjach tych zawodów Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu wygrał punktację drużynową dziesięć razy, dwa razy był drugi i dwa razy trzeci. Indywidualnie Puchar Rektora zdobywali: Szymon Tarant, Bartosz Szymborski (trzykrotnie), Katarzyna Poetschke, Krystian Ograbek, Jacek Zagor, Mateusz Wojciechowski i Marcin Bętkowski.

Należy też wspomnieć o obozach jeździeckich, podczas których 270 studentów naszej uczelni zdobyło uprawnienia instruktora rekreacji ze specjalnością „jazda konna".

Spoglądając na osiągnięcia minionych czterdziestu lat, możemy być dumni z naszych studentów. Należy pogratulować i podziękować tym wszystkim, którzy mają swój udział w rozwoju jeździectwa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

dr Marek Hyży

Fot. Zbigniew Kowal

Akademiccy wicemistrzowie Polski 2013 (od lewej: Gabriela Biedka, Maria Goss, Michał Nowacki, Alicja Borowska, Martyna Sęska)

Jeźdźcy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Akademickimi Mistrzami Polski

W dniach 29 maja – 1 czerwca 2014 roku w ośrodku pięcioboju nowoczesnego w Drzonkowie odbyły się XXXI Akademickie Mistrzostwa Polski w jeździectwie. W zawodach wystartowali reprezentanci 50 uczelni wyższych. Studenci rywalizowali w dwóch konkurencjach: w ujeżdżaniu oraz w skokach przez przeszkody. W generalnej punktacji mistrzostw zwyciężył Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (306,4 pkt.), przed Uniwersytetem Gdańskim (301,1 pkt.) i Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie (290,8 pkt.). Łącznie sklasyfikowano 31 szkół wyższych.

Indywidualnie tytuł akademickiej mistrzyni Polski obroniła studentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – Gabriela Biedka – na koniu Wers, która bezbłędnie pokonała parkury w dwóch półfinałach oraz w finale, a w rozgrywce decydującej o medalach uzyskała najlepszy czas 24, 00 s, wyprzedziła Kamila Grzelczyka na Wibaro (24,57 s) z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i Agatę Mizigier na klaczy Lalija (25,16 s) z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Ogólnie w konkursie startowały 53 pary.

W typie uczelni ekonomiczno-przyrodniczych drużynowo wygrał Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (306, 4 pkt.), wyprzedzając wyraźnie Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy (238,4 pkt.) i Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (236,4 pkt.). Medale indywidualnie w tym typie uczelni zdobywali w ujeżdżeniu amatorów złoty: Michał Nowacki (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) na klaczy Fleur de Lilie (191,5%), srebrny: Maria Goss Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) na Zaretino (185,3%) i brązowy: Katarzyna Kucharczyk (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu) na Modelce (183,0%).

Michał Nowacki wywalczył również złoty medal w kombinacji (łączny wynik ujeżdżenia i skoków), gromadząc 148,7 pkt. (Armani, Fleur de Lilie), medal srebrny w tej konkurencji przypadł w udziale Martynie Kowalskiej ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (koń Doncaster, 132,7 pkt.), z kolei brąz na koniach Achilles i Wektor K zdobyła Roksana Konieczna z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (125 pkt.). Tradycyjnie kierownikiem ekipy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu był dr Marek Hyży.

Profesjonalną organizację oraz oprawę zawodów zapewniła Zielonogórska Organizacja Środowiskowa AZS.

dr Marek Hyży

Fot. Aleksandra Malicka

Reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu: od lewej: mgr Alicja Borowska, Piotr Przydrożny, dr Marek Hyży, Michał Nowacki, Małgorzata Goss i Gabriela Biedka

Fot. Jan Kowalewicz

Turniej *streetbasketu*: oba nasze zespoły: UP 1 – żółte (na zdjęciu: jasne) stroje i UP 2 – czarne stroje

Akademickie Mistrzostwa Polski w *streetbaskecie* kobiet

Mistrzostwa odbyły się w dniu 4 czerwca 2014 roku na boisku otwartym Centrum Sportu Politechniki przy ul. Jana Pawła II. Zgłoszono dwa zespoły kobiece z Uniwersytetu Przyrodniczego (UP 1 i 2) w Poznaniu, co było dobrą strategią, gdyż suma punktów jest zawsze korzystna dla końcowego wyniku. UP 1 reprezentowały: Agata Krawczyk, Joanna Tracz, Katarzyna Szczeblewska, a UP 2: Daria Zielonka, Anna Dajczak oraz Monika Cisielska.

Na odprawie technicznej pojawiło się dziewięć zespołów, które dzięki losowaniu zostały podzielone na trzy grupy. Nasze zawodniczki mają bardzo udany sezon za sobą, dlatego można się było spodziewać, że powalczą o dobre miejsca. Tak też się stało: drugie miejsce zajął zespół UP 1, a trzecie miejsce – zespół UP 2, co w efekcie dało Uniwersytetowi Przyrodniczemu pierwsze miejsce.

Po rozegraniu meczów finałowych wręczono nagrody dla trzech najlepszych zespołów. Nagrodami były dyplomy, torba Uniwersytetu Ekonomicznego, książka Domu Wydawniczego „Rebis", *freepass* do Fabryki Formy oraz gadżety PwC i KU AZS UEP.

Klasyfikacja końcowa (punkty)

1. Uniwersytet Ekonomiczny 10

2. Uniwersytet Przyrodniczy 18

3. Uniwersytet Przyrodniczy 27

4–6. Akademia Wychowania Fizycznego 5

4–6. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 5

4–6. Politechnika 15

7–9. Politechnika 22

7–9. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji 2

7–9. Wyższa Szkoła Bankowa 2

Klasyfikacja drużynowa uczelni (punkty)

1. Uniwersytet Przyrodniczy 15

2. Uniwersytet Ekonomiczny 10

3. Politechnika 7

4. Akademia Wychowania Fizycznego 5

4. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 5

6. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji 2

6. Wyższa Szkoła Bankowa 2

Zawodniczki potwierdziły formę i zgranie, co zresztą prezentowały przez cały sezon. Trenerem sekcji jest Karolina Dopierała.

Karolina Dopierała

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w unihokeju kobiet i mężczyzn

Żeńska drużyna unihokeja; od lewej: Beata Wilczyńska (WRiB), Agnieszka Górczak (WE-S), Zuzanna Łopuszyńska (WE-S), dr Aleksandra Nowak (trener), Dominika Turbańska (WTD), Karolina Pieczyńska (WNoŻiŻ), Justyna Smoła (WMiŚ), Karolina Szyszka (WRiB)

W sobotę 10 maja 2014 roku odbył się drugi rzut Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w unihokeju kobiet i mężczyzn. Turniej został zorganizowany w hali sportowej Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Dojazd 7, gdzie stawili się reprezentanci poznańskich uczelni wyższych. Wszystkie drużyny w duchu sportowej rywalizacji walczyły o jak najwyższe miejsca w klasyfikacji.

Jest nam bardzo miło poinformować, że zarówno drużyna kobiet, jak i mężczyzn, reprezentujące Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, zajęły **drugie miejsca** w turniejach. W klasyfikacji generalnej po obu rzutach nasze studentki zajęły trzecie miejsce w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski w unihokeju kobiet, zaraz za Akademią Wychowania Fizycznego i Uniwersytetem Medycznym.

Nasi studenci oraz reprezentanci Akademii Wychowania Fizycznego uplasowali się na drugim i trzecim miejscu z taką samą ilością punktów w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski w unihokeju mężczyzn, za drużyną Politechniki Poznańskiej, która zajęła pierwsze miejsce.

KOLEJNOŚĆ KOŃCOWA AKADEMICKICH MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI W UNIHOKEJU KOBIET W ROKU AKADEMICKIM 2013/2014

1. Uniwersytet Medyczny	11 pkt.
2. Akademia Wychowania Fizycznego	9 pkt.
3. Uniwersytet Przyrodniczy	8 pkt.
4. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	6 pkt.
5. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji	3 pkt.
6. Uniwersytet Ekonomiczny	1 pkt.

KOLEJNOŚĆ KOŃCOWA AKADEMICKICH MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI W UNIHOKEJU MĘŻCZYZN W ROKU AKADEMICKIM 2013/2014

1. Politechnika Poznańska	11pkt.
2/3. Akademia Wychowania Fizycznego	10 pkt.*
2/3. Uniwersytet Przyrodniczy	10 pkt.*
4. Uniwersytet Medyczny	7 pkt.
5. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji	3 pkt.**
6. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	3 pkt.**
7. Uniwersytet Ekonomiczny	1 pkt.

*Miejsce drugie/trzecie dla AWF i UP wynikające ze zdobycia równej liczby punktów w dwóch rzutach mistrzostw.

**Miejsce V dla WSPiA, VI dla UAM przy równej liczbie punktów za udział w dwóch rzutach AMW w unihokeju drużyny WSPiA.

dr Aleksandra Nowak

Fot 2 × Aleksandra Nowak

Od lewej: drużyna Akademii Medycznej; drużyna Uniwersytetu Przyrodniczego w składzie: Błażej Filipiak (WRiB), Albert Miśko (WTD), Błażej Jankowski (WMiŚ), Tomasz Wachowiak (WTD), Michał Stojanowski (WMiŚ); pozostali obecni na zdjęciu to przedstawiciele drużyny Politechniki Poznańskiej

Akademickie Mistrzostwa Polski w ergometrze wioślarskim

Toruń 2014

Dnia 13 kwietnia 2014 roku drużyna studentów Uniwersytetu Przyrodniczego reprezentowała nas podczas Akademickich Mistrzostw Polski w ergometrze wioślarskim. Gospodarzem zawodów była Organizacja Środowiskowa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a impreza sportowa odbywała się w Uniwersyteckim Centrum Sportowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Zawodnicy Uniwersytetu Przyrodniczego:

- Agata Krawczyk
- Aurelia Babiarz
- Aleksandra Simińska
- Daria Zielonka
- Aleksandra Grygiel
- Olga Grabska
- Magdalena Musiał
- Katarzyna Krzeszewska
- Mirella Dębik
- Tomasz Rachwał
- Adam Milczarek
- Kacper Niebrzydowski
- Dariusz Nowicki
- Oskar Najdek
- Damian Obrocki.

Studenci potwierdzili, że są zadowoleni ze startu, gdyż większość pobiła swoje życiowe rekordy na dystansie 1000 m. Poza tym, zmotywowani, w przyszłym roku zamierzają uzyskać jeszcze lepsze rezultaty. Zawody w ergometrze przyciągają zawsze liczną rzeszę zawodników i tak też było w Toruniu: w wadze lekkiej wystartowało 121 kobiet, w kategorii open 92 kobiety. Wśród mężczyzn wagę lekką reprezentowało 145 zawodników, a open 177.

Fot 2 × archiwum Karoliny Dopierały

Akademickie Mistrzostwa Polski w ergometrze wioślarskim

Agata Krawczyk w wadze lekkiej zajęła 46 miejsce na 121 startujących; na co dzień jest jedną z naszych najlepszych koszykarek. Magda Musiał i Kasia Krzeszewska, choć bardzo dobrze wypadły w ergometrze, są w sekcji kolarstwa górskiego. Kasia – odkąd rozpoczął się sezon kolarski, startuje w każdy weekend zarówno w zawodach kolarstwa górskiego, jak i szosowego. Aurelia Babiarz trenuje w sekcji piłki nożnej, **Mirella Dębik** jest koszykarką. Nasze reprezentantki kategorii open także odnoszą niemałe sukcesy w innych sekcjach: **Aleksandra Grygiel** jest zawodniczką judo i w tym roku zdobyła dla nas brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski w judo, a w minionym roku – srebrny. **Aleksandra Simińska** jest wszechstronną sportsmenką pierwszego roku i próbuje z powodzeniem startować w wielu dyscyplinach. **Daria Zielonka** to jedna z naszych czołowych koszykarek, podobnie jak **Olga Grabska.**

Panowie również mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami, choć tym razem zmagali się na ergometrach. **Adam Milczarek** startuje w lekkiej atletyce, ale jego niezawodna inicjatywa „rozkręciła" na naszej uczelni strzelectwo. Reprezentował nas w wielu zawodach sportowych i zawsze jest chętny, by zrobić coś dla AZS UP. **Damian Obrocki** to były wioślarz, który – mam nadzieję – tym startem rozpoczął, ale nie zakończył sportowej kariery na Uniwersytecie Przyrodniczym. **Kacper Niebrzydowski** – koszykarz, ale również sportowiec oddany sprawie, który dzięki urozmaiconemu treningowi potrafi wiele i reprezentuje nas w wielu dyscyplinach: bowling, wyciskanie sztangi leżąc, trójbój siłowy, koszykówka, ergometr. Oskar Najdek, podobnie jak poprzednik, wykazuje niebywałą wszechstronność. Jest w sekcji kolarstwa górskiego, ale z powodzeniem startował dla nas w bilardzie, bowlingu, darcie, badmintonie, kolarstwie, narciarstwie, wyciskaniu sztangi leżąc, trójboju. **Dariusz Nowicki** również potrafi wiele rzeczy i można powiedzieć, że jest podobnie jak koledzy omnibusem sportowym, a także najbardziej oddanym kibicem naszych koszykarek.

Tomasz Rachwał to z pewnością sportowiec dużego formatu, mający na koncie liczne sukcesy. Tomek trenuje wioślarstwo, dlatego ergometr jest wpisany w jego sportowe zmagania. Startując w Toruniu w kategorii open, na 177 zawodników zajął ósme miejsce z rekordem życiowym na 1000 m: 2: 52,8. Tomek w 2013 roku reprezentował Uniwersytet Przyrodniczy w Akademickich Mistrzostwach Polski w wioślarstwie oraz w Akademickich Mistrzostwach Europy w wioślarstwie, gdzie nasza drużyna odniosła ogromny sukces.

Najwspanialsze jest to, że zawsze można liczyć na tych najbardziej oddanych sportowców. Przecież, cytując jeden z dawnych nagłówków naszego czasopisma: „nie samą nauką żyje student" i czas spędzony na uczelni może sobie urozmaicić. Sport to jedna z możliwości; z pewnością będzie co wspominać.

Akademickie Mistrzostwa Polski i Wielkopolski w tym roku akademickim trwają, dlatego wspomniani wyżej zawodnicy z pewnością „dorzucą" jeszcze jakieś sukcesy indywidualne i drużynowe do swych osiągnięć.

Karolina Dopierała

Nasi zawodnicy na mistrzostwach w Toruniu

Zaciekły „Bój wydziałów"

„Bój wydziałów" 2014

Publiczność dopisała

Konwent Samorządu Studenckiego 27 marca 2014 roku w klubie MK Bowling (Galeria MM, ul. Święty Marcin) zorganizował imprezę z okazji pięćdziesięciu dni do Agronaliów 2014. Wydarzenie, określone mianem „Bój wydziałów 2014", miało za zadanie zintegrować studentów ze wszystkich wydziałów naszej uczelni oraz promować zbliżające się wielkimi krokami Agronalia – największą plenerową imprezę Uniwersytetu Przyrodniczego.

Studenci rywalizowali w trzech kategoriach. Pierwszą z nich był turniej bowling; każdy wydział wystawił dwie drużyny po sześć osób. Należało strącić jak największą liczbę kręgli i zdobyć jak najwięcej punktów. Zwyciężyła drużyna z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii (ekoenergetyka). Drugie miejsce zajęli mieszkańcy naszych akademików, reprezentujący Wydział Technologii Drewna. Trzecie miejsce również powędrowało do WTD. Drugą kategorią były indywidualne rozgrywki w bilard. Trzecią konkurencją – najlepszy i najgłośniejszy doping dla swojej drużyny oraz największa ilość uniesionych dłoni na parkiecie podczas zabawy do rana w klimatach disco.

„Bój wydziałów" spotkał się z ogromnym zainteresowaniem braci studenckiej, bawiono się znakomicie, co zostało uwiecznione na filmie zrealizowanym przez studencką telewizję KontraTV. Nie była to pierwsza tego typu impreza zorganizowana przez Konwent Samorządu Studenckiego. Integracja studentów naszej uczelni rozpoczęła się już na początku roku akademickiego, a były to otrzęsiny dla pierwszorocznia ków – „otrzęsiny przyjemności". Odbyły się one 17 października ubiegłego roku w legendarnym poznańskim Akademickim Centrum Kultury „Eskulap"; przybyło wówczas prawie 1500 osób. Zapewniono mnóstwo atrakcji dla „świeżaków" oraz – przede wszystkim – dobrą zabawę przy najlepszej muzyce granej na żywo (między innymi zespół Te-Tris) oraz przez didżejów. Ponad siedem godzin solidnej zabawy w dwóch salach pozwoliło godnie rozpocząć kolejny rok akademicki.

Kolejną okazją do integracji studentów ze wszystkich naszych ośmiu wydziałów były andrzejki Uniwersytetu Przyrodniczego, które odbyły się 28 listopada minionego roku w dwóch poznańskich klubach: „Club 22" oraz „Van Diesel", znajdujących się na Starym Rynku. Impreza połączona została z akcją charytatywną. Cały dochód z imprezy Konwent przeznaczył na ratowanie życia małej dziewczynki – Gabrysi Domańskiej, która urodziła się z poważną wadą serca. Studenci pojawili się licznie i udowodnili, że potrafią pomagać.

Kolejne imprezy Konwentu zapowiadają się równie interesująco i oby nikogo na nich nie zabrakło, a zabawa była taka, jak dotychczas.

Luiza Dawidowicz

Tort przygotowany na 50 dni przed Agronaliami

Fot. 4 × Adam Kuta

A na koniec dobra zabawa

Fot. archiwum Alicji i Łukasza Domańskich

Gabrysia Domańska

„Serce Gabrysi" – czyli akcja charytatywna studentów

Samorząd Studencki Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu (WOiAK) zorganizował cykl imprez charytatywnych na rzecz ratowania życia małej dziewczynki – Gabrysi Domańskiej, która urodziła się z poważną wadą serca i wymagała kosztownej operacji za granicą. Pierwszym takim wydarzeniem były otrzęsiny WOiAK w klubie „Czarna Owca". Podczas imprezy sprzedawane były cegiełki – kupony (koszt: 5 zł), dzięki którym można było wygrać przeróżne gadżety (między innymi długopisy z logo WOiAK, notesy). Każdy los wygrywał, tak więc loteria cieszyła się dużym zainteresowaniem braci studenckiej. Cały dochód z biletów wstępu także został przekazany na operację Gabrysi.

Kolejnym wydarzeniem połączonym z akcją charytatywną były mikołajki zorganizowane razem z Samorządem Studenckim Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii, również w klubie „Czarna Owca". Tutaj, podobnie jak poprzednio, zorganizowano loterię fantową, z której cały dochód przekazany został potrzebującej. Wygrać można było wiele ciekawych rzeczy (na przykład pendrajwy, zegarki).

W ślad za Samorządem Studenckim Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu poszły inne samorządy. I tak Samorząd Studencki Wydziału Leśnego przekazał Gabrysi 50% wpływu z biletów ze swojej imprezy mikołajkowej w „ArcyKlubie". Samorząd Studencki Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu (WNoŻiŻ) zorganizował seans filmowy, a dochód z biletów przeznaczył dla chorej dziewczynki. W jednej z sal wykładowych wydziału odbyło się wspólne oglądanie filmu *Niebo w gębie* z cyklu „Kino Kulinarne na WNoŻiŻ". Przed seansem studenci sprzedawali własne wyroby, aby umilić gościom pobyt w „kinie".

Kolejną okazją do pomocy Gabrysi były andrzejki Uniwersytetu Przyrodniczego, które zorganizował Konwent Samorządu Studenckiego. Cały dochód z imprezy – odbywającej się w klubach: „Club 22" oraz „Van Diesel" – przeznaczony został na ratowanie życia dziewczynki.

Na wszystkich tych wydarzeniach studenci pojawili się bardzo licznie i udowodnili, że potrafią pomagać. Zebrano spore kwoty pieniężne, które przekazano potrzebującej. Na początku roku Gabrysia przeszła operację ratującą życie w klinice w Niemczech. Na szczęście wszystko się udało i stan dziewczynki jest stabilny. Ale jej walka na tym się nie zakończyła. Gabrysia wymaga jeszcze kilku zabiegów oraz długiej rehabilitacji, aby w pełni odzyskać sprawność. Jednakże dzięki pomocy dobrych ludzi, w tym studentów naszego uniwersytetu, możliwy był wyjazd na operację, która uratowała jej życie, a to jest najważniejsze.

Luiza Dawidowicz

AgroZumba 2014

Zumba: połączenie elementów fitness i tańców latynoamerykańskich

Mieszko Włodarczyk i jego piłki

Na boisku przy domach studenckich naszej uczelni 5 maja Konwent Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego zorganizował zumbę na świeżym powietrzu. Zumba jest to taniec zainspirowany połączeniem elementów fitness i tańców latynoamerykańskich. Wstęp był wolny dla wszystkich chcących poćwiczyć, potańczyć i posłuchać dobrej muzyki. Kurs poprowadziła profesjonalna instruktorka, Patrycja Majorczyk z klubu ZumbaPoznan. com. Wycisnęła „siódme poty" z uczestników, którzy licznie przybyli na wydarzenie. Na ugaszenie pragnienia Produkcja i Rozlewnia Wód „Wirenka" ofiarowała żakom wodę mineralną, a Samorządowcy rozdali w nagrodę wszystkim tańczącym przydatne gadżety. O oprawę muzyczną zadbał znany poznański klub Pacha Poznań, z którego przyjechali DJ-e, gwarantując dobrą zabawę.

Konwent Samorządu Studenckiego przygotował również kilka niespodzianek. Przeprowadzono sportowe konkursy, w których do wygrania były między innymi tegoroczne agronaliowe koszulki, bilety do Multikina, wejściówki do klubu Pacha Poznań. Studentom dzielnie kibicowała świnka – maskotka naszego uniwersytetu. Dzięki obecności stoiska SCANMED można było sprawdzić swój stan zdrowia: poziom glukozy we krwi oraz pojemność płuc.

Po zumbie dla wszystkich zgromadzonych wystąpił Mieszko Włodarczyk. Jest to człowiek, który z piłką potrafi zrobić praktycznie wszystko. I oczywiście jest jednym z najlepszych polskich freestylerów! Po poniedziałkowym występie żacy długo mieli jego imię na ustach, gdyż pokazał, że z piłką można dosłownie czynić cuda! Po występie Mieszko rozdawał autografy, pozował do zdjęć oraz pokazywał chętnym, jak „kręcić" piłką. Na zakończenie wydarzenia odbył się grill z muzyką dla wszystkich przybyłych studentów.

Luiza Dawidowicz

Fot. 3 × Adam Kuta

Wszyscy uczestnicy majowego spotkania wraz z uczelnianą maskotką – świnką

Fot. Ewa Strycka

Uroczyste otwarcie Agronaliów – prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska

Agronalia 2014

Czternastego maja na terenach zieleni przy Collegium Maximum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyły się Agronalia, które zorganizował Konwent Samorządu Studenckiego. Jest to święto studentów naszej Uczelni, a jednocześnie jedna z cyklicznych, plenerowych imprez poprzedzających poznańskie Juwenalia. Podczas siódmej już edycji Agronaliów organizatorzy jak co roku starannie przygotowali część koncertową, aby zaspokoić pragnienia muzyczne wszystkich uczestników. Na agronaliowej scenie zagrali: nieograniczający się stylistycznie „Zakręt"; melodyjny, alternatywny rock, „nadzieja roku 2014" „Terrific Sunday"; grający eklektyczną odmianę alternatywnego popu duet producencki „Plastic"; gwiazda wieczoru – poznański raper Paluch oraz duet Rebeka, który z jednej strony stawia na popowość i melodyjność, a z drugiej na szukanie ciekawych brzmień i eksperymentowanie. Podczas koncertów żacy bawili się pod sceną i śpiewali utwory wraz z artystami.

W namiocie klubowym, dwa razy większym niż przed rokiem, na scenie Good Time Radio grane były najświeższe produkcje z Polski i z zagranicy, przeplatane utworami artystów, bez których elektroniczny styl nigdy by nie powstał. Można było spotkać tam DJ-ów takich jak: Groove Cocktail, Loui & Scibi, Viktor Drzewiecki, Nolbert & Feedo, Maxx, Lickart, Pierce White, Iann, Avan, Pan Kavka i Bart G. Namiot klubowy aż do zakończenia imprezy w późnych godzinach nocnych był pełen tańczących studentów.

Poza solidną oprawą muzyczną na uczestników Agronaliów czekały jeszcze inne atrakcje. Jedną z nich był Sunvan Lipton Ice Tea, który stworzył prawdziwą „strefę chilloutu". Uczestnikom Agronaliów rozdawano orzeźwiający napój oraz okulary przeciwsłoneczne, można było pograć w gry zręcznościowe, poskakać na trampolinie, zrobić pamiątkowe zdjęcie, które od razu było drukowane i oprawiane w ramkę oraz poleżeć na wygodnych pufach, leżakach i hamakach z poduszkami. Jak co roku do dyspozycji gości były dmuchane zabawki do rozgrywania różnych konkurencji, stoliki z parasolami, gdzie można było zjeść grillowane specjały oraz pyszne lody Cortina, rozdawane przy wejściu na teren Agronaliów. Organizatorzy obdarowali również gości wuwuzelami, które bardzo się przydały w Pochodzie Juwenaliowym (relacja z tej imprezy na stronach 76–77).

Tradycyjnie na imprezę zawitały władze naszej uczelni. Oficjalnego otwarcia festiwalu dokonała prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska, która podziękowała organizatorom za ogrom pracy związanej z przygotowaniem tak dużego przedsięwzięcia oraz życzyła wszystkim przybyłym udanej i bezpiecznej zabawy. Licznie przybyło także grono dziekańskie oraz wykładowcy i pracownicy naszego uniwersytetu, którzy miło spędzili czas na zorganizowanym przez Konwent poczęstunku. Gościliśmy również przedstawicieli samorządów pozostałych uczelni poznańskich.

Ale Agronalia to nie tylko koncerty! Odbyła się kolejna odsłona AgroZumby (więcej na ten temat w relacji na stronie 74). Podobnie jak przed kilku dniami poprowadziła ją profesjonalna instruktorka – Patrycja Majorczyk z klubu ZumbaPoznan.com., a o orzeźwienie „sportowców" znów zadbała Produkcja i Rozlewnia Wód „Wirenka", rozdając wodę mineralną. Po zumbie można było sprawdzić swoją wiedzę w PubQuizie, czyli intelektualnej rozgrywce zorganizowanej przez Sport Bar Cooliozum. Prowadzący zadawali pytania z różnych dziedzin, a drużyny zapisywały swoje odpowiedzi na kartach. Po sprawdzeniu odpowiedzi najlepsze drużyny otrzymały nagrody pieniężne.

Agronalia – największa plenerowa impreza Uniwersytetu Przyrodniczego – spotkały się z ogromnym zainteresowaniem braci studenckiej i nie tylko. Bawiono się znakomicie, co zostało uwiecznione na filmie zrealizowanym przez studencką telewizję KontraTV oraz na obfitej dokumentacji fotograficznej. Od godziny 12:00 zarządzone zostały godziny rektorskie, co pozwoliło wszystkim zainteresowanym wziąć udział w wydarzeniu. Jak na studentów Uniwersytetu Przyrodniczego przystało, obyło się bez żadnych incydentów, zabawa była kulturalna i wszyscy studenci cało dotarli do swoich domów. Po zamknięciu bram imprezy Konwent Samorządu Studenckiego posprzątał teren tak, że rano nie było nawet śladu po odbywającym się festiwalu. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję Agronaliów za rok.

Luiza Dawidowicz

Juwenalia i pochód juwenaliowy Uniwersytetu Przyrodniczego

W dniach 5-8 czerwca odbyło się poznańskie święto wszystkich studentów – Juwenalia 2014. Przez cztery dni w mieście trwały rządy studenckiej braci, odbyły się liczne koncerty i wydarzenia towarzyszące. Juwenalia rok w rok otwiera pochód, czyli wielki przemarsz studentów ulicami naszego miasta. W poprzednich latach studenci spotykali się w centrum, przed pomnikiem Adama Mickiewicza, skąd maszerowali na Stadion AZS-u, który był miejscem Juwenaliów. Natomiast w tym roku po raz pierwszy wyruszono z nowego miejsca, czyli spod Hali Arena Poznań. Celem były tereny wokół Stadionu INEA. Biorąc pod uwagę niedaleką odległość Areny od stadionu oraz wyjątkową okoliczność, jaką jest 40-lecie jej powstania, trudno było zacząć tegoroczne wydarzenie gdzie indziej.

Co roku poznańskie uczelnie rywalizują o miano najciekawiej przebranej oraz o nagrodę za indywidualne przebranie (nagrodą jest wyjazd zagraniczny z biurem podróży). Studenci z roku na rok zaskakują swoimi kreacjami, które z biegiem lat stają się coraz bardziej oryginalne. W 2014 roku obchodzimy jubileusz 25-lecia wolności w Polsce. Święto studentów to święto wolności, dlatego też tematem przewodnim pochodu było „25 lat Wolności. Rok 1989 w Polsce i na świecie". Zadaniem studentów i uczelni biorących udział w pochodzie było przebranie inspirowane wydarzeniami kulturalno-politycznymi roku '89. Konwent Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego postanowił, że w tym roku wszyscy razem ruszymy jako SOLIDARNOŚĆ. Przekładało się to na obowiązkowe zapuszczenie wąsów i stworzenie własnych transparentów. Oczywiście nie tylko Solidarność kojarzy się z rokiem 1989, strojami nawiązano więc również do innych wydarzeń z tego roku: Pomarańczowej Alternatywy, bajek powstałych w '89 roku.

Miejscem zbiórki naszych żaków były Domy Studenckie przy ul. Piątkowskiej, gdzie przygotowano transparenty, flagi oraz przebrania. Koordynatorzy pochodu już kilka godzin przed jego rozpoczęciem nawoływali studentów z akademików do przyłączenia się do wydarzenia. I tak dość sporą grupką przedstawiciele Uniwersytetu Przyrodniczego udali

Fot. Janusz Ludwiczak

Ruszamy!

Fot. Luiza Dawidowicz

Tak się bawiliśmy!

się pod Arenę. Na miejscu czekał na nich wcześniej przygotowany ciągnik, który pełnił funkcję reprezentacyjną. Na jednej ze ścian Areny z daleka rzucał się w oczy gigantyczny plakat wyborczy z 1989 roku „W samo południe". Wielobarwny tłum z wielu uczelni chętnie robił sobie zdjęcia na jego tle, trąbił w wuwuzele i machał flagami. Studenci odegrali też scenki nawiązujące do wydarzeń sprzed lat. Była milicja atakująca demonstrantów, strajki okupacyjne oraz zatrzymania.

Życzenia udanej, ale przede wszystkim bezpiecznej zabawy składali żakom przybyli rektorzy poszczególnych uczelni oraz wicewojewoda wielkopolski Przemysław Pacia. Po zakończeniu oficjalnej części korowód poprzebieranych studentów, reprezentujących niemal wszystkie poznańskie uczelnie, w tym naszą, ruszył spod Areny na stadion. Tam rozpoczęła się muzyczna uczta złożona z różnych kręgów muzycznych. Zagrały takie gwiazdy, jak „Muchy", „Strachy na Lachy", „Farben Lehre" i „Kult". Jeden wieczór poświęcony został brzmieniom klubowym, wystąpił między innymi Kamp i Tom Novy.

W ostatnim dniu uczestnicy bawili się w rytm hip-hopu w obecności takich gwiazd, jak Zeus, Sokół i Marysia Starosta.

Studenci naszej uczelni bardzo dobrze bawili się zarówno na pochodzie, jak i na Juwenaliach, co widać na licznych relacjach fotoreporterów. Mimo że nasz uniwersytet nie wygrał pochodu juwenaliowego, to jednak zrobił sporo „pozytywnego hałasu" i został zauważony w kręgu akademickim Poznania. Spora część naszych studentów zaangażowała się także w organizację Juwenaliów, dzięki czemu ta impreza mogła się odbyć.

Luiza Dawidowicz

Fot. Piotr Krybus

W Juwenaliach wystąpiła też nasza uczelniana maskotka

Jubileuszowa wycieczka w nieznane

„Przejedziemy 130 km przez trzy powiaty; odwiedzimy trzy małe miasta, w których obejrzymy m. in.: *sanktuarium z grobem świętej osoby, *duży brukowany rynek z tradycją cotygodniowych jarmarków, *inny rynek w miejscu, na którym podobno zmarł Mieszko I; zobaczymy też grób Emilii Sczanieckiej, a obiad zjemy w pałacu, w pobliżu którego stoi stary kościół, a przed kościołem rośnie stara lipa, nazwa tej wsi kojarzy się z anatomią człowieka". Tak przedstawił program kolejnej wycieczki „w nieznane" niestrudzony organizator tych imprez, **dr inż. Włodzimierz Łęcki**. Uczestnicy mieli w tym roku wskazać miejsce spożycia posiłku. Zgodnie ze skrupulatnie prowadzonym archiwum dr. Łęckiego była to już czterdziesta piąta wycieczka z tej serii.

W pierwszą sobotę po przesileniu wiosennym (czyli 22 marca) pogoda zachęcała do wyjazdu, wszystkie miejsca w autokarze były więc zajęte, a spora grupka chętnych z powodu braku miejsc musiała zostać w domu.

Pierwszym z odwiedzonych miasteczek były **Pniewy**, a zatem ową „świętą osobą" okazała się **święta Urszula Ledóchowska**, założycielka (w 1920 roku) Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Byliśmy w kompleksie klasztornym, gdzie obok kaplicy z nowoczesnym wystrojem wnętrza znajduje się sarkofag Świętej. Zajrzeliśmy również do celi klasztornej, w której urządzono izbę pamiątek po założycielce Zgromadzenia. Przy okazji pobytu w Pniewach zwiedziliśmy gotycki kościół Świętego Wawrzyńca (z XV wieku) oraz kościół św. Ducha – jak wynika z wezwania, dawny kościół szpitalny. W pobliżu tej niewielkiej barokowej świątyni na skraju dużego parku stoi barokowy pałac będący siedzibą Zespołu Szkół im. **Emilii Sczanieckiej**. Przed budynkiem ustawiono popiersie patronki szkoły. W dalszej części wyjazdu zwiedziliśmy jeszcze inne miejsca związane z osobą tej XIX-wiecznej zasłużonej Wielkopolanki.

W pobliżu Pniew zatrzymaliśmy się jeszcze na skraju lasu w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Tam podjął nas prelekcją (ale również kawą i ciasteczkami) zastępca nadleśniczego z Pniew, **pan Czesław Kurowski**, który po zaprezentowaniu działalności Ośrodka poprowadził nas fragmentem ścieżki przyrodniczej „kani rudej" do rezerwatu przyrody „las grądowy nad Mogilnicą". Mogliśmy się przekonać, że wiosna rzeczywiście już nadeszła.

Duży rynek, z kamiennym brukiem ułożonym jeszcze w XV wieku w kształcie wielkiej gwiazdy (na wzór bruku w Ra-

Fot. Jerzy Świgoń

Sarkofag św. Urszuli Ledóchowskiej (1865–1939) w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach

Fot. Ewa Strycka

W izbie pamiątek po św. Urszuli Ledóchowskiej

Fot. Zbigniew Szmidt

Na szlaku wzdłuż Mogilnicy

Fot. Jerzy Świgoń

Rynek we Lwówku z XV-wiecznym kamiennym brukiem ułożonym w kształcie gwiazdy (na wzór podobnego w Rawennie)

wennie), jest centralnym placem **Lwówka**. Nietypowy jest również obiekt zajmujący centralne miejsce rynku: nie jest to ratusz, lecz tylko niewielka wieżyczka z zegarem. W pobliżu rynku wzniesiono – również w XV wieku – duży późnogotycki kościół z barokowym obecnie wyposażeniem wnętrza. Wzrok przyciągały ozdobne polichromie Henryka Jackowskiego z pierwszej połowy XX wieku.

Ponieważ pora zrobiła się już obiadowa, autokar skierował się do miejscowości **Brody**, gdzie w pałacu będącym siedzibą naszego uczelnianego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego (a dokładniej – w pałacowej sali balowej) zjedliśmy zasłużony posiłek. Była też okazja do zwiedzenia części wnętrz pałacowych oraz do spojrzenia w głąb rozległego parku (w którym też było już widać nadejście wiosny). Najcenniejszym zabyt-

Fot. Ewa Strycka

Wnętrze późnogotyckiego kościoła we Lwówku

kiem wsi jest niewątpliwie drewniany kościół pw. św. Andrzeja, pochodzący z drugiej połowy XVII wieku. O historii kościoła i o bogato wyposażonym wnętrzu opowiadał nam miejscowy proboszcz, **ks. Sławomir Grośty**.

Warto jeszcze wspomnieć, że od XVIII wieku Brody należały do Sczanieckich, a w 1804 roku urodziła się tu wspomniana w programie wycieczki Emilia. Ta wybitna działaczka społecz-

Fot. Zbigniew Szmidt

Pod sędziwą lipą przy kościele św. Andrzeja w Brodach

Fot. Ewa Strycka

Grób Emilii Sczanieckiej (1804–1896) – jak głosi napis na nagrobku: „wybitnej Polki, wielkiej patriotki, uczestniczki powstań narodowowyzwoleńczych w 1830, 1848, 1863, strażniczki wiary, mienia i języka polskiego, organizatorki pomocy i służby samarytańskiej oraz opiekuńczej propagatorki oświaty, edukacji i czytelnictwa"

na zasłużyła się między innymi jako organizatorka służb sanitarnych w czasie powstań narodowych (1831, 1848, 1863), jednocześnie sama pełniła obowiązki sanitariuszki. Zmarła w 1896 roku i została pochowana na cmentarzu przykościelnym w **Michorzewie**. W drodze do trzeciego miasteczka zatrzymaliśmy się oczywiście (zgodnie z programem wycieczki) przy tym nagrobku, aby jeszcze raz wspomnieć jej patriotyczną postawę w obronie Polski i polskości.

Trzecim miasteczkiem okazał się **Buk**, będący niegdyś (przez kilkaset lat) siedzibą biskupów poznańskich. Spacer od rynku do odbudowanego po spaleniu w 1945 roku późnoklasycystycznego kościoła św. Stanisława i dalej do budynku dawnej synagogi został trochę zakłócony przez przemieszczającą się w pobliżu wiosenną burzę (niektórzy uczestnicy wycieczki nawet widzieli błyskawice!). Ostatnim punktem programu była wizyta w Izbie Muzealnej Ziemi Bukowskiej. Prowadzona przez miejscowy oddział PTTK placówka prezentuje liczne pamiątki regionalne – szkoda, że w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Współtwórcą i kustoszem Izby jest **pani Elżbieta Cicha**, która (wraz z dwoma innymi osobami) przekazywała nam informacje o eksponatach.

Ponieważ na pytanie konkursowe odpowiedziało prawidłowo spore grono uczestników, konieczne było losowanie nagród. Szczęście sprzyjało między innymi pani redaktor „Wieści Akademickich". Wszystkim laureatom gratulujemy.

Do zobaczenia za rok na kolejnej wyprawie w nieznane (a może jeszcze wcześniej na innych wycieczkach).

Jerzy Świgoń

Fot. Jerzy Świgoń

Buk: dawna synagoga (w deszczu)

Fot. Ewa Strycka

Brody: pomnik poświęcony okolicznym mieszkańcom poległym podczas pierwszej wojny światowej, uczestnikom powstania wielkopolskiego oraz wojny z bolszewikami w 1920 roku

Fot. Zbigniew Szmidt

Zwiedzanie Izby Muzealnej Ziemi Bukowskiej

Kaplica w nowoczesnym kompleksie klasztornym Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach

Elżbieta Cicha, kustosz niezwykle ciekawego muzeum regionalnego w Buku, oraz organizator naszej wycieczki, dr Włodzimierz Łęcki

Witraż poświęcony pamięci błogosławionego ks. Włodzimierza Laskowskiego (1886–1940), proboszcza kościoła parafialnego we Lwówku, zamordowanego w niemieckim obozie koncentracyjnym Gusen

W rezerwacie przyrody „las grądowy nad Mogilnicą"

Ksiądz Sławomir Grośty, proboszcz parafii w Brodach, opowiada o historii drewnianego kościoła św. Andrzeja

Zastępca nadleśniczego z Pniew – Czesław Kurowski i dr Włodzimierz Łęcki podczas wędrówki po lasach otaczających rezerwat przyrody nad Mogilnicą

XVII Poznański Festiwal Nauki i Sztuki

Uroczyste zakończenie XVII Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej

Zdjęcia: Krystyna Maciejska